NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

A Newspaper for the Accomplished American of Polish Descent.

DZIENNIK CHICAGOSKI

Nie Twierdze Lecz Poczucie Obowiązku Obywateli Broni Państwo

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 287. SOBOTA, DNIA 9-GO GRUDNIA, (SATURDAY, DECEMBER 9), 1933 ROKU. (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

NOWE ROBOTY DLA 16,000 LUDZI

BERNADETTA Z LOURDES W GRONIE ŚWIĘTYCH.

W Uroczytościach Kanonizacyjnych Wzięło Udział 50,000 Pielgrzymów.

Watykan, miasto, 9. grudnia. (Prasa Stow.) — Czternastoletnia córka wieśniaka francuskiego, Bernadetta, której objawiła się postać Matki Boskiej w grocie w małej mieścinie francuskiej Lourdes, została wczoraj zaliczona w poczet Świętych Pańskich, dostępując najwyższego zaszczytu, jaki może spotkać sługę Boga na ziemi.

Wzniosła uroczystość kanonizacyjna z udziałem Ojca św. Papieża Piusa XI, kardynałów, arcybiskupów, biskupów, kleru i 50,000 pielgrzymów — odbyła się w Bazylice św. Piotra. Młoda wieśniaczka została Świętą Bernadettą Soubirous.

Tłumy pielgrzymów, zebrane przed świątynią okazały wyrazy entuzjazmu, kiedy Ojciec św. w języku łacińskim ogłosił, że „Bernadetta Soubirous zaliczona została w poczet Świętych Pańskich."

Sześciu trębaczy z gwardji szwajcarskiej, ustawionych na górnym balkonie, na sygnałówkach swych oznajmiło światu doniosłość chwili. We wszystkich 400 świątyniach Pańskich w Rzymie zakołysały się dzwony, oznajmiając wszystkim wiernym, że grono Świętych Pańskich powiększone zostało o jedną świetlaną postać Bernadetty, „której pamięć wszyscy wierni Kościoła czcić będą po wieczne czasy." Zebrani w Bazylice św. Piotra zaintonowali razem z chórem „Te Deum."

Na uroczystości wczorajsze do Rzymu pielgrzymki przybywały w specjalnych pociągach z różnych zakątków Europy, a najwięcej z Francji. Wśród pielgrzymów było wielu, którzy w cudowny sposób uzdrowieni zostali w Lourdes. W uroczystościach kanonizacyjnych Ojcu św. towarzyszyli kardynałowie francuscy.

Francja Nie Entuzjazmuje Się Ofertami Rzymu.

Paryż Widzi w Nich Manewr Włosko-Niemiecki Przeciw Francji i Jej Sojusznikom.

Paryż, 9. grudnia. — Wszelkie projekty Włoch, mające na celu zreformowanie Ligi Narodów w ten sposób, aby Liga nie posiadała nadzoru nad kwestją rewizji Traktatu Wersalskiego — przyjmowane są we Francji chłodno. Francja wie bowiem, że Mussolini pragnie zmniejszyć wpływy Francji w Genewie i chce wpływy te rozdzielić na inne mocarstwa, jak Rosja, Stany Zjednoczone i Włochy. Zamiary Mussoliniego nie są niespodzianką we Francji, przeciwnie,. już od dawna spodziewano się, że Mussolini obierze tę drogę, jak również, że Mussolini był wrogiem Ligi Narodów w takiej formie, w jakiej była zorganizowana od samego początku.

Kwestja rewizji Ligi Narodów jest w powietrzu i prawdopodobnie będzie kiedyś w przyszłości zrealizowana, lecz w chwili obecnej, wobec silnych ataków ze strony Berlina i z Rzymu, Francja nie myśli nad przystąpieniem do dyskusji w tej sprawie.

Dyplomaci francuscy twierdzą, że głównym celem Mussoliniego w jego ostatnich posunięciach jest odseperowanie Francji od jej sojuszników przy pomocy różnych obiecanek dla sojuszników, aby później, kiedy blok francusko - polski będzie rozbity — przeprowadzić rewizję Traktatu Wersalskiego, rewizję granic z korzyścią dla Niemiec i Włoch a ze stratą dla Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji.

Krążą tu pogłoski, że Wielka Brytanja zaczyna się częściowo przechylać na stronę Włoch, jak również, że na ostatniej konferencji Mussoliniego z Litwinowem kwestja Ligi była głównym tematem obrad. O tych planach Mussoliniego wiedziano we Francji już dawno i dlatego nie bardzo się niemi Francuzi przejmują.

EUROPA PROSI AMERYKĘ O POMOC I DOM DLA ŻYDÓW Z NIEMIEC.

Lozanna, 9. grudnia. — Konferencja międzynarodowa, która zastanawiała się nad kwestją żydowską w Niemczech, zakończyła swe obrady wczoraj, wysyłając apel do Stanów Zjednoczonych i do państw południowo-amerykańskich, aby zechciały przyjąć pewną część uchodźców żydowskich z Niemiec.

Po ostrzeżeniu, że z Niemiec popłynie dalej fala uchodźców żydowskich, Henry Berenger, b. ambasador Francji w Washingtonie, obecny na konferencji z ramienia Francji, oświadczył, że Francja przyjęła do siebie 30,000 Żydów niemieckich i, że więcej przyjąć nie może.

— Europa jest przepełniona — powiedział lord Robert Cecil, przewodniczący konferencji — i dlatego musi szukać krain zamorskich dla osiedlenia Żydów.

Dr. Joseph Perkins Chamberlain, delegat Stanów Zjednoczonych oświadczył, że nie wystarczy przewozić uchodźców żydowskich z jednego kraju do drugiego, lecz trzeba najpierw pomyśleć o sposobach zarobkowania i o miejscu, gdzie mogliby osiedlić się i stworzyć sobie nowy dom.

LINDBERGHOWIE PRZYBYLI SZCZĘŚLIWIE DO BRAZYLJI.

Para, Brazylja, 9. grudnia. — Lindberghowie, którzy drogą napowietrzną powracają z Europy do Stanów Zjednoczonych, przybyli wczoraj szczęśliwie do Para w Brazylji, przebywszy 1,094 mile w 7 godzinach i 23 minutach. Od Pary do Miami na Florydzie mają jeszcze do przebycia 3,000 mil.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Firma Brass Rail Co. w New Yorku ogłasza, że nabyła partję starych win z piwnic Fukiera w Warszawie, uważanych za jedne z najstarszych w Europie i że za kilka dni będzie miała na składzie wina datujące się z przed 250 lat. Wino to będzie sprzedawane po $75 butelka. — Zagłoba powiedziałby, że to „zbyt zacny trunek na chamskie gardła."

* * *

Rada Kobiet w Ontario doszła do przekonania, że drewniani czy ołowiani żołnierze i armatki są szkodliwe i niebezpieczne dla pokoju świata i zobowiązała się zwalczać tego rodzaju zabawki. — Ale co na to powie dziecięca „liga narodów?" Czy postawi „na ostrzu miecza kwestję powszechnego rozbrojenia?

* * *

Program Prezydenta Roosevelta, który tak alarmuje wielkich kapitalistów, żyjących w ciągłej trwodze, że Stany Zjednoczone, a z niemi i oni sami zejdą na dziady przy „Nowym Ładzie," nie przeraża przynajmniej jednego przedstawiciela tej uprzywilejowanej kasty, byłego sekretarza skarbu Mellona, który powiada, że w następnych piętnastu latach w Ameryce zakwitnie dobrobyt większy, niż kiedykolwiek przedtem. — A my dodamy tylko, że będzie to dobrobyt inny niż dawniej, dobrobyt powszechny rozłożony równo na wszystkie klasy ludności.

* * *

W Londynie krążą pogłoski że Douglas Fairbanks, który postanowił pozostać czas dłuższy w Europie, zamierza stworzyć nowy film, tym razem na tle... „Trylogji" Sienkiewicza Wielki czas, aby świat zobaczył coś polskiego w wykonaniu artystów amerykańskich.

* * *

W Berlinie wielce się zdziwili postępkiem Litwinowa, który bez pożegnania się z rządem niemieckim odjechał do Moskwy. Jacy ci Niemcy dziwni czy przypuszczają, że Litwinow (Żyd) będzie się im kłaniał dlatego, że mszczą się na jego rodakach i wypędzają ich z kraju? To przecież była najlepsza okazja dla Litwinowa aby pokazać Niemcom, co myśli o nich. Ano, jeszcze jedna nauczka dla Berlina.

Olbrzymie organy dla ks. Coughlina.

St. Louis, Mo. — Około 250 robotników otrzymało zatrudnienie przy budowie organów do kaplicy kaznodziei radjowego, ks. Coughlina, w Royal Park, Mich. Budowa zajmie około 6 miesięcy czasu.— Koszt wyniesie $50,000, którą to sumę złożyli słuchacze mów radjowych ks. Coughlina w całym kraju.

6 miljonów nienaturalizowanych cudzoziemców.

New York. — Prof. L. Warren, w referacie wygłoszonym przed komisją ekspertów w Lidze Narodów, podał liczbę nienaturalizowanych mieszkańców Ameryki, — ale posiadających kwalifikacje do naturalizacji, na 6,000,000.

Pogrzeb żony zmarłego muzyka.

New York. — Odbył się tu pogrzeb Leopoldowej Godowskiej, żony wybitnego pianisty i kompozytora: Podczas ceremonij żałobnych, grał na organach sławny pianista polski, Józef Hoffman.

W GRONIE ŚWIĘTYCH.

ŚW. BERNADETTA SOUBIROUS.

W czasie wniosłych uroczystości kanonizacyjnych w Watykanie, Ojciec św. Papież Pius XI zaliczył wczoraj w poczet Świętych Pańskich Bernadette Soubirous, córkę wieśniaka francuskiego. Św. Bernadecie ukazała się postać Matki Boskiej w grocie w Lourdes, która słynie dzisiaj z cudów. Od czasu, kiedy 14-letniej dziewczynie pokazała się Matka Boska, Lourdes zasłynęło z cudów na cały świat. Zbudowano w miejscu cudownem dwie świątynie, a liczne pielgrzymki z całego świata poczęły odwiedzać Grotę. W 75 lat po pierwszym cudzie w Lourdes, Bernadetta została świętą.





Adwokat Oskarżony o Szwindel w Pożyczkach na Domy.

Naciągnął Właścicieli Domów na $200,000.

Nakaz Aresztowania Wydany; Śledztwo w Toku.

Śledztwo w sprawie transakcyj obejmujących administrację federalnych pożyczek hipotecznych na domy w Illinois weszło wczoraj wieczór w nową fazę, kiedy sąd municypalny wydał nakaz aresztowania Dawida Y. Patlaka, adwokata, którego kancelarja mieści się pnr. 188 W. Randolph ul.

Warant, wydany przez sędziego Schillera, zarzuca, że Patlak wyłudził około $200,000 od naciskanych ciężko przez potrzebę właścicieli domów przez oszukańcze używanie nazwisk Prezydenta Roosevelta i innych wybitnych i wpływowych osobistości.

Prof. James J. Cherry, z biura prokuratora stanowego, zarzucił, że Patlak oszukał 130 klientów, obiecując im wykorzystać wpływy polityczne w Washingtonie w celu uzyskania dla nich pożyczek od federalnej korporacji hipoteczno-pożyczkowej. Na podstawie tej informacji, sędzia wydał nakaz aresztowania Patlaka.

Będzie „robił" warjata.

Policja, która szukała adwokata w jego opuszczonem biurze przy ul. Randolph, odkryła, że Patlak uciekł w czwartek do Wisconsin i schronił się wczoraj w Sanatorjum Sacred Heart w Milwaukee. Jego własny adwokat, S. A. Hoffman, powiedział, że stanie z nim dzisiaj w sądzie kryminalnym i poradzi mu oprzeć swoją obronę na niepoczytalności umysłowej.

Podprokurator Cherry stwierdził ,że Patlak był dostatecznie zdrowy na umyśle, jeżeli potrafił wywieść w pole cały szereg sprytnych osób, między niemi sierżanta policji W. Haasa z dystryktu centralnego, poprzednio przydzielonego do biura prokuratorji stanowej. Haas powiedział, że stracił $8,000 na przeprowadzonej przez Patlaka transakcji konwersji swojego długu hipotecznego.

Przegrał wszystko na giełdzie.

Cherry powiedział, że Patlak wyciągnął przynajmniej $100,000 od naiwnych właścicieli domów pod pretekstem, że wpływy, jakie ma wśród urzędników korporacji hipotecznej, uzdolnią go do uzyskania pożyczek szybciej i na dogodniejszych warunkach, niż gdyby sprawy szły normalnym torem. Szwindel nie został jeszcze zbadany do dna — Cherry mówił— z dotychczasowych skarg można jednak wnosić, że Patlak nabrał swoich klientów przynajmniej na $160,000. Tak dalece jak można się było dowiedzieć, Patlak strwonił te pieniądze grając na giełdzie.

Prócz transakcyj pożyczkowych, Patlak miał „działać" jeszcze na dwóch innych polach. Część z owych $200,000 — około $ 40,000 — miał on wyłudzić od klientów na „fiksowanie" podatków oraz na nawiązanie prywatnych pertraktacyj w sprawie redukcji długów hipotecznych. Oczywiście, żadnej z tych spraw nie załatwił pomyślnie dla klientów.

Cherry powiedział, że niema żadnych dowodów, — któreby wskazywały, że Patlak miał jakieś wpływy, na które się powoływał w przyjmowaniu tych spraw. W większości wypadków, Patlak starał się przekonać klienta o swoich szerokich wpływach politycznych, namówić go nawet do pożyczenia pieniędzy na żądane przez niego honorarjum, a skoro raz dostał gotówkę, zapomniał o całej sprawie.

Tawerniarze Muszą Płacić Podatki i Zdjąć Zasłony.

Nowe prawa „po-prohibicyjne" weszły już w życie. Termin płacenia podatku upływa 20go grudnia. Carter H. Harrison, kolektor cłowy przystępuje energicznie do akcji. Mayor Kelly przyobiecał Harrisonowi, że policja chicagoska jest gotowa na każde rozporządzenia biura podatkowego.

Ci tawerniarze, którzy nie uiszczą się z podatku, będą musieli płacić wysokie kary od $1,000 do $5,000, zależnie od winy. Powiedziano jest również, że jeżeli tawerniarz przeskrobie poważnie, obok kary pieniężnej czeka go konfiskata jego całego majątku.

Wszelkie zasłony z okien tavern i drzwi muszą być zdjęte. Przechodzeń powinien widzieć wszystko, co się dzieje wewnątrz knajpy. Wewnątrz nie może być żadnych urządzeń, któreby zasłaniały widok. Wewnątrz również nie może być żadnych budek zamkniętych, ani też przegród, do których wstęp zasłaniałaby zasłona lub drzwi. Słowem wszystko musi być otwarte. Pijący wódkę czy też piwo muszą siedzieć. Przy barze pić nie wolno na stojąco. Nikomu nie wolno używać słowa „saloon". na szyldach knajp. Słowo to zostało skreślone ze słownika języka angielskiego w Chicago.

Nowe ustawy obejmują również interes hurtowny likierami. Właściciele browarń i gorzelni nie mogą mieć żadnych interesów pieniężnych z handlem detalicznym. Nie wolno jest im wspierać tawerniarzy pieniędzmi, nie wolno nawet zakładać urządzeń wewnątrz, ani też kupować tawerniarzom szyldów na okna, czy też na drzwi. Oczywiście jest tu mowa o stałych szyldach elektrycznych, lub też malowanych.

Sprzedawać wódkę można tylko do godziny 1ej po północy w ciągu tygodnia, a do godziny 2ej z soboty na niedzielę. Pić jednak można całą noc, jeżeli kto kupi trunek przed godziną zamknięcia. Knajpy mogą być otwarte o godzinie 7ej rano w dnie zwykłe, a o 1ej po południu w niedziele.

Kto nie będzie się stosował do tych przepisów, będzie surowo karany.

DYSTRYKT SANITARNY DOSTAŁ 34,000,000.

Praca Dla Tysięcy Bezrobotnych na 2 Lata.

Chicago dostało wczoraj długo oczekiwaną pożyczkę $33,948,000 w funduszów federalnych na konstrukcję zakładów do niszczenia nieczystości. Kiedy administrator robót publicznych Ickes oznajmił w Washingtonie o zatwierdzeniu pożyczki, chicagoski dystrykt sanitarny podjął zaraz kroki w kierunku istotnego rozpoczęcia robót przy projektach kanalizacyjnych.

Trustys Woodhull, finansowy prezes dystryktu, zapowiedział na środę specjalne posiedzenie trustysów w celu formalnego podpisania kontraktu z rządem. Obliczono, że w ciągu dwóch tygodni 16,000 ludzi będzie zatrudnionych przy budowie urządzeń kanalizacyjnych, bezpośrednio i pośrednio. Zatrudnienie potrwa dwa lata.

Dystrykt dostał już poprzednio $8,000,000 na sfinansowanie robót konstrukcyjnych, wstrzymanych przed dwoma laty wskutek wyczerpania się funduszów. Z wczorajszym przydziałem, Chicago dostanie sumę $41,948,000, jeden z największych zasiłków federalnych w całym kraju.

Z sumy $33,948,000, rząd daje miastu bezzwrotnie $8,845,000, czyli 30 procent kosztu pracy i materjałów. Resztę pieniędzy uzyska się ze sprzedaży bondów dystryktu rządowi federalnemu.

Z 16,000 ludzi, którzy dostaną zatrudnienie, mniejwięcej połowa będzie pracowała przy projektach, a reszta dostanie zajęcie w fabrykach, kamieniołomach, kopalniach, produkujących materjały i przy ich przewożeniu.

Według innych obliczeń, praca ma być tak podzielona, aby 9,000 ludzi miało zapewnione zatrudnienie na trzy lata.

Zaraz po środowem posiedzeniu, dystrykt sanitarny rozpisze konkurs na składanie ofert na kontrakty.

Powiat Spieszy na Łeb na Szyję z Robotami.

Musi Dziś Wypełnić Kwotę, Lub Straci Pomoc.

Urzędnicy powiatu Cook prawowali wczoraj w gorączkowem tempie w usiłowaniu uniknięcia stracenia tysięcy zajęć dla bezrobotnych przy robotach cywilnych. Howard O. Hunter, polowy przedstawiciel CWA (Civil Works Administration), na skutek instrukcji otrzymanej z Washingtonu postawił ultimatum, że projekty zatrudnienia dla 231,750 ludzi w Illinois muszą być zatwierdzone dzisiaj do północy, inaczej bowiem inne stany dostaną część kwoty przeznaczonej dla Illinois.

Kiedy p. Hunter oznajmił o dzisiejszym ostatnim terminie, w Illinois było do zapełnienia 49,620 zajęć. Z tej kwoty 13,884 zajęć było na prowincji, a 35,736 w powiecie Cook.

Sytuacja poprawiła się częściowo wczoraj w powiecie Cook, kiedy R. J. Dunham, stanowy administrator CWA, aprobował projekt zapewniający zatrudnienie około 20,000 ludzi przez dystrykt sanitarny. Ponadto zatwierdzono 68 mniejszych projektów, które zatrudnią 1,765 osób. Pozostało zatem 13,971 zajęć do zapełnienia w dniu dzisiejszym i W. S. Reynolds, administrator powiatowy, wezwał do wytężenia wszystkich sił, aby wypełnić tę kwotę przed północą.

Gub. Horner, przejeżdżając przez Chicago do Washingtonu, powiedział, że projekty przedstawione dzisiaj zapełnią z pewnością 13,884 wolnych zajęć na prowincji. Zgodzono się powszechnie, że stan nie będzie zmuszony wyzbywać się na rzecz innych stanów swojej części zajęć przy robotach cywilnych.

Projekt dystryktu sanitarnego, który zatrudni około 20,000 ludzi, próbowano po konferencji pomiędzy p. Harringtonem, głównym inżynierem dla dystryktu, panem Dunhamem i p. Hunterem. Kilka tysięcy ludzie zacznie pracować w poniedziałek, a pełne 20,000 można będzie postawić przy pracy z końcem tygodnia.

RZĄD SPODZIEWA SIĘ $500,000,000 Z PODATKÓW OD TRUNKÓW.

Komisja Prezydenta Ułożyła Nowe Raty.

Washington, 9. grudnia. — Specjalna komisja dla spraw trunków, wyznaczona przez Prezydenta Roosevelta, rekomendowała wczoraj plan podatkowy, który ma zapewnić rządowi ponad $500,000,000 rocznego dochodu.

Polecenia mają być przedstawione w poniedziałek senackiej komisji finansowej i poselskiej komisji dróg i sposobów. Przewidują one podatek $2.60 od galona wódki. Wraz z podatkami do wina i federalnemi podatkami licencyjnemi, oczekuje się, że podatek ten przyniesie $360,000,000 rocznie.

Podatek od piwa — $5 od beczki — przyniesie rządowi około $156,000,000 rocznie, co uczyni razem z podatkiem od wódki i wina i opłatami licencyjnemi $516,000,000 rocznie.

Obliczenia komisji nie biorą jednak w rachubę opłat celnych, które mogą przynieść rządowi około $150,000,000 rocznie.

Komisja rekomendowała, aby do czasu ustanowienia rat taryfowych lub zawarcia wzajemnych ugód handlowych, ustanowić miesieczną wysokość importu trunków jak następuje:

Piwo, 600,000 galonów; wódka i likiery, 350,000 galonów; wino, 700,000 galonów.

Podatki ściągane przez rząd federalny byłyby zwracane częściowo stanom, proporcjonalnie do konsumcji trunków w poszczególnych stanach.

Ważne w Sprawie Petycyj o 15 Procentową Zniżkę Podatku Za Rok 1931.

Cztero i Sześcio Mieszkaniowe Domy Są Wykluczone.

Petycje Można Składać w Budynku Powiatowym Do Dzisiaj, Godz. 12ej w Południe Tylko.

Przyczyną wiele nieporozumienia była przed paru dniami podana w Dzienniku Chicagoskim notatka, że petycje o 15 procentową zniżkę podatku za rok 1931 mogą składać także właściciele domów cztero i sześcio mieszkaniowych. Wiadomość tę podaliśmy za pismem amerykańskiem, które zapewnia swoich czytelników, że sprawę podatkowej zniżki podaje akuratnie.

Wobec faktu, że wielu z naszych czytelników zgłosiło się do naszego biura administracyjnego, żądając wypisania lub przyjęcia kuponów, aby się upewnić czy tak jest rzeczywiście jak sami podaliśmy, telefonicznie skomunikowaliśmy się wczoraj rano z biurem sekretarza sędziego powiatowego Jareckiego. — Sekretarz, p. Sidney Holtzam powiedział nam co następuje:

„Ktoś podał wiadomość mylną, co i nam tu w sądzie powiatowym sprawia wiele nieprzyjemności. Proszę donieść waszym czytelnikom, że TYLKO DOMY POJEDYŃCZE, O DWÓCH I TRZECH MIESZKANIACH mogą być w petycjach podane, a nie żadne domy o czterech lub sześciu mieszkaniach."

Wiadomością niniejszą wiadomość podaną przed paru dniami prostujemy i dodajemy za wskazówkami sądu powiatowego i to, że petycje od podatników właśnie tych pojedyńczych domów, domów o dwóch lub trzech mieszkaniach przyjmują DZISIAJ TYLKO, do godziny 12-ej w południe, kiedy to oficjalnie kończy się termin.

Właściciele choćby i starych domów o czterech lub sześciu mieszkaniach niech się zatem z petycjami nie zgłaszają. Powtarzamy, tylko domy do trzech mieszkań będą uwzględnione.

GARY, IND.

Z PARAFJI NAJŚW. RODZINY.

Jutro wieczorem, w niedzielę, dnia 10-go grudnia, w parafji Najśw. Rodziny, w Glen Parku, gdzie proboszczem jest ks. Michał C. Gadacz, będą poprawiny bazaru. Pozostało wiele pięknych i kosztownych rzeczy, które muszą być rozegrane. A, że święta Bożego Narodzenia się zbliżają, dla niejednego będzie to sposobność nabyć prezenta dla miłych i drogich mu osób.

Ks. proboszcz i komitet parafjalny zapraszają całą Polonję na jutrzejszy bazar. Rodzinowo, gdzie powyższy bazar się odbędzie, jest w nowej i pięknej dzielnicy, zwanej Glen Park, przy Ridge road, czyli State road No. 6.

*

Lud polski kocha ziemię; lubi ją uprawiać i wydobywać z niej wszelakie skarby. Znachodzi się sposobność dla polskiego człowieka kupienia tanio akrowej faremki z budynkami. Właściciele wielkiej posiadłości ziemi na wschód od Broadway, tuż pod bokiem Rodzinowa, parcelują 350 akrów na akrowe farmy. Zrobiono aplikacje u rządu Stanów Zjednoczonych o pożyczkę w sumie pół miljona dolarów. Gdy pożyczka zostanie udzielona, inżynierzy mają już plany gotowe, — przystąpią do budowy domów, ulic i wszelkich nowoczesnych ulepszeń. Z tej sposobności powinni korzystać Polacy. Osiedlając się na tych parcelach, będą blisko kościoła i szkoły polskiej, blisko fabryk i środków zarobkowych i doskonałej komunikacji.

*

W zeszłą niedzielę, dnia 3-go bm., w sali Białego Orła, obchodzono pięknym programem Święto Morza. Ks. proboszcz Gadacz odmówił inwokację i wygłosił dłuższą mowę. Chór św. Cecylji z Rodzinowa, pięknie wywiązał się ze swego zadania. Ob. S. Kuśnierz, przewodniczący obchodu, swem pięknem przemówieniem, ujął serca słuchaczy i przygotował setki zebranych do tej wspaniałej uczty duchowej. Przemawiali również przedstawiciele z polskiego konsulatu. Zebraniu przewodniczył dr. Józef Sponder, znany lekarz w Gary.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

„DOBRZE MU ZROBIŁ".

Nauczyciel: — Kochane dzieci, przed chwilą opowiadałem wam historję Kaina i Abla, a teraz może mi Gwizdałek powie, kto kogo zabił.

— Abel zabił Kaina, psze pana psora! — wali bez namysłu Gwizdałek.

Mały Pomerans podnosi palce do góry:

— Co ty powiesz Pomeranc? — pyta nauczyciel.

— Ja tylko chciałem powiedzieć, że dobrze mu zrobił, bo w zeszły piątek to Kain zabił go także.

A Czy Wiecie o Tem że Mała RUPTURA Jest Tak Niebezpieczna Jak i Duża?

A więc nie czekajcie za długo, bo będziecie żałować. Poradźcie się waszego lekarza lub idźcie wprost do znanej w całem mieście firmy

A. DIADUL & SONS

1562 Milwaukee Ave. (Nie na rogu). 6-ty Skład od Damen Ave.

Eksperci mężczyźni i kobiety do waszych usług. Fabrykujemy także gumowe pończochy na opuchnięte nogi, Opaski brzuszne, Podpory na bolące stopy. Aparaty dla kalek i t. d. HUMBOLDT 1480. Skład otwarty do wpół 6tej oprócz Niedziel i Świąt.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. New York is known as "The City of Magnificent Distances"			
2. Beatrice was the name of Dante's inamorata			
3. The Muscle Shoals power development is located in Tennessee			
4. Thirty degrees Fahrenheit is the freezing point of water			
5. The Shetland islands, off the north coast of Scotland, are famous for their rugs			
6. William Tell was forced to shoot an apple from the head of his son			
7. Three and seven are the two numbers considered to have both lucky and mystic properties			
8. Boston, Mass., is regarded as "The City of Monuments"			
9. Cheyenne is the capital of Wyoming			
10. When it is 12 o'clock noon in New York City, it is 9 a. m. in San Francisco			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.



WIADOMOŚCI TREŚCI RELIGIJNEJ.

Jutro, o godzinie 3ej po południu, w hotelu Stevens, odbędzie się walne zebranie członków Towarzystwa Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo ze wszystkich parafij z Archidiecezji Chicagoskiej. Do członków przemówi Jego Eminencja X. Kardynał Jerzy Mundelein. Księża Proboszczowie, tudzież kapelani towarzystwa tego są proszeni o przybycie na to wielkie zebranie.

*

Według przyjętego zwyczaju, członkowie Towarzystwa Dobroczynności, p. o. św. Wincentego a Paulo są obowiązani odprawić spowiedź i przystąpić do Komunji św.

*

Kanoniczną wizytację złoży parafji św. Michała Arch., w South Chicago, J. E. X. biskup sufragan Bernard J. Sheil, D.D. w przyszłą środę, dnia 13go b. m. o godzinie 3ej po południu i o 7:30 wieczorem, gdzie udzieli dzieciom i osobom starszym Sakramentu Bierzmowania.

*

Zgrmadzenie zakonne Sióstr Miłosierdzia, p. o. Najśw. Marji Panny, święci w tych dniach setną rocznicę swego chwalebnego założenia. Jubileusz wiekowy Siostry obchodziły przed kilkoma dniami wspaniołałym programem w wyższej szkole Niepokalanego Poczęcia (Immaculata High School) pnr. 640 Irving Park blvd., przy udziale licznie zebranej publiczności w audytorjum szkolnem.

*

Jutro przed kościołem św. Jacka, w Avondale, będzie obecny Brat Metody ze zgromadzenia OO. Słowa Bożego z Techny, Ill., który służyć będzie wszystkim tym, którzy będą chcieli nabyć kalendarze w języku polskim, z których dochód przeznacznny jest na misje katolickie w krajach pogańskich i na korzyść młodzieńców przygotowujących się do stanu kapłańskiego i misjonarskiego.

*

O. Tomasz Augustyn Judge założyciel dwóch zgromadzeń zakonnych zmarł przed kilkoma dniami. Ceremonje liturgiczne odprawione zostały w Domu Macierzystym Służebnic misyjnych p. o. św. Trójcy, w Filadelfji, Pa. Nabożeństwo żałobne pontyfikował Jego Eminencja Kardynał Dougherty. Śp. Tomasz Augustyn Judge, C. M. założył zgromadzenie żeńskie p. o. Służebnic Misyjnych p. o. Trójcy Przenajśw. Siostry te pracują na misjach wśród białych, czarnych i czerwonoskórców, ucząc dzieci religji. Potem, kapłan ten założył zgromadzenie męskie złożone z księży i braci pod nazwą „Służebników Misyjnych p. o. Trójcy Przenajśw.

*

Jutro w klasztorze Sióstr Franciszkanek, p. o. Błog. Kunegundy w Avondale, przy Hamlin ave., odbędą się rekolekcje dla pań i panien. Spora gromadka osób w tych rekolekcjach weźmie udział.

SEZ YOU Answers

1. False. Washington, D. C. 2. True. 3. False. Alabama. 4. False. Thirty-two degrees. 5. False. Ponies. 6. True. 7. True. 8. False. Baltimore. 9. True. 10. True.

Z TRÓJCOWA.

W niedzielę, dnia 10 grudnia wieczorem, uczniowie Wyższej Szkoły św. Trójcy, odegrają w audytorjum św. Trójcy, arcyzabawną komedję pt. „Home Again." Inspicjentem, manażerem i reżyserem sztuki, jest Brat Ksawery, C.S.C. Przedstawienie zapowiada się bardzo pięknie. Muzyki dostarczy orkiestra wyższej szkoły pod batutą Brata Arnolda, C.S.C. Następujący uczniowie odegrają sztukę: Zygmunt Perkowski, Caroline Stitch; Benj. Bec, Abigail Lennon; Klemens Kulik, dr. George Addison; Sylwester Mazur, Mrs. Margaret Rowland; Rafael Kotfila, Mary Rowland; Władysław Dranliczarek, Nelson Robey; Józef Podraza, Grace Rowland; Bolesław Wojtaszek, Stuart Wothington, Harry Lennon; Kazimierz Krawczyk, Benjamin Barlow; Władysław Haraf, sir Robert Cosgrove; Henryk Kusek, the honorable Enid Cosgrove; Jan Zdoń, Mark Wothington.

*

Rodzice, których synowie uczęszczają do Wyższej Szkoły św. Trójcy, proszeni są na zebranie do Wyższej Szkoły św. Trójcy, w niedzielę, dnia 17-go grudnia, o godzinie 3-ej po południu. Na tem posiedzeniu ks. K. Sztuczko, C.S.C., fundator Wyższej Szkoły św. Trójcy i jej opiekun, przemówi do rodziców na temat wychowania młodzieży. Jednym z celów, jakie Stow. Rodziców i Nauczycieli przy tej szkole sobie obrało, to omówienie problemów napotykanych w domowem i szkolnem wychowaniu młodzieży. Najlepszymi znawcami takich problemów, to długoletni pracownicy przy polskich parafjach. Oni zaznajomieni są nietylko z zasadami wychowania młodzieży, ale przytem wiedzą jakie specjalne trudności napotyka polski dom. Tylko Polak, a przedewszystkiem kapłan polski, — zna należycie psychologję polskiej rodziny. Po mowie wiel. prelegenta, odbędzie się krótkie posiedzenie. Na końcu rodzice studentów będą mieli sposobność jeszcze bliższego zapoznania się przy przekąsce w kafeterji wyższej szkoły.

Z WŁADYSŁAWOWA

W niedzielę dn. 7go i w niedzielę dnia 15go stycznia, w Audytorjum Parku Chopina, przy Long i Roscoe ul., pod egidą Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny (Immaculata Club) Oddziału Starszego i Oddziału Młodszego, oraz Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddziału Starszego, odbędzie się przedstawienie i zabawa. Wielkie przygotowania w toku. Na programie aż trzy pierwszorzędne jednoaktówki, mianowicie pocieszna komedja pt. „I Wierz tu Babom"; dramat pt. „Christmas in the Backwoods" i arcykomiczna farsa pt. „Jantek Opętany."

*

Trzymając się starodawnego tradycyjnego zwyczaju polskiego, p. Franciszek Pawłowski, miejscowy organista, zwiedza domy parafjan Władysławowa z opłatkami. Pan organista zajmuje się tą sprawą osobiście.

*

Od kilkunastu już dni na Władysławowie odbywają się energiczne próby Chórów parafjalnych pod niezmordowaną dyrekcją p. Franciszka Pawłowskiego, miejscowego organisty, aby jak najwięcej doborowym śpiewem upiększyć nabożeństwa w kościele św. Władysława, w czasie świąt Bożego Narodzenia. Na Władysławowie znajdują się aż cztery chóry parafjalne: Chór Dziatwy Szkolnej, Chór Panien pod op. św. Agnieszki, Chór Mężatek p. o. św. Jadwigi i Chór mieszany p. o. św. Cecylji.

*

Ubiegłej soboty dn. 2go grudnia, o godz. 11ej w kościele św. Władysława przy licznym udziale krewnych i znajomych, odbył się okazały pogrzeb śp. Franciszka Grajkowskiego, z domu żałoby pnr. 5156 Fletcher ulica. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Sprawa zmiany nazwy Crawford ave. na Pulaski Road, aby uczcić bohatera wojny rewolucyjnej w Ameryce, Gen. Kazimierza Pułaskiego, żywo interesuje parafjan Władysławowa. Pan Adam Maryanowski, 5010 Henderson ulica, prezes Klubu Ob. p. o. św. Władysława, powszechnie znany i przez wszystkich wielce poważany obywatel dzielnicy Władysławowa, dokłada wszelkich starań, by sprawa ta udała się pomyślnie. Za przykładem p. Maryanowskiego winni iść inni wpływowi obywatele albowiem sprawa ta obchodzić winna każdego Polaka bardzo wiele.

*

Smutek niewymowny nawiedził dom pp. Michała i Tekli Gramzów, znanych parafjan Władysławowa, gdy śmierć niemiłosierna w piątek dn. 1go grudnia z ich grona zabrała głowę rodziny śp. Michała. Pogrzeb okazały przy nader licznym udziale krewnych i znajomych odbył się z kościoła św. Władysława, we wtorek, dnia 5go bm., o godzinie 10ej rano. Ołtarze przy tej okazji gustownie przystroiły miejscowe Czcigodne Siostry Nazaretanki. Podczas nabożeństwa na chórze śpiewał Chór św. Jadwigi pod dyrekcją p. Franciszka Pawłowskiego. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Przypomina się członkom Tow. Najśw. Imienia Jezus — Oddziału Starszego, że w każdą sobotę, od 7ej do 10ej wieczorem, w sali gimnastycznej Wyższej Szkoły św. Trójcy, przy Division i Cleaver ul., odbywa się gra członków Tow. Najśw. Im. Jezus w piłkę koszykową. Członkowie mają się stawić nie później niż o godz. 6:30 w sobotę wieczorem przed szkołą św. Władysława skąd in corpore udadzą się do sal gimnastycznej. Instruktorem tej nader zajmującej gry jest p. Edward Czech. W sprawie tej winni się zainteresować wszyscy członkowie.

*

Próby orkiestry Tow. Najś. Im. Jezus, odbywają się co środę o godz. 7:30 do 10ej wieczorem, w wschodnim budynku szkoły św. Władysława, pod czujnem okiem p. Jana Binkowskiego. Członkowie towarzystwa przystąpią do spowiedzi w przyszłą sobotę dnia 16go grudnia.

*

W poniedziałek, dnia 4go grudnia, o godz. 9ej rano w kościele św. Władysława, odbył się pogrzeb śp. Jana Wojciechowskiego, z domu żałoby 5337 Newport ave., liczącego przy zgonie lat 68. Zwłoki złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

*

W ten wtorek dn. 12go grudnia, w sali zwykłych posiedzeń odbędzie się przedroczne posiedzenie Młodszego Oddziału Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Immaculata Club). Wśród innych spraw odbędzie się wybór nowej administracji. Po posiedzeniu nastąpi wyświetlenie obrazków migawkowych treści zajmującej.

*

W czwartek dn. 28go grudnioa w sali szkolnej św. Władysława, o godz. 7:30 wieczorem, odbędzie się Zabawa Gwiazdkowa obu oddziałów Bractwa Dziewic Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Energiczne przygotowania w toku.

*

W niedzielę, dn. 17go grudnia, o godz. 3ej po południu, w kościele św. Władysława, odbędzie się uroczyste przyjęcie do Bractwa Dziewic N. P. N. M. P. Te panienki, które jeszcze dotychczas nie były przyjęte do tego Bractwa proszone są zgłosić się do prezesek poszczególnych oddziałów. Próba śpiewu na tę okazję odbędzie się w środę, dn. 13go bm. w sali zwykłych posiedzeń.

*

Posiedzenie miejscowego kółka dramatycznego Ideal Dramatic and Social Club, odbędzie się w tę środę, o godz. 8ej wieczorem w sali szkolnej św. Władysława.

*

Ubiegłego tygodnia, dnia 26. listopada, pp. Stefan i Rozalja Haupt, 5444 School ulica, obchodzili 9tą rocznicę pożycia małżeńskiego. Przy tej okazji na ich intencję w kościele św. Władysława odprawiona była Msza św. dziękczynnoa, o godz. 11:15 rano. Pani Haupt jest jedną z solistek w chórze św. Cecylji.

NA CMENTARZU.

Pan Pipermine kazał wybudować grobowiec rodzinny. — Pewnego razu, będąc z rodziną na cmentarzu stanął przed grobowcem i rzekł:

— Wiesz, Róziu, jak Pan Bóg pozwoli dożyć, to wszyscy będziemy tu pochowani.

GLANZ MORTGAGE CO.
1112 MILWAUKEE AVENUE
Wynajmijcie skrzynkę w naszym Skarbcu Ochronnym na papiery wartościowe, biżuterje itp.; będą tam zupełnie bezpieczne.
Asekuracja wszelkiego rodzaju na duże i małe sumy

NIESZKODLIWY SAMOSĄD.

Grupa chłopców wiesza na drzewie przy ulicach Belmont i W. Central figurę symbolizującą prohibicję. Nie będzie ten chochoł straszył już nikogo. (Klisza Herald-Exam.).

LEKARZE POLSCY

DR. ŻURAWSKI 1200 N. ASHLAND AVE. róg Division ul. Od 12tej do 2giej i od 6tej do 8mej prócz środy wieczór. CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZO-PŁCIOWE. WADY CERY I SKÓRY.

DR. BRONISŁAW J. MIX — Lekarz, Chirurg i Akuszer. Biuro i Mieszkanie: 1433 N. ASHLAND AVENUE. Godz.: 1—2 po poł., 7:30—9 wiecz. Tel. Brunswick 2422

Już Powrócił — Dr. E. Warszewski, Lekarz, Chirurg i Akuszer. Ofis: 1238 NOBLE UL. TELEFON BRUNSWICK 2486-2487. Od 2 do 3 po południu. Od 6 do 8 wieczorem

Dr. SAMPOLINSKI - Chirurg i Lekarz. 1800 S. ASHLAND AVE. ponad bankiem. GODZINY:—1 do 2:30 i 7 do 8:30. Ofis i Rezydencja: Telefon CANAL 1724

Dr. JÓZEF F. KONOPA — LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER. X-RAY Leczy Wszelkie Choroby Prędko i Skutecznie. Ofis: 1628 W. Division st. naprzeciw N. Marshfield Av. Godziny: od 10 do 12 i od 2 do 4 i 6 do 8 wiecz. W niedziele rano od 10 do 12. Telefon ARMITAGE 6145

DR. F. A. DULAK — Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosa i Gardła. Ofis: 1608 Milwaukee Ave. Telefon Brunswick 6640. North-West Tower Budynek 2 Piętro. W pon. i piątki od 4-6 i od 7-9 wiecz. We wtorki, czwartki i soboty od 1-5 po południu i od 7-9 wieczorem. W Ofisie w śródmieściu: W pon., środy i w soboty: od 12-2 po poł. Rez.: 2956 Logan Blvd. — Tel. Belmont 5217.

Telefon ofisu: ARMITAGE 0293. DR. F. J. TENCZAR — LEKARZ, CHIRURG I AKUSZER. OFIS: 986 Milwaukee Av. W Domu Zjedn. Godz.: 12-3 po poł. i 7-8:30 wiecz. oprócz środy. OFIS: 1530 N. Damen Av. Wicker Park Medical Bldg. Tel. Brunsw. 2770. Godz. o 11 rano. Tel. mieszkania BRUNSWICK 4376.

DR. L. P. KOZAKIEWICZ — Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci. Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2532. 1530 N. DAMEN AVENUE, Wicker Pk. Medical Budynek. Telefony BRUnswick 2769-2770. Godz. 11 do 12—3 do 4—7 do 8 wiecz.

Dr. Jan P. Wojtalewicz, Lekarz i Chirurg. Ofis 1608 Milwaukee Ave., 10 piętro. Godz. 1 do 3 po poł. i 7 do 8:30 wiecz. oprócz środy i niedzieli. Tel. Ofisu. Arm. 2300—rez. Irving 5200

DR. T. M. LARKOWSKI — Lekarz, Chirurg i Akuszer. Ofis i Rez. 2000 N. Leavitt St. Róg Armitage Ave. Od 12:30 do 2 po południu, od 6:30 do 8 wieczór. Telefon BRUnswick 3456

DR. F. WOJNIAK — SPECJALISTA CHORÓB Oczu, Uszu, Nosa i Gardła. 4649 S. ASHLAND AVE. GODZINY: 11-1 i 6-8 z wyjątkiem środy. Telefon BOUlevard 3990—Tel. Rez. HEMlock 2787

Tel. do Rezydencji przed 8mą rano LAKE VIEW 5803. DR. T. Z. XELOWSKI — SPECJALISTA W LECZENIU CHORÓB KOBIECYCH I CHIRURG. POKÓJ 409. 1200 N. Ashland Ave., róg Division Ul. Godz. Ofis.: od 12 do 1 dziennie i od 7 do 9 wiecz. z wyjąt. środy i piątku. TELEFON ARMITAGE 0247.

Dr. S. R. PIETROWICZ — SPECJALISTA I KONSULTOR CHORÓB WEWNĘTRZ. I NERWOWYCH. Laboratorjum i Ofis: 1200 N. Ashland Ave. nar. Division. Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz. Tel. Armitage 1129. Rez. 2730 Sheridan Rd., Evanston. Tel. Sheldrake 5285.

Tel. HUMBOLDT 4207. DR. S. K. PRZEGONIA HRYNIEWIECKI — Były Asystent Szpitala Rudolfa we Wiedniu. Od 1 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz. W niedzielę tylko za umówieniem. Opłaty: wezwanie do domu $3, w ofisie $2. 2406 W. CHICAGO AVE. CHICAGO

W SKŁADACH TORGSINA TOWAR DOBOROWY.

Turyści, którzy zwiedzili kraj Sowietów w ostatnich latach podziwiali wielce rozmaite i eleganckie towary w składach Torgsina.

Jest tam 1,500 składów Torgsina w 1,000 różnych miastach. Posiadający zamówienie Torgsina może nabyć towar w którymkolwiek z tych wielu składów. Ludzie zamieszkali w miejscowościach, gdzie składów tych niema mogą zamówienia przesyłać pocztą.

Obsługa ta jest tylko dla ludzi zamieszkałych w sowieckiej Rosji, którzy posiadają krewnych lub przyjaciół w tym kraju. Składy Torgsina sprzedają tylko za gotówkę zagraniczną i za zamówienia składowe Torgsina, które mogą być wysłane każdego czasu gdziekolwiek w Rosji.

Plus minus jest to słowo łacińskie oznaczające mniej więcej.

DR. F. M. STAPINSKI
OKULISTA
Tysiące osób otrzymało odemnie ulgę w wypadkach słabych oczu. —Dlaczego Wy macie cierpieć?
1551 W. DIVISION UL. i ASHLAND AVE. Armitage 2464
GODZINY: 9:30—8:00; w środę, 9:30—6:00; w niedzielę tylko za umówieniem.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Pert. to a dean
8—State of being bored
15—Science of mountains
16—Put in action
17—Verse of two feet
18—University officers
19—Wood sorrel
20—Collection of facts
21—Metric measure
22—Aurora
23—Skill
24—Vapid
26—Hunt (Eng.)
29—Feminine name
30—Tapestry
34—Secrete
35—Apple seed
36—Contend
37—Native metal
38—Thrust in fencing
40—To suit (Local, U. S.)
41—Indulge
43—To trifle
44—Bulb-like stem
45—Diminutive
46—Earth (Egypt. myth.)
47—Classifies
48—Shouts
50—Chief of Janizaries
51—Appendage
54—Sportive
55—Peruse
56—Vitality
59—Exalt
61—Public walk
63—Nullifies
64—Put in notation
65—Dinner course
66—Surgical saws

DOWN

1—Extinct bird
2—Masculine name
3—Stupor
4—Beverage
5—Public officer
6—Factor
7—Constellation
8—Salt of boric acid
9—Musical work
10—Freeze together again
11—Before
12—Scandinavian
13—Masculine name
14—A haul, as of fish
23—Salutation
24—Marmalade trees
25—Wander
26—Hews
27—Masculine name
28—Dropsy
29—Tear
31—Severity
32—Turn aside
33—Looks
35—Islamic saint
36—Pen
38—Banish
39—Weep
42—Fold
44—Diffident
46—Craftiest
47—State council
49—Hereafter
50—Sorrow
51—Look after
52—Sheltered
53—Pleads
55—Ostentatious talk
56—Bristle
57—Town in Arabia
58—Tablets
60—Duct
62—Plan

Answer to previous puzzle

NAPE CAROB CHOP
USER AGAVE HIDE
NEAR NEWEL AVOW
SARACEN ROSTERS
TESTS WIT
CLOUD SUN TENSE
HARMED TEA RUTS
ADD SISTERS RAT
FLED NIL CHASTE
FERAL PER AMEER
MID REAVE
AERATED PIERCED
TRIG PAVED CORE
ONCE TRINE ELSE
MEED HEATS STEP

Z WEST PULLMAN

Wspaniałe świadectwo ducha narodowego wydała Polonja West Pullmańska, w parafji Wniebowzięcia Najśw. M. P., biorąc tak liczny udział w obchodzie Powstania listopadowego, w niedzielę, dnia 3go grudnia. Ceremonje obchodu rozpoczęto nabożeństwem w kościele po południu o godz. 2ej. Wzniosłe kazanie patrjotyczne wygłosił O. Cyryl Piontek, O. F.M. z Green Bay, Wis. Po nabożeństwie, w wymarszu udano się do sali parafjalnej. Do upiększenia programu przyczynił się Wydział Obchodów Narodowych, Tow. Strzelców, dzieci szkolne, oraz kapela Zw. N. P. przy Gminie 34 z Kensigton. Nasamprzód prezes Wydziału p. J. Rusin, powołał X. Langforta na przewodniczącego, oraz panią J. Piech na sekretarkę obchodu. Program składał się z następujących numerów:

Modlitwa — X. T. Langfort; Śpiew — Chór Mężatek; Odczyt — Powstanie Listopadowe — p. A. Derwiński; Fortepian i skrzypce — pani S. Derwińska i panna F. Burczyk; Deklamacja — Stan. Gajownik; Mowa — p. Wład. Panka; Śpiew solo — pani J. Suchomska; Deklamacja — panna G. Żukowska; Mowa — sędzia Piotr Schwaba; Śpiew — chłopcy szkolni; Występ gimnastyczny — chłopcy szkolni; Śpiew — Chór Dzieci Marji; Mowa — p. E. Napieralska, prezeska Związku Polek; Śpiew — panny P. Barłóg i F. Burczyk; Deklamacja — pani W. Dziawar; Debata — p. Stan. Ziołkowski vs. panna Wikt. Zajewska; Zakończenie — „Boże coś Polskę."

*

Głównym numerem programu była debata na temat „Mowa Narodowa potrzebna jest do zdobycia posady społecznej." Stronę pozytywną przedstawił bardzo zdolnie p. Stanisław Ziołkowski, stwierdzając swe orzeczenie statystyką, że uniwersytety amerykańskie zaczynają wykłady języka polskiego. Stronę negatywną zaś, broniła dzielnie panna Wiktorja Zajewska, wkazując na wybitnych mężów polskich na wysokich stanowiskach społecznych, którym mowa polska jest drugorzędną, którą posługują się tylko dla własnej dogodności. Sędziowie, panna E. Napieralska i p. W. Panka, będąc Polakami sercem i duszą, przyznali się do stronnictwa z orzeczeniem p. Ziółkowskiego, chwaląc jednak słuszność argumentów panny Zajewskiej i oddając jej decyzję. Numer ten był nowością parafji Wnieb. N. M. P., będąc pierwszą debatą publiczną, to też X. Proboszcz, dziękując obu stronom za opracowanie tematu w tak interesujący sposób, wyraził życzenie by młodzież zachęcała się wzajemnie do częstszych występów podobnych.

*

Na wyszczególnienie w programie zasłużyła też panna G. Zukowska, która oddała deklamację z takiem uczuciem dramatycznem, że w mowie swej panna Napieralska porównała ją do sławnej Heleny Modrzejewskiej. Panna Napieralska powinszowała też X. Proboszczowi sukcesu obchodu, wyrażając się: „Jaki Pan taki kram" — i rzeczywście, nasamprzód uznanie należy się X. Langfortowi, który jest Polakiem i patrjotą we wszystkich czynnościach, będąc nam entuzjastycznym przewodnikiem.

*

Wielkie zainteresowanie wśród dzieci szkolnych budzi Gwiazdka tegoroczna połączona z występem dzieci szkolnych, obrazków migawkowych, mówiących, czyli „Talking Pictures" i premjowanie. Bilety na premjowanie są ogłoszone już dosyć obszernie przez dzieci szkolne, które nie szczędzą wysiłków, by uzyskać wyszczególnienie za sprzedaż największej liczby biletów. Premjowanie składa się z 1) Przekaz na towar w składzie Peoples Store, wartość $10. — 2) Łyżwy (Skates), 3) Przekaz na towar wartości $5.00. Program po południu o godzinie 2ej dla dzieci a wieczorem o 7ej dla dorosłych.

*

W niedzielę, dnia 10go grudnia w sali parafjalnej urządzone staraniem klubu „Assumption Base Ball Club" będzie „bunco party". Warte poparcia by zachęcić Klub ten, który dzielnie popisał się w ubiegłym sezonie, do dalszych zwycięstw.

*

Od 16go do 25go lutego pod kierownictwem Ojca Arkadjusza Krzywonosa, przełożonego klasztoru Franciszkańskiego w Burlington, Wis., odbędą się rekolekcje dla młodzieży.

*

18go marca pod kierownictwem X. proboszcza T. Langforta, przygotowania są w toku do dramatu pt. „Wyrodna Córka" przez członkinie Bractwa Dziewic Różańcowych, połączona z roczną wystawą robót ręcznych. Dalsze szczegóły podane będą w swoim czasie.

KLUB WASHINGTON WELFARE WYBRAŁ NOWY ZARZĄD

Na przedrocznem posiedzeniu Klubu washington Welfare, które się odbyło w piątek dnia 1go grudnia, po załatwieniu różnych spraw, przystąpiono do wyboru nowej administracji na rok 1934, do której weszli panowie: Jan Borowski, honorowy prezes; J. Schielka, prezes; W. Nyck, wiceprezes; B. Z. Łączyński, sekr. prot.; J. Modrzejewski, sekr. fin.; T. Mieszanek, kasjer; W. Adamczyk, C. Kujawa, F. Warakomski, dyrektorzy; S. Szpila, W. Kubiak, marszałkowie; S. Wolszczak, koresp.; Dr. J. Konoka, Dr. Aleksandrowicz i Dr. Buczyński, lekarze; P. Cocot, adwokat. — Posiedzenia odbywają się nadal w każdy 1-szy piątek miesiąca, w sali ob. Pokłackiego, 2110 N. Damen ave., narożnik Charleston ulicy.

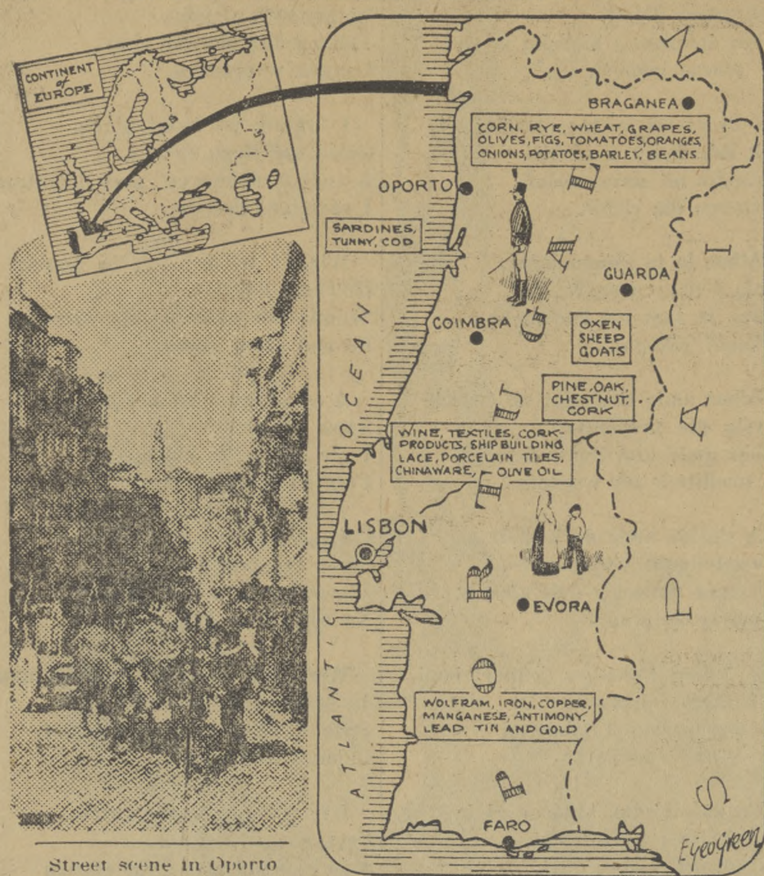
Turysta, który zabłąkał się we własnem mieszkaniu.

Mąż, urżnięty, który niedawno wrócił ze Szwajcarji, gdzie zwiedził m. in. szereg tuneli powraca do domu w nocy. W ciemnym przedpokoju otwiera mu drzwi żona.

— Jasiu! Co ty robisz?!

— Prze... przepraszam się, du... duszko, myślałem, że to tu...tunel!

-PORTUGALJA-



Street scene in Oporto

Skyline view of Lisbon, capital of Portugal.

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Portugalja jest to republika nad Atlantykiem, w zachodnio-południowej części półwyspu Pirenejskiego. Obszar Portugalji, włączając wyspy Azorskie i Maderę, wynosi 35,490 kwadratowych mil; ludności jest około 6,200,000, z których przeszło pół-miljona zamieszkuje w stolicy rzeczypospolitej, Lizbonie, a około ćwierć-miljona w portowem mieście Oporto.

Portugalja posiada tereny w Azji i Afryce, mające przeszło 800,000 kwadratowych mil z siedem miljonową ludnością oraz na Atlantyku wyspy Azorskie i wyspę Maderę. Azorski Archipelag składa się z dziewięciu wysp większych i całego szeregu mniejszych, górzystych i wulkanicznych. Wyspy Azorskie zamieszkałe przez ćwierć-miljona ludności, mają klimat morski, ciepły, umożliwiający wieczną zieloność w roślinności.

Madera jest na oceanie Atlantyckim, na zachodniem wybrzeżu Afryki; wyspa jest pochodzenia wulkanicznego, z bardzo łagodnym klimatem i bujną roślinnością. Mieszkańców ma 171,000. Główne miasto Funchal. Madera jest słynna z wyrobu słodkiego, mocnego wina deserowe, zwanego Maderą.

Portugalja w starożytnych czasach była rzymską prowincją zwaną Lusitanja i wchodziła w skład Hiszpanji. W ósmym wieku podbili te ziemie Arabowie i dopiero po kilku wiekach zdołali Chrystjanie ją uwolnić od panowania mahometańskiego. Losy Portugalji były przez długi czas w ręku rządców hiszpańskich, lecz ostatecznie stworzono oddzielne królestwo.

Portugalja w XV i XVI wieku wysyłała na śmiałe morskie wyprawy swych dzielnych żeglarzy, którzy poczynili wiele odkryć krain nieznanych. Portugalja dawniej posiadała Brazylję, kraj obszarem większy niż Stany Zjednoczone; wielkie obszary w Indjach Wschodnich i w Afryce ,lecz stopniowo dużo z nich utraciła.

Portugalja od roku 1910, kiedy to zezwoliła królowi swemu Manuelowi II, odjechać do Anglji, jest republiką. Rządy sprawuje prezydent przez jednorazowy czteroletni termin; prawa uchwala dwuizbowy parlament. 71 członków wyższej izby wybierają rady miejskie a 164 w niższej lud.

Wnętrze Portugalji jest wysokie, na północy górzyste a wybrzeże błotniste.

Portugalja jest krajem ubogim; ledwie trzecia część ziemi jest uprawiona a to w dodatku prymitywnie; najlepiej udają się winogrona, oliwki i owoce; znaczna część mieszkańców trudni się chowem bydła i rybołówstwem; przemysł zwyczajny i kopalniany jest mało rozwinięty a handel sprytnie wykorzystany przez Anglików.

Mieszkańcy Portugalji są spokrewieni z Hiszpanami, lecz jest w nich o wiele więcej krwi mauryjskich Arabów. Są katolikami.

Portugalja oprócz wina, oliwy i owoców wywozi: skóry, wełnę, korki, jedwab, sardynki, tkaniny, porcelany i dachówki.

OPIEKA I WYCHOWANIE.

Wracając z pastwiska, stado cieląt, należących do pewnego wieśniaka, wbiegło na pole należące do jego sąsiada, wyrządzając tam dość znaczną szkodę. Właściciel gruntu zaskarżył posiadacza cieląt do sądu, domagając się odszkodowania.

Obrońca pozwanego starał się dowieść, że klient jego nie ponosi odpowiedzialności, gdyż stado znajdowało się pod dostatecznym dozorem.

— Więc kto pilnował tych cieląt? — pyta sędzia pozwanego.

— Stara krowa.

ROMAN KOSINSKI
1039 Milwaukee Ave.
Zegarki Diamenty Ślubne Obrączki Srebrne Wyroby Zegary, Reperacja Zegarków i Biżuterji
Egzaminacja Oczu Dopasowanie Okularów
DR. HENRY F. KOSIŃSKI OPTOMETRYSTA
TELEFON ARMITAGE 3038

HISTORYCZNY MOMENT.



Scena na konwencji stanowej w Utah, kiedy sekretarz stanowy Welling ogłosił o godz. 4:31 w ub. wtorek, że stan Utah ratyfikował zniesienie 18-ej poprawki. Był to 36-ty i ostatni potrzebny stan do skreślenia probibicji krajowej z konstytucji federalnej. (Klisza Int. News).

53 NOWENN
Do Najśw. Marji Panny, na wszystkie święta uroczyste kościelne i w miejscach świętych, w oprawie. Cena
50c
Do nabycia w biurze
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
1455-57 W. DIVISION ULICA
Chicago, Illinois.

Rok Jubileuszowy— Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misjach.

Wszechmogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą cześć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjm prośby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnów oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie; wzmocnij tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci odtąd wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

* * *

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafjach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na cześć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastosetnym od Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób uświęcony, i w tym celu we wszystkich parafjach tutejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

* * *

Od 10go do 24go grudnia odbywać się będzie misja św. w parafji św. Agnieszki, (Czeskiej), gdzie proboszczem jest ks. prałat I. Kestl, pod kierownictwem OO. Benedyktynów. Ponad to od 3go grudnia odbywają się misje i odbywać się będą w następnym tygodniu w parafjach św. Wojciecha, gdzie proboszczem jest ks. Kazimierz Gronkowski; w parafji św. Anny, gdzie proboszczem jest ks. Józef Kruszka; w parafji Dobrego Pasterza, gdzie proboszczem jest ks. Franciszek Wojciechowski; w parafji Najśw. Marji Panny Anielskiej, gdzie proboszczem jest ks. Edward Brzeziński, C. R.; w parafji św. Wita, gdzie proboszczem jest ks. E. Sladek, O. S. B., oraz od 10go do 17go grudnia w parafji św. Joanny de Arc, w Lisle, Ill., gdzie proboszczem jest ks. Rajmund Koman, pod kierownictwem OO. Benedyktynów.

POŚWIĘCENIE DZWONÓW W KLASZTORZE ŚW. FRANCISZKA W BURLINGTON, WIS.

W niedzielę jutrzejszą, dnia 10 grudnia, o godzinie 2:30 po poł., w klasztorze św. Franciszka z Asyżu, w Burlington, Wis., odbędzie się piękna uroczystość poświęcenia dzwonów, sprawionych hojnością przyjaciół tak z Chicago jak i Milwaukee, oraz innych okolic.

Poświęcenia dokona J. E. ks. arcybiskup Samuel A. Stritch, D.D., ordynarjusz milwaucki, wobec kleru zakonnego, jak i świeckiego.

O. Arkadjusz Krzywonos, O. F. M., znany misjonarz i mówca radjowy, chicagowianin z Jackowa, przełożony klasztoru św. Franciszka, zakupił za ofiary złożone przez pielgrzymów w ciągu czterech lat, nowe dzwony od firmy Vanduzen, z Cincinatti, O., i te nosić będą imiona Erazm, Hieronim, Stanisław i Romuald, na pamiątkę pierwszych czterech pionierów kapłanów polskiej prowincji OO. Franciszkanów, w Pulaski, Wis. Ojcami tymi byli: O. Erazm Sobociński, O. Hieronim Schneider,, O. Stanisław Jeka i O. Romuald Byzewski. Z tych żyje jeszcze O. Hieronim, będąc obecnie w 87 roku życia. Spodziewanem jest, że, jeśli zdrowie i pogoda pozwoli, będzie on obecny na ceremonji poświęcenia.

Klasztor św. Franciszka, wybudowany trzy lata temu na pamiątkę śp. O. Franciszka Mansla, O.F.M., głośnego mimisjonarza, posiada obecnie akredytowane kolegjum, gdzie 42 kleryków pobiera wyższe studja klasyczne i filozoficzne. Prócz kleryków, w klasztorze zamieszkuje 9 Ojców-kapłanów uczących w temże kolegjum oraz wyjeżdżających z usługą niedzielną lub misyjną, według woli księży proboszczów, potrzebujących ich pomocy, którzy skrzętnością swoją i pracowitością, dopomagają Ojcom w kształceniu młodego kleru.

Na uroczystość poświęcenia dzwonów, zaprasza się przyjaciół i sympatyków OO. Franciszkanów. Z Chicago jedzie się drogą Milwaukee ave., czyli Illinois No. 21 highway, a w Wisconsin No. 83 highway do Burlington, tam ludzie wskażą gdzie jest klasztor św. Franciszka.

NA POBOJOWISKU...



Po nocy celebracji zniesienia prohibicji w jednym z hotelu w śródmieściu, świt zastał posługacza zmożonego snem po uprzątaniu "trupów" z pobojowiska. (Klisza Herald-Exam.)

KUPUJCIE
POLONIA WĘGLE I KOKS
Z ZUPEŁNEM ZAUFANIEM

Przez służenie zadowalająco setkom właścicieli domów w ostatnich 36ciu latach, POLONIA COAL CO. uzyskała reputację "lepszego spełniania swego zadania" — reputację dawania WARTOŚCI W NAJWYŻSZYM STOPNIU z każdą furą węgli albo koksu.

Wybieramy tylko takie gatunki opału, o których wiemy, iż wydają jak najwięcej ciepła i jak najmniej popiołu.

Przeglądamy zawartość każdego wagonu opału jaki otrzymujemy w naszych jardach, ażeby się upewnić, że jakość dorównuje wymaganiom POLONIA.

Jeżeli chcecie zamawiać węgle od swego dostawcy miejscowego żądajcie od niego węgli firmy Polonia Coal Co.

[Nastawcie Wasze radja na stację WGES w każdą niedzielę od 6-ej do 7-ej wieczorem, a usłyszycie nasz program w połączeniu z programem Polskiego Teatru Radjowego.]

POLONIA COAL CO.
—DWIE JARDY—
1360 West North Ave. przy Elston Avenue BRUNSWICK 2600
5492 Northwest Highway przy Austin Avenue PENSACOLA 1200



Polecamy i Sprzedajemy



"OGRZEWANIE WĘGLEM NADAL KOSZTUJE MNIEJ"

Z TOWN OF LAKE.

Generał Józef Haller jedzie. Wszędzie czynione są przygotowania do należytego przyjęcia gościa z Polski. Dzielnica Town of Lake nie pozostaje w tyle i dlatego wybrała już komitet z łona Placówki No. 2, S. W. A. P., w osobach E. Jerchina, J. Podbornego, M. Zwolińskiego, który to komitet z pośród swoich wybrał zarząd, w skład którego weszli: E. Jerchin, przewodniczący, E. R. Knaflewska, sekretarka, M. Zwoliński, kasjer. Do komitetu należą także panie z Korpusu Pomocniczego, No. 14 — E. R. Knaflewska, M. Ladewska i A. Kiepura. Generał Haller przybędzie do Chicago około 9 lutego, 1934 r., i tu przebywać będzie do połowy marca. Będzie podejmowany przez wszystkie dzielnice i organizacje. Dzielnica Town of Lake, w celu sformowania ogólnego komitetu, urządza wiec jutro, w niedzielę, 10 grudnia, w sali Słowackiego, przy 48-ej i S. Paulina, o godzinie 2-ej po południu. Na wiec zaprasza się reprezentacje i zarządy w obrębie dzielnicy Town of Lake, gminy związkowe, Związek Młodzieży Polskiej, osady Zjednoczenia, gniazda sokole, posterunki weteranów, Podhalan, śpiewaków, bibljotekę im. Słowackiego, kupców i przemysłowców, oraz tych, którzy stali na czele komitetu obywatelskiego, który to komitet zajmował się wysłaniem ochotników z dzielnicy Town of Lake. Zaproszone są także parafje oraz proboszczowie, tj. św. Jana Bożego, św. Józefa i Najsł. Serca Pana Jezusa.

*

Legjon Pań, Oddział 14, przy Post. Town of Lake, No. 7, P. L. A. W., urządza zabawę śnieżną, w niedzielę, dnia 14 stycznia, w sali Słowackiego, przy 48-ej i S. Paulina ul. Początek o godz. 6-ej po poł.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays. | Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00

All letters shall be addressed to — Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

O "Puller'ach" Na Milwaukee Avenue.

Nie jest rzadkością widziec na Milwaukee ave., jak ten i ów kupiec agresywniejszy ciągnie za kapotę gościa lub pod rękę prowadzi małżonkę jego do sklepu za to, że wyglądali na ulicy, jakby zamierzali coś kupić. Niejednemu się to podoba, natomiast innych drażni ta nieproszona uprzejmość zbyteczna.

Najgorzej czują się inni kupcy, którzy nie mają w zwyczaju zdobywać w ten sposób klienteli. Taka uprzejmość nadzwyczajna ze strony konkurenta każe tym ludziom przypomnieć sobie, że jest na świecie coś takiego, co się etyką nazywa a nawet są jakieś prawa, przepisy policyjne, które nie pozwalają chwytać Bogu ducha winnych przechodniów i do sklepu wciągać.

Istotnie, jest taki paragraf w zbiorze przepisów miejskich. Paragraf 2720 tego przepisu pt. „Nieprawne użycie chodników" wyraźnie potępia tego rodzaju praktyki oznajmiając, że to napaść na spokojnych obywateli miasta i przewiduje za to karę pieniężną w wysokości nie większej jak sto dolarów za każde takie wciągnięcie gościa do sklepu, czy nawet bardzo ugrzecznione wprowadzenie pod rękę małżonki jego, żeby wybrała i kupiła nowy „sut" dla męża, albo inny jaki podarunek mu sprawiła.

Wielu kupców na Milwaukee ave. skarży się na te praktyki do „Chicago Better Business Bureau", które ze swej strony znajduje się dzisiaj w kontakcie z dzielnicowemi władzami policyjnemi, żeby opisywane praktyki wyplenić, ponieważ nie są one rzetelne i wcale nie odpowiadają etyce kupieckiej.

Przeciwko nierzetelnym praktykom kupieckim nastawiona jest dzisiaj cała administracja, więc dobrze jest przejąć się przepisami policyjnemi i nie próbować ich gwałcić, gdyż można narobić sobie wiele przykrości i nieprzyjemności.

Prawdziwie Szlachetny Eksperyment.

Wśród głosów krytykujących poczynania Roosevelta, odezwał się ostatnio przykrym zgrzytem głos eks-gubernatora New Yorku Alfreda E. Smith'a, który, między innemi, zarzucił, że zapoczątkowany przed paru tygodniami program federalnych robót cywilnych, mający zatrudnić 4,000,000 ludzi przed świętami, jest niczem więcej, jak rzuceniem zasłony na fiasko wielkiego programu robót publicznych, który miał złamać bezrobocie i polepszyć dolę miljonów błąkających się bez pracy od kilku lat. Zarzuca się, że program ten zawiódł kompletnie oczekiwania, że dał zaledwie cząstce bezrobotnych zatrudnienie i że postępuje naprzód wolno i ospale.

Przypatrzmy się jednak cyfrom, które nie kłamią. W dniu 25go listopada, kiedy opublikowano ostatnie kompletne cyfry statystyczne, 2,993,360 ludzi było zatrudnionych przy projektach objętych programem robót publicznych. W tym samym dniu, z funduszu $3,300,000,000, przeznaczonego na roboty publiczne, pozostała tylko suma około $400,000,000. Resztę rozdzielono już na różne roboty konstrukcyjne. Od tego czasu, administracja robót publicznych zatwierdziła cały szereg nowych projektów zapewniających zajęcie dalszym tysiącom bezrobotnych.

Prawda, że pierwotny cel, jakim było zatrudnienie sześciu miljonów bezrobotnych do września, nie został ani w połowie osiągnięty, ale nie trzeba zato składać winy na rząd w Washingtonie. Warunki, okoliczności złożyły się na opóźnienie tempa robót, a przeszkody techniczne, jak brak materjałów, narzędzi i planów zatrzymały je chwilowo w miejscu. Należy jednak pamiętać, że projekty, objęte federalnym programem robót publicznych, nie posiadają charakteru dorywczego, mają stworzyć pole zatrudnienia nie na parę miesięcy, ale na rok i dwa lata i mają dać krajowi korzystne i trwałe ulepszenia.

To powolne tempo uruchomienia całego olbrzymiego aparatu robót publicznych nie uszło bystrego oka Prezydenta Roosevelta. Nie tracąc czasu na badania, inwestygacje i komisje, któremi karmiła się poprzednia administracja, znalazł nowy sposób przyjścia z pomocą masom bezrobotnych. Tym nowym sposobem jest program robót cywilnych, na który rząd przeznaczył $400,000,000. Nowy program nie jest żadnem zasłanianiem fiaska federalnych robót publicznych, ale poprostu jego chwilowem uzupełnieniem. Rozwijany współrzędnie z programem robót publicznych — który bynajmniej nie stoi w miejscu, a posuwa się naprzód — program robót cywilnych ma na celu zatrudnienie czterech miljonów bezrobotnych przez trzy miesiące zimowe, przeżywienie ich do wiosny, kiedy wielkie roboty publiczne ruszą całą parą z miejsca.

Administracja robót cywilnych niesie pomoc i ratunek tym, którzy się znajdują w największej, natychmiastowej potrzebie. I ze wszystkich postępowych i twórczych „eksperymentów" Prezydenta Roosevelta, ten eksperyment jest niewątpliwie „najszlachetniejszym."

Roboty cywilne skrzepią na duchu i odrodzą miljony obywateli. Dźwigną je z piekła rozpaczy i natchną nową nadzieją. Pozwolą tym, którym nędza kazała wystawać w linjach chlebowych, zarabiać na ten chleb uczciwą pracą. Wielki procent tych, którzy dostali lub w najbliższych dniach dostaną pracę, nie mieli jej od roku 1929. Teraz daje się im sposobność zarobienia na odzież, żywność i dach nad głową dla siebie i swoich. Najważniejszą zaś jest pewność, że jest ktoś w Washingtonie, kto się o nich troszczy i nie da im zginąć.

Wobec tak żywotnej zmiany odbywającej się w socjalnej i ekonomicznej strukturze amerykańskiej, można się tylko dziwić, że znajdują się jednak ludzie, osobliwie ci z pretensjami na przewodników ludu, którzy śmią bagatelizować, krytykować lub ganić to, co się robi teraz w Białym Domu.

HAŃBA XX STULECIA.

Handel kobietami i dziećmi dzisiaj jeszcze kwitnie, szczególnie na Dalekim Wschodzie. Dowodem — sprawozdanie delegacji Ligi Narodów. Amerykanin, Bascom Johnson, Szwedka, dr. Alma Sundquist i Polak, Karol Pindor, podróżowali pół roku po Dalekim Wschodzie i stwierdzili naocznie handel ludźmi. Na podstawie swoich objektywnych obserwacyj i rozmów, przeprowadzonych z wielu ofiarami barbarzyńskiego zwyczaju, delegaci spreparowali olbrzymie sprawozdanie — przeszło 500 stron. Materjał jest najzupełniej wiarogodny. Posłuchajmy tylko: w nadbrzeżnych miastach można nabyć Chinkę za 170 do 400 dolarów, w 1931 roku płacono nawet w Charbinie za córkę emigranta rosyjskiego 1,200 dolarów. Wielu ojcom w Chinach centralnych nie pozostało dziś nic innego, jak zagłodzenie swoich córek lub sprzedanie ich agentom. Wojna mandżurska, głód, powodzie, doprowadziły nędzę do punktu kulminacyjnego. Rodzice nietylko sprzedają dziewczęta, lecz również mężowie — swoje żony. Agenci kupują „towar" i posyłają do t. zw. „Maisons de tolerance" w Szanghaju, Hongkongu, Charbinie, Mukdenie i Singapor. Trudno temu zapobiec, gdyż prawodawstwo nietylko w Chinach ale również w Japonji, kolonjach holenderskich, na Filipinach, w Indjach, Persji i Palestynie, wykazuje wiele braków. Liga Narodów niewiele tu poradzi, gdyż z procederu tego ciągną zyski niejedne wysoko postawione osobistości. Mamy wrażenie, że delegacja, zajmująca się powyższym problemem, niewiele więcej zdziała od komisyj do walki z katastrofami żywiołowemi i narkomanją. Zakłada się akta, rejestruje się pięknie wszystkie przestępstwa, mordy masowe, ludożerstwo, itp., a w efekcie dochodzi się do wniosku, że są to żywiołowe moce, z któremi trudno walczyć.

POZNAJ PRZYKŁADY ŻYCIA POCZCIWEGO.

„Bóg, co w łaskach moc położył,
i milczy, choć gromem włada,
Widząc, że cnota upada,
Na pomoc jej przyjaźń stworzył". — A. Górecki.

* * *

„Oto i prawda stara jak świat:
Gdyś przez nieszczęście jest nawiedzony,
Każdy ci woli dać tysiąc rad,
Niż pół korony (t. j. 50 gr.) — (Biesiada humor).

NOWY NASTRÓJ.

Po chałupach w noc zimową
Kołysałem dzieci,
Teraz śpiewak z piosnką nową
By ptaszę podleci.

I zadzwoni struna głośniej,
Jak Bóg żywy w niebie,
Rośnijże mi serce, rośnij,
Ojczyzno dla ciebie.

Albož ja to zapomniałem
Moją Polskę drogą?
Albož ja tam nie kochałem
Nikogo? nikogo?...

Albož mnie tam nikt na świecie
Myślą nie przytomni?
Albož mnie tam żadne dziecię
W modlitwie nie wspomni?

A skądże mnie dochodziły
Westchnienia więzienne?
Z czegóż mnie się dnie złożyły
I marzenia senne?

Z jednej Polski, z jednej ziemi,
Z jednego zakątka,
Między braćmi wygnanymi
Ja — mała pamiątka.

Co zaśpiewam, krajem wieje
Jak wiatr z naszej błoni,
To boleści, to nadzieje,
To szczęk polskiej broni.

Możeć Pan Bóg mi pozwoli
W nasze lasy wrócić,
I przyjaznem sercem k'woli
Przy ognisku nucić.

Gdy w ojczyźnie nie usłyszy
Ni wrzawy, ni jęku,
Tylko jedną piosnkę ciszy,
I ptaka w okienku.

I organy po świątyniach,
Gdzie lud Bogu śpiewa,
I śmiech dziewcząt przy krynicach,
I szumiące drzewa.

Wtedy! wtedy! lecz to jeszcze
Daleko... daleko...
Szumią skrzydła polskie wieszcze
Po nad czasu rzeką.

A co w czasie? o nie jedno
Serce się zatrwoży,
I nie jedne lica zbledną,
Przy świecącej zorzy.

I nie jedno, bracia wierni,
Serce bić przestanie,
Nie jeden się krzyż zaczerni
Na ojczystym łanie.

Wszystko, wszystko w Bożej dłoni.
Ja patrzę w niebiosy,
I wiem, że mnie tam zadzwoni
Dziadek siwowłosy.

I że z tymi spocznę razem,
Co skończyli dzionek,
I że gniazdo pod mym głazem
Uwije skowronek.

A gdy wiosny powiew świeży
Wzbudzi kwiatów roje,
Nad dolinę ptak wybieży
Jak te myśli moje.

T. LENARTOWICZ.

Ręka Rękę Myje.

(Kurjer Polski w Milwaukee).

Deklamujemy wiele na temat poparcia polskiego pisma, prawimy miłe słówka redaktorom, zabiegamy o reklamę dla siebie, swego towarzystwa, przyjaciela lub znajomego, a wszystko to pismo, w miarę możności, z chęcią wykonuje, starając się każdego zadowolić.

A czy wiecie, drodzy czytelnicy, jak często pracownicy pisma słuchać muszą cierpkich słów tego lub owego, gdy się mu coś nie podoba, zaraz po swojemu przemawia: Za mało ogłaszacie, prawie że nic nie piszecie o naszej zabawie. Tak, jakby osobie tej się zdawało, że pismo ma tylko tę jego zabawę do ogłaszania i więcej nic pozatem niema do roboty.

Zwykle zbywamy milczeniem podobne uwagi i idziemy dalej do pracy z myślą, że pismo istnieć musi.

Przez cały rok ogłaszamy sprawy towarzystw, organizacyj, przygodne imprezy urządzane przez jednostki, lub od wypadku organizowane komitety. Przez cały rok długi piszemy o tych zrzeszeniach, które tak wiele deklamują o potrzebie popierania pisma polskiego.

* * *

A teraz chcemy się otwarcie zapytać jedno: Wiele naszych towarzystw stara się w jakiś sposób pismom odwdzięczyć?

Naprzykład: wiele naszych towarzystw postara się zamieścić małe choćby ogłoszenie w numerze świątecznym pisma, z życzeniami i podziękowaniem za poparcie?

Ciekawi jesteśmy, czy znajdzie się takie towarzystwo, które samo zgłosi się do biura pisma polskiego, do tego biura, gdzie znajdzie każdy drogę, gdy potrzeba mu poparcia i powie: Oto macie małe podziękowanie od naszego towarzystwa, które w ten sposób chce się wam odwdzięczyć za całoroczne popieranie naszych spraw. Czynimy to w myśl zasady przez nas głoszonej, że bez poparcia pisma polskiego trudnoby istnieć polskim towarzystwom?

Odbywają się obecnie miesięczne posiedzenia, więc warto o tem pomyśleć.

* * *

Posuniemy się w naszych wywodach jeszcze dalej i powiemy, że i także konsulat przez cały rok przesyła nam do ogłaszania różne komunikaty, zawiadomienia urzędowe itp., — więc znowu zapytać chcemy: Coby się stało, gdyby ten konsulat w numerze świątecznym zamieścił małe choćby ogłoszenie z podziękowaniem za poparcie?

Zapewno nicby się nie stało, lecz wiemy, że na to jest jedna odpowiedź, nie mamy na takie cele funduszy.

Ale pismo polskie musi mieć na każdą sprawę fundusze, — miejsce na każdy komunikat konsularny.

* * *

Zamieńmy nasze słowa na czyn, a nie kończmy ciągle na tej pustej gadaninie i prawieniu komplimentów pracownikom pism polskich.

Musimy składać wszyscy ofiary na ołtarzu utrzymania się na powierzchni życia.

Niech o tem pamiętają także wszyscy profesjonaliści, panowie urzędnicy i inne wpływowe osobistości, które wcześniej lub później do redakcji pisma polskiego pukać będą z prośbą o poparcie, gdy czas wyborów lub podobna inna okazja do któregoś z nich zbliżać się będzie.

Wskazanem jest, aby ci wszyscy o tem pamiętali, że ręka rękę myje, bo to dziś bardzo na czasie przysłowie.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

UZNANIE.

Szanowna Redakcjo Dziennika Chicagoskiego :—

W imieniu Zarządu i Komitetu urządzającego Wiec w Audytorjum św. Trójcy, dziękujemy bardzo Szanownemu Panu za stałe i szczere a bezinteresowne popieranie Sprawy Właścicieli Domów skupionych w Organizacji Złączonych Klubów Wł. Domów St. Illinois i budujące artykuły Szanownego Pana, uświadamiające masy o słuszności sprawy i zrozumienia rzeczy, bo dziś właściciel domu naprawdę jest przyparty do muru bez sposobności równej walki ze strony Prawa.

DZIENNIK CHICAGOSKI — jest zawsze pierwszem pismem, stającem w obronie właścicieli domów, tych majętnych żebraków.

Tą drogą wyrażając uznanie Redakcji i Administracji Dziennika Chicagoskiego za bezinteresowne poparcie sprawy naszej, kreślimy się

Z szacunkiem, za Komitet: **J. Niemiec**, prez.; **M. Powroznik**, organ.; **J. Klasa**, przew.: **A. Piskorz, K. Pinkowski, A. Zwierowicz, Z. Dryański.**

Odpowiedź Redakcji.

Panu J. Śmietance w Cassopolis, Mich.: Do Stowarzyszenia Polskich Adwokatów należy adresować na ręce sekretarki tegoż, panny H. I. Rzeszotarskiej — 3046 Davlin Court, Chicago, Ill.

HUMOR "MUCHY WARSZAWSKIEJ"

PYTANIA DLA BADAŃ PSYCHOMETRYCZNYCH.

W Palestynie Arabowie biją się z Żydami.

Kto będzie „ten trzeci" który na tem zarobi?

Hitler oświadczył, że Naród niemiecki pragnie pokoju.

Wobec tego, jak prędko będzie wojna?

Dwudziestoletnia panna wychodzi za mąż za osiemdziesięcioletniego pana.

Kto z nich był bogatym?

Konferencja rozbrojeniowa ma nanowo wszcząć obrady.

Jeśli tak, to kto wygra wyścig zbrojeń?

ZNAWCA.

Uczony do młodego człowieka:

— Jakie moje dzieło najwięcej się panu podoba?

— Pańska córka, panie profesorze.

NA TLE WYSTĄPIENIA NIEMCÓW Z LIGI NARODÓW.

Hitler widzi proszek w oku Europy, a prochu armatniego w swojem nie widzi.

Liga Narodów nie martwi się opuszczeniem jej przez Niemców, bo powiada: Wieprzki z woza, Lidze lżej.

SZCZĘŚLIWY.

— Moja żona jest aniołem!

— Szczęśliwy. A moja jeszcze żyje.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Sobota, 9go grudnia, 1893 roku.

Nazwę urzędu pocztowego Słowikowo, pod Jutrosinem, szwaby znów przeinaczyli na „Sonnthal."

Rosja zdecydowała nie przyjąć ofiarowanej sobie przez Francję stacji morskiej na morzu Śródziemnem.

Katedra Świętego Imienia Jezusa przy rogu State i Superior ul. została w niedzielę uroczyście otwarta po trzech latach odnawiania. Solenną Mszę św. celebrował Najprzew. ks. arcybiskup Feehan.

Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się. Aldermani odroczyli się zaraz po zebraniu się rzecz prosta, śpieszyło się im do pracy przedwyborczej w wardach.

Pewien skład tytoniu na Milwaukee avenue sprzedaje papierosy pod taką nazwą: „Polish Russian Kościuszko Cigarettes." Na paczce jest istotnie portret Kościuszki, herb polski i drugi napis... rosyjski. A to co znowu za dziwoląg?!......

Pittsburgh, Pa. Pewna część fabryki Carnegie w Homestead dzisiaj się zawaliła; 14 robotników zostało zabitych, a 4 pokaleczonych.

Polski podróżnik Jan Dybowski na okręcie „Stambuł" odpłynął z Marsylji na nową wyprawę naukową, podjętą z polecenia francuskiego ministra oświaty do Afryki. Ma on zbadać Kongo i Gabon.

HISTORJA PRAWDZIWA
O Petrku Właście

Józef Ignacy Kraszewski

Opowiadanie Historyczne z XII. Wieku

(Ciąg dalszy).

Ks. Marcin, posłyszawszy o tem, że ks. Janik na dwór ks. Władysława chciał Jaksę słać, zadumał się głęboko i długo nic nie mówiąc, ważył i rozważał. Dopiero, gdy Jaksa dokończył i zamilkł, odezwał się nierychło:

— Co ja ci mam mówić? co radzić? Jam prosty człek, a toć pasterz, osoba wysoko siedząca, widząca daleko. Ja nisko stojąc, tylko to, co bliskie dostrzec mogę. Czemże mój mały rozum biedny przeciw jego mądrości? Ks. Janik sam stryjem jest, więc jakby ojcem, bo własnych dzieci nie ma. Życzy ci pewnie dobrze, widzi bystro; mogęć ja stawać przeciw niemu i moje proboszczowskie obawy kłaść na szalę? Ani mi się to godzi czynić, anibym śmiał...

Pomyślał chwilę.

— Na dwór jechać? czemuż nie? Tamtędy droga do żupaństwa, na województwo do wszystkiego przy łasce pańskiej i do srogiego też boju z ludźmi zazdrośnymi. Dwór, dziecko moje, toć zwierzyniec, do którego i dzikiego i swojskiego napędzają stworzenia, gwoli uciesze pańskiej. Znajdzie się tam jak w zwierzyńcu, wszelaki zwierz dobry i zły, dziki i swojski, i łanie gładkie, i wilcy okrutni, i lisy chytre; ale lew pan i lwu tam służy, co żyje! Kto w łaskach u lwa, ten w niełasce u ludzi, choć mu czołem bić będą, a padnie na kogo niełaska — łatwo traci głowę i życie. I dobrze tam jest i źle.—A ciągnież cię co do dworu?

Jaksa poruszył ramionami.

— Cóż mam poczynać w domu?

— Pewnie — potwierdził ks. Marcin — młody się poruszać musi, aby w nim krew nie zaskrzepła.

A spuściwszy głowę na piersi, tak ciągnął dalej głos zniżając:

— Jeżeli na dwór, dlaczegóż na pana Władysławowy, chyba, że najpierwszy i najznaczniejszy? — Wierzę, iż pan dobry jest, miłościwy i cnoty ma ojcowskie, ale mu jednej brak — mężem nie jest! Miękki pono do zbytku, słaby, w pychę go wbijają Niemce, rządzi nim niewiasta; ludzie szepcą, że tylko co nie widać, jak się rzuci na braci. Takci bywało i u nas, i gdzieindziej. Cesarze i ich bracia a dzieci dla dzierżenia potęgi się pożerali. Ale na jednego Władysława a kupkę Niemców jest trzy dzielnice i trzy młode prawice, a za niemi stoją pasterze, stróże sprawiedliwości. Łacno go spotkać może, co spotkało syna Ryksy. Po niego potem szli ludzie, bo ziemia była bezpańska; po tego nie pópdzie bodaj nikt, bo jest komu wodze wziąć... Krucho siedzi Władysław na Krakowie, jeśli prawda, że przeciw braciom spiskuje — a pocóż ci siadać do dziurawej łodzi?

Dokończywszy, ks. Marcin smutnie się zadumał.

— Wy to, ojcze, widzicie proroczemi oczyma — odpowiedział Jaksa — ale to wszystko we mgłach jeszcze... Wszyscy młodzi książęta siedzą jeszcze na dzielnicach swoich i rządzą w nich, Władysław doma się trzyma i nie odzywa się.

Ks. Marcin począł się uśmiechać.

— Ludzie, co z Krakowa jadą, inaczej mówią — odezwał się. — Wróżą, że tam lada dzień coś wybuchnie. Sposobią się wojska, choć niema nieprzyjaciela, ludzi ściągają i płacą. Księżna Agnieszka pokoju mężowi nie daje, aby sam jeden królował koniecznie.

— Toć jam człek wojenny — zawołał młody — do wojska się powinienem sposobić: czemubym nie miał tam iść, gdzie się ona gotuje?

— Dziecko moje — odparł ksiądz — albo to wojna z Niemcami, z pogany, z Pomorzanami, z Lutyki z Połowcami i Rusią? To wojna, w której Jaksa będzie musiał iść na Jaksę... Doliwa do Doliwę, Bogorja z Sandomierza na Bogorję z Krakowa. Brat na brata, jak książę sam na swych rodzonych. Takiej wojnie Pan Bóg nie błogosławi.

— Prawda, mój ojcze — rzekł Jaksa; — nie myślałem o tem; ale nim do niej przyjdzie i czy ona będzie?

— Na dwór ci się chce — przerwał ksiądz, — to darmo — ciągnie cię tam! Na Komorowie ciebie strzymać, gdy jedna stara matka, a drugi stary sługa przytrzymać chcą — trudno... Nie wiąże cię nic!

Stara matka słuchała rozmowy, to zbliżając się, to oddalając; po tych słowach podeszła ku nim.

— Ojcze mój — odezwała się, — jemu już trzeci lat dziesiątek dochodzi. Wygląda młodo, ale mu na gniazdo czas, tembardziej, że w gnieździe jest jeden. Zrywa się stąd, jak ptak, co pary szuka, Sam nie wie, czemu i za czem mu tęskno, toć wola Boża.

Ks. spojrzał, Jaksa się zapłonił cały.

— E! — rzekł — nie tak mi pilno, jak się matusi zdaje!

— Ty sam nie wiesz o tem, a oko matki patrzy w ciebie i widzi w głąb, aż do wątroby. — Cóż w tem złego. Mnichem nie chciałbyś być! Jeden jesteś u mnie, mnie wnuki kołysać czas. Mnie też pilno. Żenić się trzeba — żenić.

Zwróciła się do księdza.

— Prawda — ojcze?

— Tak, tak mówi apostoł — szepnął ks. Marcin, — potrzeba by się żenił, kto w grzechu żyć nie chce.

Przerwał stary. Jaksowa nagliła.

— Mów, ojcze, za mną; prawda, niech się żeni? Ja powiedzieć tego, jak ty nie umiem.

— Ani ja, ani ja — mruknął ks. Marcin. — Nie nasza rzecz małżeństwa i niewiasty zalecać, bo wiele między niemi złych jest i złego wiele przez nie przychodzi, a mało takich, jak wy, pani matko, coś dziecku za ojca i macierz stała.

— Jak ja? — smutno się śmiejąc, podchwyciła wdowa. — Ja niewiastą byłam na chwilę tylko i to krótką; los mój uczynił mnie, ot czemś, ni babą, ni mężem. Ani się już zdam do niewiast, ani mi się godzi mężem zwać. Matkom ledwie umiała być, żoną począwszy, aby osierocić rychło. Poszedł mój do grobu i co niewiasty we mnie było, zabrał z sobą. Mnie za przykład nie stawcie. Ja innej dla niego chcę; takiej, jakiej chyba nigdzie niema, coby umiała być żoną i matką a niewiastą, — bo mu lice kraśne potrzebne, i usta śmiejące się i ręce białe.

Ksiądz się ofuknął, strzepując rękami.

— Dajcież pokój! dajcież pokój, pani Hanno! Co synowi głowę mącisz! Niechaj sam sobie żony szuka, to najlepiej; znajdzie ją, to pobłogosławimy.

Wdowa bystro spojrzała na syna.

— Niechaj szuka i sam — dodała, — a niech na gniazdo pamięta. Wiana mu nie potrzeba, złota nie łakniemy, mocy też mamy w sobie dość, ino by poczciwa krew, a serce dobre.

Ksiądz się niecierpliwie poruszył.

— Toście mnie tu widzę ściągnęli — rzekł; abym ja jemu kazanie o małżeństwie prawił — nie moja to rzecz!

— Do małżeństwa nie wiem, jak przyszło — odparła stara, — chciałam pytać o radę, czy na dwór jechać, czy nie?

Ksiądz podniósł do góry ręce, a potem głowę i oczy.

— Jam stary i ślepy, nie widzę nic — rzekł broniąc się, — boję się wszystkiego. Powtórzę, com mówił. Pasterz tak chce, stryi radzi... nie wiódłby na zgubę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poradnik Dobrego Zdrowia

WRZÓD ŻOŁĄDKA.

Napisała Dr. F. H. Cienciara,—2130 Cortez ul.—Telefon Brunswick 9292.

Wrzód żołądka objawia się często u osób chorych na anemję lub wycieńczające choroby, jak suchoty, zapalenie chroniczne nerek itp. Również wrzód może nastąpić wskutek ciągłego oparzenia żołądka gorącemi pokarmami, jak się często zdarza u kucharzy i kucharek. Nie wątpliwem jest, że dużo się przyczynia do tej dolegliwości, tak zwany słaby żołądek i dziedziczne usposobienie. Często mamy wypadki, gdzie pojedyńcze pokolenia jedno po drugiem zapadają na wrzód żołądka.

Wrzód żołądka jest chorobą wieku młodego (15 do 30 lat) i częściej zdarza się u kobiet. — Głównym objawem, przy wrzodzie żołądka, jest krwotok żołądkowy, który stwierdzić można albo, jako wymioty krwawe, albo jako krwawy, fusowaty stolec. Chorzy uskarżają się na gwałtowny ból występujący po jedzeniu, umiejscowiony ściśle i najczęściej w dołku. Po pewnym czasie ból ustępuje przeciętnie godzinę po jedzeniu, by powtórzyć się parę godzin przed jedzeniem, lub, gdy żołądek jest pusty. Z tego wynika, że chory musi utrzymywać specjalną dietę, to jest żołądek nie może być przeładowany przeciętnem podaniem obiadu zdrowego, ani nie może być pusty.

Po krwotoku niezbędnem jest absolutnie powstrzymanie się od jedzenia, spokój i położenie się do łóżka. Na okolicę żołądka położyć należy pęcherz z lodem. W przeciągu pierwszych dni, chory powinien odżywiać się zimnem mlekiem.— Następnie zupy kleiste, łatwo bywają znoszone przez chory żołądek. Zupy mogą być owsiane, ryżowe oraz rozmaite zupy mączne, zupy te mają to znaczenie, że wogóle łatwo są strawne, a przytem bardzo są pożywne. Jeżeli wskutek smaku swego, wzbudzają odrazę, to należy do zupy dodawać trochę buljonu. Z pieczywa najlepsze są sucharki.

Bardzo ważne dla chorego na żołądek są młode jarzyny: kalafjory, szpinak i marchewka. Z owoców tylko mogą być kompoty.

Wogóle wystrzegać się należy chleba, kartofli, tłustego mięsa tłustych sosów, pokarmów mącznych, surowych owoców i jarzyn. Z napojów zastosować tylko mleko. Mleko w dietetyce tego cierpienia odgrywa rolę wybitną.

Przeciwko bólom żołądka stosujemy ciepłe okłady. Ważne jest, po przejściu choroby, zachowywanie diety oszczędzającej w przeciągu 1 roku do 2 lat, ponieważ usposobienie do wrzodu trwa dalej, i błąd w diecie może sprowadzić napowrót cierpienie lub nowy krwotok.

Ktokolwiek zdradza objawy choroby wrzodu w żołądku nie powinien zwlekać się z leczeniem, dlatego, że zauważono często, że z wrzodu, który nie był zupełnie wyleczony, wywiązał się rak żołądka — choroba, która jest więcej niebezpieczna i trudniejsza do wyleczenia. O raku żołądka napiszemy na drugi raz.

KORNEL MAKUSZYŃSKI

SŁOŃCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy).

— Tak! tak! — potwierdził pan Anastazy, słodyczą spojrzenia.

Wszyscy stali nieruchomi, z trudem powstrzymując wielki płacz, huczący im w piersiach, którego nie chcieli jednakże za żadną cenę dopuścić do oczu.

Pułkownik dał znak Relskiemu, że chce powiedzieć coś jeszcze, więc się ten znowu nachylił z czołem silnie zmarszczonem, jak człowiek, który słucha niezmiernie bacznie jakiejś bardzo ważnej rzeczy.

— Relski, — szeptał pułkonik, — nie gniewajcie się, ...ale to jak do brata... O, tak! o, tak!... Powiedz im, że starość... będą mieli spokojną... Jadzia wie... nakazałem synowi... tu pomrzecie na mojej ziemi... A, ty sam Relski...

— Słucham cię, pułkowniku.

— Ty sam mi przysięgnij... koniecznie przysięgnij...

— Na co? — pytał Relski również szeptem, bo i on głosu nie mógł wydobyć z gradzieli.

— Przysiegnij mi, że będziesz nad nim czuwał... Że mu nie dasz wyrządzić krzywdy...

—Przysięgam ci, pułkowniku! — rzekł cicho, lecz z mocą Relski i uściskiem ręki potwierdził prawdę swoich słów.

— To nie wszystko... to jeszcze nie wszystko... Przysięgnij mi, że mu nie dasz zmarnować tego kawałka... tego kawałka ziemi...

— Nie dam! — rzekł Relski.

— Iże się stąd nie ruszysz... ani ty, ani Jadzia... i że będziesz tej ziemi pilnował...

Relski się zastanowił; myślał szybko, czy może to obiecać i czy będzie to w jego mocy; czuł na sobie niespokojny wzrok pułkownika, który go ujął przytem za rękę i ściskał ostatkiem sił. Jakby chcąc zasięgnąć rady, spojrzał po wszystkich twarzach, mimo szeptu bowiem słychać było w wielkiej ciszy każde słowo, i na wszystkich ujrzał jednakże tylko wzruszenie, Jadzia jedynie zbladła nagle i patrzyła w twarz pułkownikową z lękiem, więcej, niż inni rozumiejąc tych cichych słów, wśród których i jej imię zabrzmiało w jednym sploce z nazwaniem ziemi.

— Przysięgnij, Relski... — błagał pułkownik.

Relski przymknął oczy i wyrzekł głośniej już i bardzo uroczyście:

— Co w mocy jest ludzkiej, uczynię.

Wyszli wszyscy po tej dziwnej rozmowie, jak po nabożeństwie, uroczyści i milczący, każdy ze swojemi myślami, które owionął smutek, lecz jakiś dostojny i niezwykły. Jeden Kusztyk pamiętał o tem, że trzeba będzie wysłać konie na stację; kazano woźnicy, aby nie wracał sam i aby czekał od pociągu do pociągu, choćby do następnego dnia. Nikt jednak nie pojechał z nich na spotkanie młodego Bolskiego, jakby żaden z nich nie chciał być pierwszy, który oznajmi mu nieszczęście; każdy z nich przytem miał na dnie duszy jakąś dziwną obawę przed tym oczekiwanym człowiekiem, sam nie wiedząc dlaczego.

Pułkownik usnął, zmęczony widocznie rozmową z Relskim, usnął jednakże w pogodnym nastroju duszy, gdyż na ustach igrał mu złoty uśmiech; Jadzie usiadła obok łóżka, poruszając od czasu do czasu wachlarzem ponad siwą głową, gdy dzień był bardzo upalny, a na czole pułkownika ukazywały się kropelki potu. Budził się kilkakrotnie, uśmiechał się do Jadzi, dziękował jej wypłowiałemi oczyma zasypiał znowu na kótko; obudziwszy się potem, jakby sobie nagle przypomniał jakąś wielką nowinę, szepnął:

— Syn mój dziś przyjdzie...

— Tak, panie pułkowniku.

Potem znów, po chwili:

— Jaki dziś dzień?

— Niedziela.

— Niedziela... — powtarzał pułkownik najcichszym szeptem i coś obliczał.

Jadzia patrzyła na niego z uwagą, i błysk nadziei rozświetlił jej twarz; przez ostatnie dnie zapadł pułkownik w jakąś głuchą martwotę, dziś dopiero ożywił niespodzianie; pomyślała Jadzia, mówiąc o tem, że dziś jest niedziela, że może w ten dzień szczęśliwy stanie się coś, co do cudu jest podobne z twarzy i Bóg się ulituje, tak, że się pułkownik wydźwignie na wiele jeszcze, wiele lat. Byle tylko mógł wyjść na pole i stanąć wśród zbóż, które własną zasiewał ręką, byle go owionął mocny, zdrowy wiatr, zapach drzew niosący od lasu i byle go słońce otuliło ciepłem... O, Panno Najświętsza! Uśmiechnęła się, sama o tem nie wiedząc, widząc w myśli wyniosłą postać pułkownika, stojącego na zbożnej miedzy i łan złocisty kłoniący się do nóg ze czcią i szacunkiem.

— Jadziu! — szepnął pułkownik.

— Co, panie pułkowniku?

— Niech ktoś... niech ktoś wyjdzie... na drogę zobaczyć...

— Pan Kusztyk już to uczynił, natychmiast da znać...

— To dobrze... — uśmiechnął się pułkownik i usnął.

Począł wzdychać przez sen i jęknął kilka razy. Panna Relska wyszła zapytać, czy młody Bolski nie nadjeżdża; Kusztyk siedział wprawdzie na straży, lecz niepotrzebnie, gdy Bolski mógł przybyć dopiero pod wieczór, teraz zaś była godzina dopiero czwarta. Odnalazła więc doktora, rozmawiającego z profesorem o ukrytych siłach ziemi i doniosła mu, że pułkownik śpi.

— Spokojnie śpi? — spytał lekarz.

— Budzi się co chwilę i pyta o syna. I wzdycha przez sen.

— Cóż ten syn, przyjedzie on, czy nie?

— Musi przyjechać — odrzekła Relska — wiem jak do niego pisał pan pułkownik.

— Jak on go bardzo kocha, jak bardzo! — zauważył Rajda.

— Zato syn ojca trzyma przy życiu, choć sam o tem nie wie, — rzekł lekarz. — W istocie tak jest: ten człowiek żyje nadzieją.

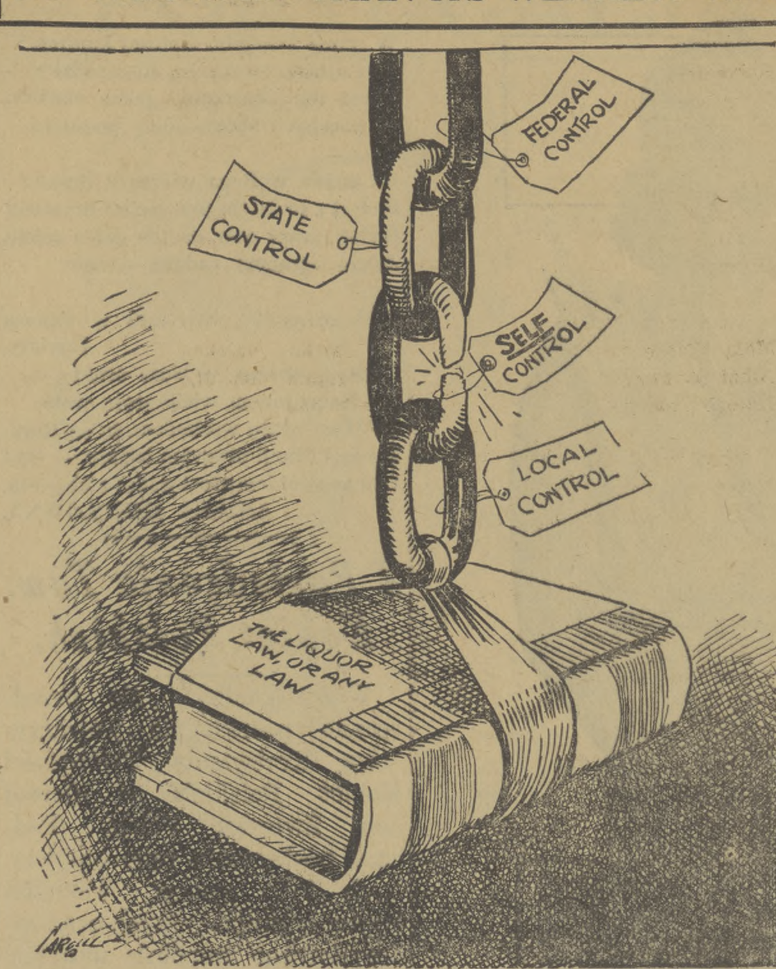
— Może go radość uzdrowi, kiedy go ujrzy — powiedziała Jadzia, patrząc w doktora, jak w tęczę.

On spotkał jej wzrok i nie śmiał wyrazić powątpiewania. Nie odrzekł nic, tylko pomyślał w duszy, że radość częściej zabija, niż leczy.

— Tego jednakże niech uleczy, daj to, Boże, niech uleczy! — dodał w myśli i poszedł czuwać przy pułkowniku.

POD NOWYM ADRESEM
DR. A. A. GORDON
DENTYSTA
1538 W. Chicago Avenue
NAD APTEKA PRZEORSKIEGO MONROE 5764

NO STRONGER THAN ITS WEAKEST LINK



40-lecie Chóru Kantowskiego.

Wspomnienia z Minionych Lat.

W pierwszą niedzielę stycznia, przyszłego roku, Chór parafji kantowskiej, święcić będzie czterdziestolecie swego założenia. Uroczystość uczczona będzie Mszą św. dziękczynną w kościele św. Jana Kantego, na którą do współudziału w śpiewie, proszeni są wszyscy dawniejsi śpiewacy i śpiewaczki. Chodzi oto, ażeby jak najsilniej i jak najpotężniej zabrzmiał głos chóralny Bogu na chwałę.

*

W ostatnich naszych wspomnieniach, zamieszczonych w środę, przez nieuwagę pominięte zostało nazwisko p. Stanisława Penkały, który także urząd prezesa Chóru kantowskiego, w sposób pochwały godnym piastował. Był on przedostatniem prezesem chóru.

*

Do przedniejszych śpiewaczek, dawniejszego Chóru p. w. św. Grzegorza, były następujące: Marja Kuczma, Joanna z Burchardtów Śniegowska, Anna z Genzów Modrzejewska, Wiktorja z Genzów Grzybowska, Helena z Tucholskich Walińska, Wiktorja Lemont, Marta z Łukaszewskich Wasielewska, Rozalja z Ostrowskich Kaja, Helena z Piątkowskich Ratajczak, Stanisława Kaczmarek, Stanisława Kulczyk, Joanna Kruczkowska, Marja Miloch, Stanisława z Tyckich Walczyk, Franciszka Potocka, Antonina Wasielewska, Marja Pietraś, Katarzyna z Dudków Rybowiak, Rozalja z Gliniecklich Kinowska, Rozalja z Łuczaków Okońska, Marta Karamal, Franciszka Karamal, Marta Kołakowska i inne, o których później napiszemy.

*

Wszystkie nieomal dotychczasowe przedstawienia, koncerty i wieczorki, przez chór kantowski urządzane, cieszyły się większem lub mniejszem powodzeniem. Jeśli kiedy, to za czasów organistostwa p. Franciszka Nowickiego, chór był bodaj najczynniejszym w pracy. Były bowiem często urządzane przedstawienia nietylko na Kantowie lecz i na Stanisławowie, Jadwigowie i w sali Walsha. Te wszystkie powyższe imprezy chóru przyczyniły się znacznie do większego rozgłosu i chór przez nie zdobył sobie ustaloną renomę, którą w dalszym ciągu dzielnie podtrzymuje. Młodsi śpiewacy idą za przykładem starszych i praca raz w wytkniętym kierunku stale postępuje naprzód.

*

Z dawniejszych śpiewaków, w dalszym ciągu wyszczególniamy następujących: L. Lechowicz, Józef Rybowiak, Jan Bajorek, Wojciech Stręk, Piotr Iwicki, Stanisław Mroziński, dr. Józef Korzeniewski, Franciszek Tatara, Józef Kulin, Wojciech Niemasik, Ludwik Gąsiorek, Jakób Baranowski, Jan Wysocki, Szczepan Sobieszczyk, Franciszek Drzewicki, Michał Skrzypczak, Alojzy Winkowski, Paweł Mika, Paweł Cepa, Piotr Belter, Adolf Sterkowicz, Walenty Baranowski, Władysław Karamal, August Czepek, Władysław Poczontek, Stanisław Tworek, Józef Włodarczyk, Jan Guzy, Józef Wełniński i inni, o których napiszemy w dalszych wspomnieniach w przyszłą środę.

*

Co do regularnego uczęszczania śpiewaków i śpiewaczek na lekcje śpiewu, to w kantowskim chórze nie było i nie ma dużo kłopotu, jak to się zwykle dzieje w innych chórach. Drużyna śpiewacza na Kantowie tyle odbywała lekcji ile było potrzeba, a jeśli konieczność się okazała, to cały boży tydzień bez przerwy poświęcało się na lekcje, aby tylko należycie do mającej się odbyć imprezy przygotować. Taki sam podobno zapał wśród członków do dnia dzisiejszego panuje. To się chwali. Brawo! ig.

„SYNOBÓJCA."

Pod tym tytułem po raz pierwszy w Chicago wystawiona będzie piękna sztuka ludowa dramat w czterech aktach, w niedzielę, dnia 17go grudnia, w dużej sali I. Stankiewicza, przy Noble i Emma ul.

W sztuce tej występują najlepsze siły artystyczne w Chicago, ci którzy brali udział w sztuce pod tytułem „Krzyżacy".

Dwa przedstawienia, jedno o godz. 3-ej po południu i o 8-ej wieczorem.

Sztuka ta powtórzoną będzie na Wojciechowie, w sali Pułaskiego, dnia 26go grudnia.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 17 i 85 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. $66.37 i pół centa; bondy 7-proc. $85.50; bondy 6-proc. $61.25.

O Oczach i Okularach.

— Pisze DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —
1551 W. Division Ul., Tel Armitage 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrji oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, załączając pocztowy znaczek 3 centowy.

DRŻENIE GAŁEK OCZNYCH.

Drżenie oczu jest to dezorganizacja ruchów, ujawniająca się przez mimowolne drżenie gałki ocznej, które może być wahadłowe, kołujące, w postaci podrywania, boczne lub pionowe. Spotyka się wśród ludzi dotkniętych chorobami mózgowemi, ucha, jako też rdzenia pacierzowego, może być też skutkiem zmętnienia rogówki lub nerwicą zawodową.

Drżenie oczu można wywołać sztucznie przez podniecenie błędnika ucha w celach rozpoznawczych, przy pomocy irytacji ciepłych i zimnych lub prądu stałego.

Górnicy w kopalniach węgla zapadają dość często na specjalną, osobliwą chorobę t. zw. drżenie oczu. Często polega ona na szybkich i krótkich wahadłowych drganiach gałek ocznych. Drgania te są od woli niezależne a szybkość ich bywa rozmaita, czasem tak znaczna, że z trudnością przychodzi je policzyć. Szczególnem jest to, że najwięcej występuje tylko u górników, pracujących w kopalniach węgla i to u tych, co są zajęci wyrębywaniem, u górników zaś w innych kopalniach dotychczas wcale choroby tej nie zauważono. Wprawdzie podobne drżenie oczu pojawia się też i u innych osób, ale ma to tło nerwowe lub powód w znacznem upośledzeniu wzroku.— Drżenie oczu u górników stanowi osobną grupę, bo przy niem nie ma ani zmian w systemie nerwowym, ani w samych oczach, któryby można posądzić o wywołanie tego zboczenia. Wykrycie więc przyczyny choroby napotyka na trudności i chociaż nie brak jest rozmaitych teoryj, to właśnie dlatego, że ich mamy kilka, że każda poparta jest dość przekonywującemi dowodami, wszystkie jeszcze zasługują tylko na miano hipotezy, a wielu autorów przyznaje otwarcie, że cierpienie to jest natury zagadkowej. Fakt, nieulegający żadnej wątpliwości, że napotyka się chorobę tę tylko najwięcej u górników, zatrudnionych w kopalniach węgla, przemawia za tem, że wywołują ją gazy kopalniane, złe oświetlenie lub natężenie mięśni ocznych i męcząca pozycja ciała przy wyrębywaniu węgla, albo wreszcie te trzy czynniki razem wzięte.

(Dokończenie nastąpi)

Przyjdźcie do Nas
z Kłopotami Waszych ÓCZ
Przeszło 40,000 zadowolonych kostumerów jest dostatecznym dowodem naszej umiejętności w leczeniu waszych ócz.
Każda para okularów jest szlifowana tutaj u nas, co zapewnia wam akuratność.
Nie potrzeba długo czekać na reperacje.
GWARANTUJEMY ZUPEŁNE ZADOWOLENIE.
Schroeder EYEGLASSES
801-803 MILWAUKEE AVE. cor. Chicago Ave.
Calvin W. Leiff, Zarządca.

OFICJALNY KONIEC PROHIBICJI.

William Phillips, czynny sekretarz stanu, podpisuje w Washingtonie proklamację obwieszczającą krajowi zniesienie 18-ej poprawki. (Klisza Int. News).

Z MARJANOWA.

Dzisiaj, w sobotę, o godzinie 7:30 wieczorem, będzie Godzina św.

*

Jutro, od godz. 1:30 do 3-ej po południu, będzie Misja dla dzieci. Podczas Misji rozdane będą dzieciom cudowne medaliki szkaplerzne; ofiara Księży Misjonarzy. Udzielone będzie także błogosławieństwo Papieża.

*

Od godziny 3-ej do 5-ej po poł., będzie zakończenie misji dla niewiast i panien. Na zakończenie wszystkie panie i niewiasty zebrane w kościele odnowią wyznanie Wiary św. z zapaloną gromnicą w ręku. Gromnice nabyć będzie można przy wejściu do kościoła. Na zakończenie niewiasty i panny otrzymają błogosławieństwo papieskie.

*

Jutro wieczorem, o godzinie 7:30, rozpocznie się Misja św. dla mężczyzn i młodzieńców, którzy uczęszczać będą do kościoła wieczorami przez cały tydzień.

*

We wtorek i środę, Księża Misjonarze odwiedzą chorych w parafjach i udzielą im błogosławieństwa papieskiego. Prosimy rodziny podać imię, nazwisko i adres chorych w biurze parafjalnem, w godzinach biurowych.

*

Kółko Dramatu i Śpiewu urządza zabawę towarzyską w niedzielę, dnia 7 stycznia, w sali parafjalnej.

*

W poniedziałek wieczorem, o godzinie 7:30, odbędzie się posiedzenie Stow. Alumnów Szkoły Najśw. M. P. A. Będzie wybór nowych urzędników na rok następny, wobec tego obecność wszystkich członków i członkiń jest wymagana.

*

W czwartek, o godz. 11-ej rano, odbył się pogrzeb śp. Marjanny Wejna. Po odprawionych ceremonjach liturgicznych zwłoki zmarłej złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu św. Wojciecha.

*

Następujące towarzystwa odbędą posiedzenia w przyszłym tygodniu: — w poniedziałek: Dwór św. Franciszka, Z. K. L. i Stow. Alumnów M. B. A.; we wtorek: Dwór Niewiast M. B. A. i Tow. św. Wawrzyńca M.; w środę: Dwór A. Mickiewicza, Z. K. L.; w czwartek: Tow. św. Wojciecha B. M. i Tow. Najśw. M. P. A.

W Warszawie zaprowadzono nowy system napisów ulic. Na przykład ulica Mikołaja Kopernika. Pod napisem „Mikołaj Kopernik" znajduje się krótki życiorys Kopernika. Inowację tę wprowadzono specjalnie, aby mieszkańcy wiedzieli, dlaczego ulice noszą nazwy poszczególnych wybitnych osobistości historycznych. Wcale niezły pomysł dla propagowania swych bohaterów, jak również zapoznawania szerszego ogółu z datami urodzenia, śmierci i czynami człowieka, dla upamiętnienia którego nadaje się nazwy ulicom miejskim.

Nowy koncert Ślenczyńskiej.

Brooklyn, N. Y. — Dzisiaj wieczorem 8-letnia pianistka Rut Ślenczyńska, której występy zelektryzowały świat muzyczny, daje koncert w sali Akademji Muzycznej. Wszystkie bilety wysprzedano przed czasem.

Wysyłka Pieniędzy Na Gwiazdkę
Pieniądze wysłane do Waszych krewnych w Polsce teraz zapewnią im prawdziwie wesołe święta Bożego Narodzenia.
Zamawiajcie przesyłki pieniężne, przekazy i kable w bankach Drovers. Są wypłacane w Polsce w amerykańskich dolarach.
Rozmówcie się z naszym p. Stungis
DROVERS NATIONAL BANK
DROVERS TRUST & SAVINGS BANK
Halsted at 42nd Street - CHICAGO
Godziny interesu: codziennie—od 9ej rano do 3ej po południu; w soboty—od 9ej rano do 2ej po południu.

Z ROMANOWA.

Przez cały ten tydzień odbywały się w kościele św. Romana rekolekcje dla młodzieży romanowskiej obojga płci, pod kierownictwem O. Bonawentury Santora, O. M. C. kapelana Sióstr Felicjanek. Uroczyste zakończenie rekolekcyj nastąpi jutro, o godzinie 4:30 po południu.

*

Jutro, o godzinie 2giej po południu, odbędzie posiedzenie Tow. św. Tersy od Dzieciątka Jezus i Tow. św. Romana; we wtorek wieczorem zbiorą się członkowie Tow. Najśw. Imienia Jezus.

Pod egidą Tow. Nowa Polska, odbędzie się jutro w sali parafjalnej, począwszy o godzinie 7mej wieczorem przedstawienie. Odegrana zostanie przez dobrany zespół amatorski piękna i zajmująca sztuka, p. t. „Żydówka Wychrzcianka". Jedno przedstawienie będzie po południu dla dzieci, a drugie wieczorem dla starszych.

*

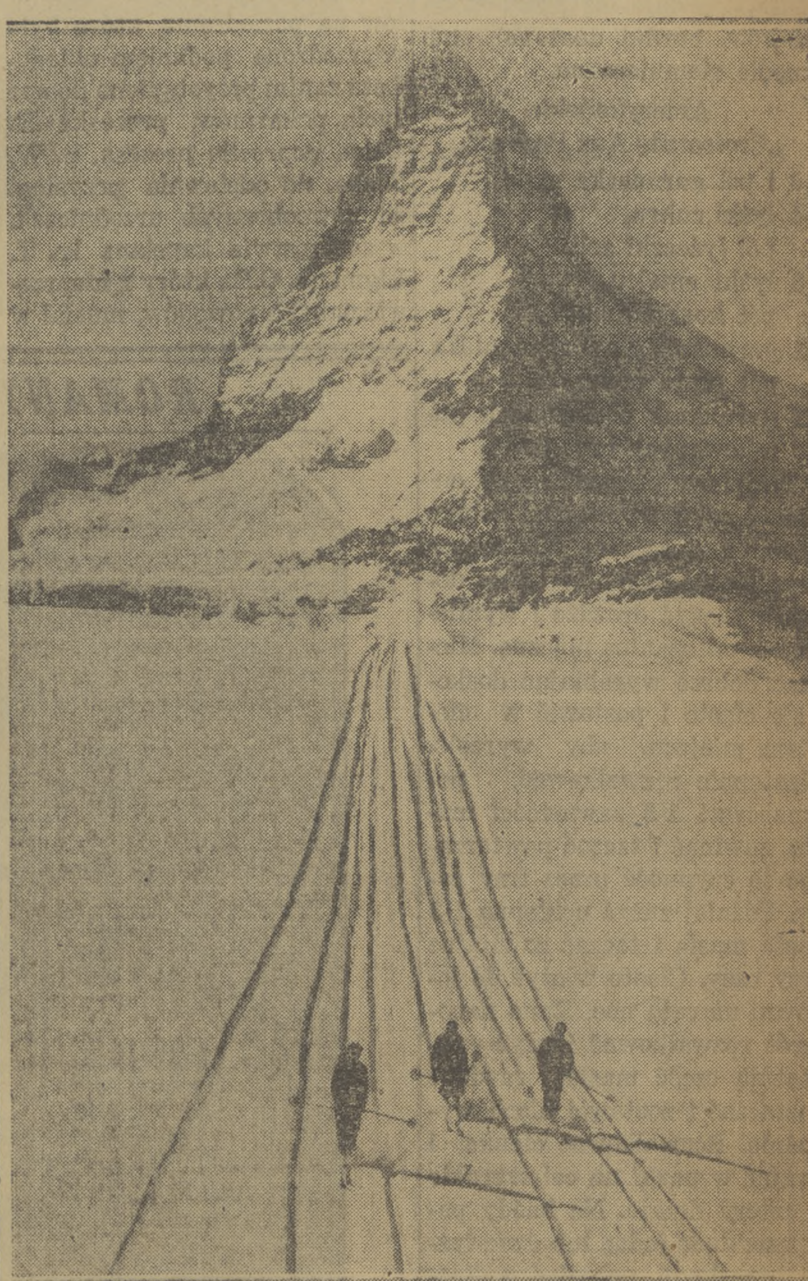
Ks. Alojzy Przypyszny, kapelan Dziewic Różańcowych, w charakterze reżysera, ćwiczy panienki, przygotowując je do przedstawienia minstrealnego, mającego się odbyć w niedzielę, dnia 21go stycznia, p. r. w sali parafjalnej.

Nasz miejscowy proboszcz ks. dr. Jan J. Kozłowski, w dalszym ciągu udziela misji w parafji Dobrego Pasterza, na tak zwanym Krakowie, siejąc ziarno królestwa Bożego na glebie dusz ludzkich.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

KORZYSTAJCIE
z LINJI POLSKIEJ!
S.S. "KOŚCIUSZKO"
odpływa z New Yorku dnia 20-go STYCZNIA o godzinie 11-tej rano.
BACZNOŚĆ
RODACY W KANADZIE!
ODJAZD Z HALIFAXU
DNIA 22-GO STYCZNIA
Po Bliższe Informacje Prosimy Zwracać Się Do Lokalnych Agentów Lub Do Biur:
LINJI GDYNIA-AMERYKA
315 S. DEARBORN ST. Chicago, Ill.
W KANADZIE:
MONTREAL, Que., 740 Windsor St.
TORONTO, Ont., 72 Queen St., W.
HALIFAX, N.S., 51 Upper Water St.

RAJ DLA NARCIARZY.



Sezon narciarski w Szwajcarji już rozpoczęty. Setki narciarzy, szukających przystępnych zboczy górskich dla swych wypraw, udało się już w góry. Na rycinie widzimy trzech narciarzy, zjeżdżających ze szczytu górskiego, znajdującego się w pobliżu słynnej góry Matterhorn w Alpach.

Bezpłatne Leczenie Dla Cierpiących Na Hemoroidy

Hemoroidy i rak idą w parze! Nie zwlekajcie. Wyleczcie się bez noża, szpitala, bólu albo straty czasu, zapomocą gwarantowanego systemu. Tysiące wyleczono. Przekonajcie się, że można się wyleczyć. Przynieście ogłoszenie po egzaminację i jeden zabieg leczniczy darmo, bez zobowiązania, od syna Heleny Szymańskiej, słynnej ziołoznawczyni.

Dr. P. SZYMAŃSKI, specjalista, 1869 N. Damen Ave. Godziny od 11 do 7, w niedziele i święta do 1ej po południu. Chi. 12-9-33. (Ogł.)

Obiad Na Jutro.

Szwedzka Zupa z Jabłek.
Królik Po Polsku.
Kartofle.
Buraki Duszone.
Amerykańskie
„Croissants Aux Peches".
Kawa.

Szwedzka Zupa z Jabłek.

3 garnuszki dęstowanych jabłek,
3 garnuszki wody,
2 łyżki tapioki,
¾ łyżeczki cynamonu,
½ łyżeczki soli
cukru do smaku.

Najpierw zagotować wodę do tego dodać tapioki i gotować do gęstości. Później dodać gorący miękisz jabłeczny, cynamonu i soli. Ocukrzyć do smaku i szumować przez następnych 15 minut. Wszystko to przecedzić przez sitko, dodać troszkę soku cytrynowego i podać do stołu gorącą lub mrożoną.

Królik Po Polsku.

Królika po obdarciu ze skóry, wyjęciu wnętrzności, starannem wymyciu, zabajcować, to znaczy osobno zagotować wodę, dolawszy do niej octu w miarę, by nie był płyn zbyt ostry, wrzucić kilka ziarnek pieprzu i parę listków bobkowych. Po zagotowaniu odstawić, (nakrywszy) i gdy przestygnie zalać tem królika, włożonego do porcelanowego lub glinianego naczynia, a nie, broń Boże, do żelaznego.

W bajcu królik pozostaje naj krócej 24 godzin, a najdłużej trzy dni, to zależy od tego czy się go musi zrobić prędko, czy też jest przeznaczony na jakiś specjalny dzień. Po upływie tego czasu wyjąć królika, wyżyłować ostrym nożykiem z błon, obmyć dobrze, wytrzeć ściereczką, naszpikować świeżą słoniną i posolić. Na brytwankę dać łyżkę masła i gdy będzie gorące, włożyć do tego królika i piec w gorącym piecu, podlewając i obracając, żeby się równo upiekł. Gdy już jest na dopieczeniu, rozbić trochę kwaśnej śmietany z łyżką mąki i oblać tem królika, podlać trochę wody, ale lepiej, jeżeli się ma smak z jarzyn lub rosół, żeby sos nie był zbyt gęsty. Tak dusić pod pokrywą jeszcze 10 do 20 minut.

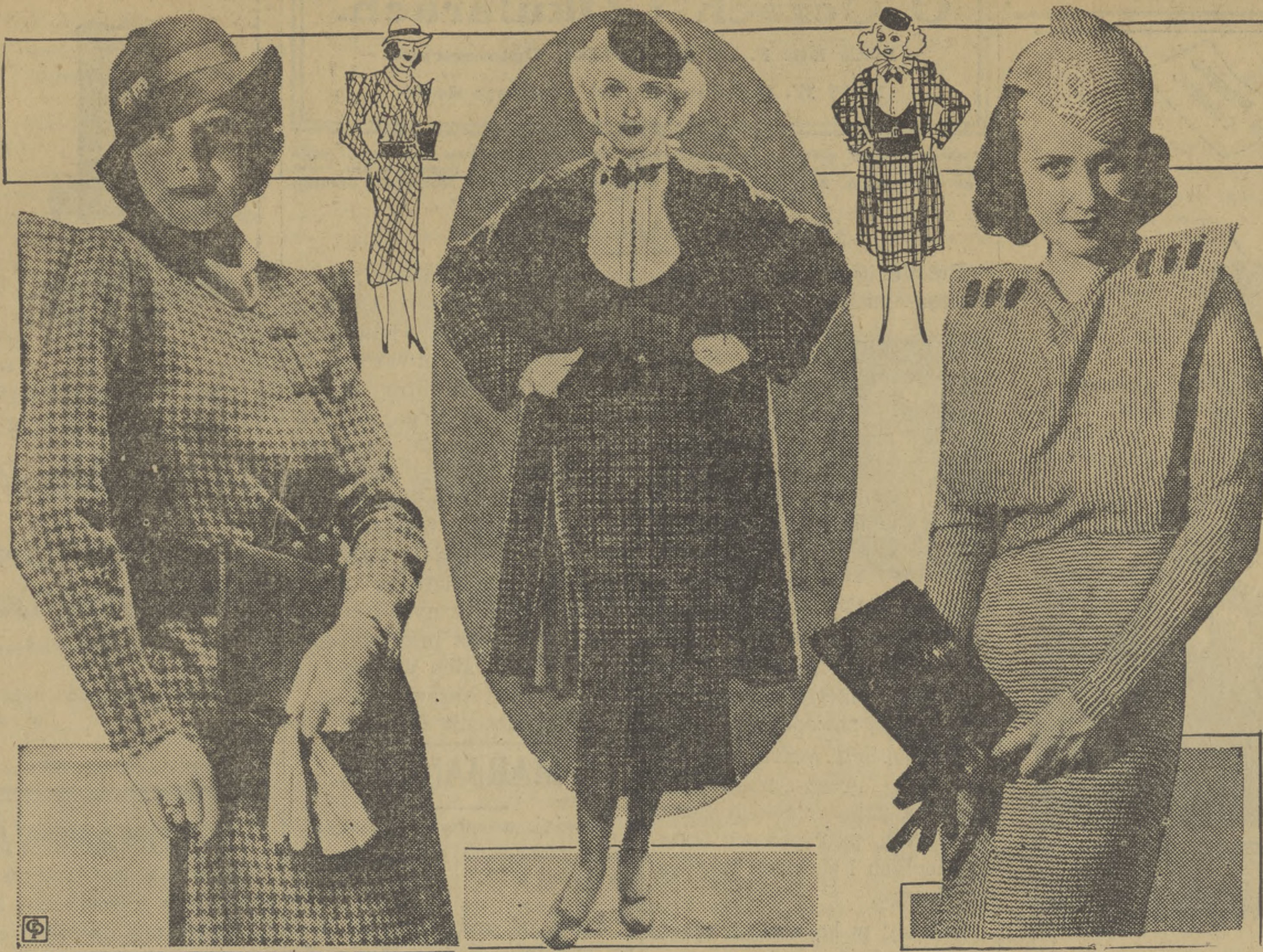
Następnie wyjąć. pokrająć, ułożyć na półmisku i oblać sosem. Do tak przyrządzonego królika podaje się prócz ziemniaków, buraki duszone lub knedle ziemniaczane.

Amerykańskie „Croissants Aux Peches".

2 i pół garnuszka mąki,
4 łyżki cukru,
pół łyżeczki soli,
3 łyżki smalcu,
pół kostki drożdży,
1 garnuszek parzonego mleka,
pół funta masła,
1 garnuszek posiekanych puszkowanych brzoskwiń.

Najpierw przesiać mąkę, cukier i sól i wymieszać dobrze nożem z tłuszczem. Mleko sparzyć i ochłodzić a w letnie dopiero włożyć drożdże i wymieszać z mieszaniną mączną. Mieszać dobrze wyrabiając doskonałe ciasto i postawić w ciepłem miejscu, aby wyrosło. Następnie rozwałkować, posmarować 1-3 zawartości masła, zawinąć i taczać powtarzając tą czynność przez trzy razy. Później zużyć następną 1-3 część masła i taczać zawijając trzy razy. Ciasto włożyć do lodowni na całą noc. Rano napowrót rozwałkować i użyć ostatnią część masła, zawinąć roztaczać i zostawić niech wyrośnie. Rozwałkować cienko i krajać w paski na cal szerokie a cztery długie. Na każdy pasek nakładć jedną lub dwie łyżki brzoskwiń, przegiąć podłużną stronę sklejać brzegi i robiąc długie, wązkie rolki. Uformować rolki te w półksiężyce, wierzch posmarować śmietana i piec w gorącym piecu.

PIĘKNE STROJE W KRATY I PASY.



Na lewo, kostjum wełniany w bronzowe kraty; na prawo, suknia krepowa w pasy w dwóch niebieskich kolorach; w środku strój sportowy w czerwono-czarne pasy.

Wydział Pań Przy Macierzy Polskiej.



PREZESKA.
PANI ELEONORA DEKA.

Administracja: Eleonora Deka, prezeska; Marja Rutkowska, wice-prezeska; Cecylja Mazurkiewicz, sekr. prot.; Salomea Urbańska, sekr. koresp.; Rozalja Barys, kasjerka; Helena Ratajczak i Bronisława Tobolska, radne. Wszelkie korespondencje prosimy nadsyłać do sekretarki korespondencyjnej, pani Salomei Urbańskiej, 1829 N. Hermitage ave., telefon Brunswick 3142.

*

We czwartek, 7 grudnia, o godzinie 1-ej po południu, w sali Macierzy Polskiej, zebrała się pokaźna liczba pań delegatek z poszczególnych oddziałów na posiedzenie, które było poprzedzone podaniem obiadu. Lecz zanim przystąpiono do spożycia pokarmów, prezeska E. Deka, poprosiła prezesa, p. W. Soskę, do odebrania przysięgi od nowoobranych urzędniczek, w zastępstwie kapelana ks. T. Ligmana, C.R., który z nieprzewidzianych powodów, musiał w ostatniej chwili wyjechać. Po złożeniu przysięgi, panie zasiadły do zastawionych stołów, — gdzie przy miłej pogawędce czas szybko uchodził.

*

O godzinie 2-ej po poł., pani prezeska otworzyła posiedzenie, na którem toczyły się różne ważne obrady, a w których głosy zabierały nieomal wszystkie delegatki. Najpilniejszą obradą był t. zw. „Bunket Dinner," połączony z „bunco," a który odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 grudnia, o godz. 6:30 wieczorem, w sali Macierzy Polskiej, a z którego dochód jest przeznaczony na fundusz gwiazdkowy. Przewodnicząca tego komitetu, p. Barys, serdecznie apelowała, aby delegatki współpracowały w tej zabawie, tak, ażeby dochód był jak największy. Spodziewać się należy, że wszystkie miejscowe oddziały poprą aferę i gromadnie przybędą.

*

Komitet wydziału dramatycznego zapewnił delegatki, iż będzie się starał, aby posiedzenia były nietylko byznesowo organizacyjne, ale także pouczające i urozmaicone interesującemi odczytami, śpiewami, monologami, itp. Trzeba także zaznaczyć, iż gośćmi honorowymi na obiedzie byli: prezes W. Soska i mecenas M. P. Kucharski.— Pan prezes pozostał na posiedzeniu, chcąc osobiście przekonać się, jak wydział pań na swej nowej placówce pracuje i rzeczywiście zdumiał się, iż dopiero miesiąc istnieje, a już tak skrzętnie zabrał się do pracy, i w swem przemówieniu zaznaczył, iż właśnie pochwala myśl urządzania posiedzeń w stylu, w jakim właśnie panie delegatki uchwaliły. Szkoda tylko wielka, iż nie wszystkie oddziały były reprezentowane, a szczególne starsze oddziały ze Stanisławowa, których urzędniczki i członkinie są znane ze swej pracy dla Alma Mater. Lecz jest nadzieja, że na przyszłem posiedzeniu wszystkie oddziały będą reprezentowane przez delegatki. Prosimy bardzo, bo praca wydziału pań tak piękna i szlachetna, że każdy oddział powinien się czuć dumny, iż jest reprezentowany w wydziale pań Macierzy Polskiej.

Komitet Dobroczynności.

Zwracamy się do wszystkich macierzystów i macierzystek, którzy potrafią odczuć nędzę tych, którzy mają mniej od was, abyście otworzyli serca wasze i wspomogli tych biednych, przez udzielenie im pomocy, choćby najmniejszej. Więc prosimy o przybycie w poniedziałek, 11 grudnia, o godzinie 6:30 wieczorem, do sali Macierzy Polskiej, na Milwaukee ave., przy Damen i North ave., na kolację i grę w „bunco" lub karty. — Dochód na fundusz gwiazdkowy. Prosimy raz jeszcze. — Rozalja Barys, przew.

*

Następujące oddziały były reprezentowane przez swe delegatki: Oddział No. 9: Wałaszkowska i Bielska; No. 15: Suchomska; No. 16: Wojciechowska; No. 17: Jackson; No. 19: Wichłacz; No. 26: Polińska; No. 28: Urbańska; No. 30: Bagińska; No. 34: Redlin; No. 37: Bocian; No. 38: Pokłacka; No. 52: Imbrom; No. 66: Imbiorska i Płaczkiewich; No. 68: Górska; No. 73: Pacholska; No. 78: Głomska; No. 94: Deka; No. 108: Wyza; No. 112: Brychel; No. 118: Gniada; No. 121: Klimek; No. 125: B. Róg; No. 133: Krociach; No. 136: Przydryga; No. 146: Michna; No. 100: Jarosz i Pietraszek, i cały zarząd Wydziału Pań w komplecie.

*

Oddział św. Agnieszki, No. 110, M. P., urządza zabawę kostjumową w sobotę, dnia 27-go stycznia, w sali Wolność, 4615 S. Mozart ul. Piękne nagrody. Zaprasza się wszystkich do współudziału.

*

Oddział św. Barbary, gdzie prezeską jest dyrektorka p. M. Rutkowska, odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 17 grudnia, o godz. 2-ej po poł.

*

Oddział No. 89, alumnów szkoły Najśw. Marji Panny Anielskiej, odbędzie posiedzenie w poniedziałek, 11 grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem. Prezesem jest p. A. Urbański; sekretarką p. F. Smigaj.

Jutro Ostatni Dzień Bazaru w Zw. Polek.

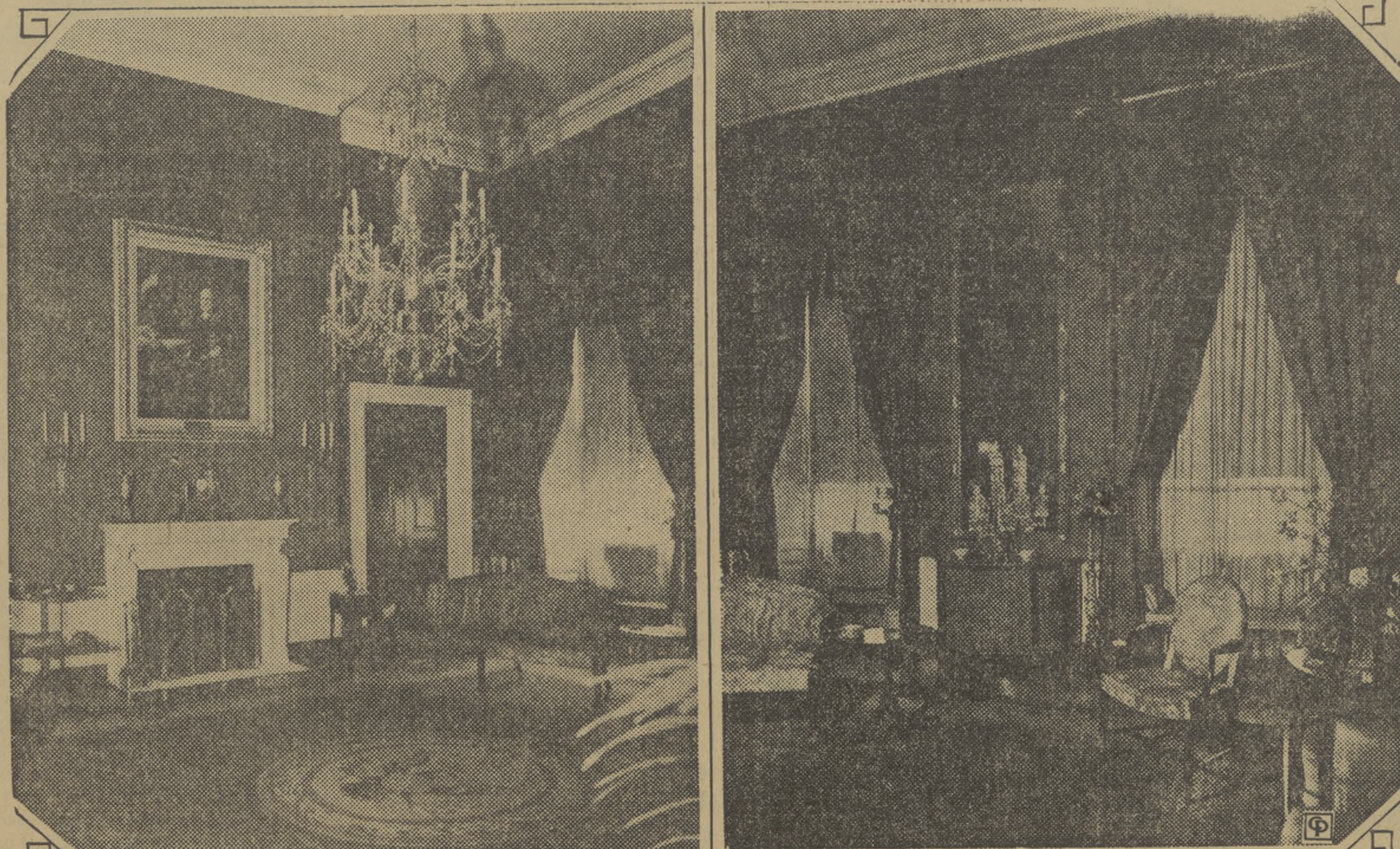
Na zakończenie jarmarku bazarowego pięć połączonych komisyj grup Związku Polek w Ill., urządza jutro kiermasz w Domu Związku Polek. Początek o godz. 2-ej po południu i wieczorem. Na kiermaszu tym zapowiadanych jest dużo pięknych atrakcyj, jak losowanie, tanie zakupna, wystawa pieczywa, oraz podawane będą bezpłatnie wyborne kanapki i herbata. Dochód z tego bazaru będzie przeznaczony na cele dobroczynne dla członkiń Związku Polek Komisje zapraszają uprzejmie wszystkich do współudziału.

NIEZDATNY.

Gość czeka u fryzjera bardzo długo na swoją kolej: — Tak długo już czekam; czy nie mógłby mnie ogolić pański pomocnik?

— Nie, proszę pana, on nie nosi widoku krwi!

ROMANTYCZNE UMEBLOWANIE W BIAŁYM DOMU.



Na tej ilustracji widzimy dwa widoki z zielonego pokoju w Białym Domu, gdzie można zauważyć wiele koloru i romantyczności. Meble te są kolonialne składające się z białych krzeseł, sofy i stolików o wrzecionowych nogach, które harmonizują doskonale z zielono-satynowemi ścianami o delikatnych deseniach.

RORATY.

W nawie kościoła, bocznej kaplicy,
Jest ołtarz z obrazem Bogarodzicy —
Obrat ten „Jutrznia" jasno oświeca,
W obecnych serce, duszę podnieca.

Bo każda w Boga wierząca dusza:
Święci z nadzieją przyjście Chrystusa,
Świat nawet cały na ten dzień ściele,
Jakąś ogromną radość, wesele.

Więc wszystko świetlne: w ołtarzu [kwiaty,
Kapłan odziany w białe ornaty —
Ku Bogu tonem wielbiącym woła.
To Msza przed wschodem, to są Rora-
Ku czci Marji program bogaty — [ty!
Dzwon rankiem głosi o nim z kościoła.

ANIELA MIKUŁOWNA.

Z Posiedzenia Tow. Kobiet Polskich.

Wczoraj odbyło się przedroczne posiedzenie Towarzystwa Krzewienia Twórczości Kobiet Polskich w dolnej sali Związku Polek. Podczas posiedzenia tego omówionych było szereg ważnych spraw organizacyjnych oraz zadecydowano wspólnie urządzić urozmaicony wieczór Twórczości Kobiet Polskich z iście towarzyską atmosferą, po której będzie podana herbatka, a później nastąpi zabawa towarzyska. Wybrano zatem panią Annę Skibińską, przedstawiającą tak piękny plan zabawy, na przew. komitetu zabawy, w skład którego wchodzą następujące panie: Welzant, Anna Błaszczyńska, Konstancja Bucholz i Wiktorja Warchałowska.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który się składa z następujących pań: Konstancja Bucholz, przew.; Jadwiga Karłowicz, wice-przewodnicząca; Albina Damsz druga wice przew.; Halina Paluszek, sekr., Anna Błaszczyńska, kasj., Walerja Boguszewska, bibljotekarka. Po wyborach nastąpił krótki program w którym udział wzięła pani Anna Skibińska odczytując bardzo zajmującą nowelkę Rabskiej. Na tem skończyło się całe posiedzenie, podczas którego obecnymi były następujące panie: Boguszewska, Damsz, Bucholz, Błaszczyńska, Paluszek Welzant, Skibińska, Kawszewicz, Kranz, Perlińska, Warchałowska, Knoch i Karłowicz

Odsłonięcie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Już jutro o 3-ciej godzinie popołudniu odbędzie się uroczyste odsłonięcie reprodukcji cudownego obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie, w skromnej kapliczce Akademji Najśw. Rodziny. Cała Polonja jest proszona o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tej niezwykłej uroczystości. — Pomimo najszczerszych chęci nie każdy miał sposobność zwiedzić Częstochowę, to święte miejsce, gdzie zachowany jest obraz Najśw. Bogarodzicy, a który mimo licznych napaści na Jasną Górę jeszcze się tam znajduje. Podobną „Jasną Górę" mamy teraz w Akademji Najśw. Rodziny, gdzie ten, który miał sposobność zwiedzenia tego cudownego obrazu lub nie miał go wcale będzie mógł odbyć jutro małą pielgrzymkę do wyżej wspomnianej uczelni mieszczącej się pnr. 1444 W. Division ul., by uczcić Najśw. Marję Pannę.

Jeszcze raz Siostry Nazaretanki proszą wszystkich o gromadne i jaknajliczniejsze przybycie.

Ze Ślubu Panny Potockiej.

W poniedziałkowym numerze, dnia 4-go grudnia, zaszła pomyłka w naszej notatce w określeniu strojów podczas uroczystości ślubnej panny Eugenji Potockiej. Strój panny E. Potockiej składał się, zatem, z białej powłóczystej sukni aksamitnej i pięknego welonu ślubnego, gdy druchny były ubrane w piękne suknie aksamitne zielonego koloru, złotych pantofelkach, a w ręku każda z nich trzymała piękny bukiet złocieni.

Pluskiewka jest to rodzaj gwoździka z szerokim płaskim łebkiem do przytwierdzania papierów do drzewa.

SWETERY

DAMSKIE BLIŹNIACZE KOMPLETY
Czysto wełniane, $4.98 wartości...... $2.98

DAMSKIE ZEPHYR SWETERY
Ładne, czysto wełniane, $5.98 wartości... $2.98

DAMSKIE WŁÓCZKOWE BLUZKI
Swetery w rodzaju bluzki, $1.98 wartości,.. 49c

MĘSKIE PULLOVERS
Czysto wełniane, $1.98 wartości........ $1.39

MĘSKIE SPORTOWE SWETERY
Surdutowe swetery, czysto wełniane, $3.98 wartości,............. $2.49

MĘSKIE SHAKER SURDUTOWE SWETERY
Grube, czysto wełniane, z dużym szalowym kołnierzem, $8.50 wartości,.. $4.98

CHŁOPIĘCE SLIPOVERS
Także surdutowe swetery, grube, czysto wełniane, be, czysto wełniane, 98c

Niemowlęca Odzież 50% Taniej Niż Cena Kosztu

Kupcie Swoje Potrzeby Teraz

WYCHODZIMY Z INTERESU

ATHLETIC KNITTING MILLS
1305 MILWAUKEE AVE.

Pięcio-Tygodniowy Sezon Operowy w Chicago

Zarząd nowozorganizowanej „Chicago Grand Opera Co. podaje do ogólnej wiadomości, że w Chicago będzie urządzony pięcio-tygodniowy sezon operowy po zimie bezoperowej z 1932 na 33 rok, która spowodowała wiele niezadowolenia u miłośników oper. Sposobność ponownego usłyszenia tak sławnych gwiazd operowych jak: Raisa, Moore, Mason, Burke, Chamlee, Thomas, Rimini i wiele innych równie sławnych gwiazd, które wystąpią w następujących ulubionych operach: Trovatore, Aida, Rigoletto, Cavalleria Rusticana, Pagliacci, Carmen, Tosca, Boheme, oraz najnowsze dzieła Pucciniego „Turandot i Cog D'Or, spowodowała ogromną falę zamówień według twierdzeń manażera organizacyjnego, p. Harolda E. Ray.

Z szeregiem głównych sił zakontraktowanych, — miłośnicy muzyki mogą być pewni, że sezon operowy zapowiada się nadzwyczaj dobrze. Od chwili kiedy kurtyna się wzniesie aby odsłonić „Turandot" Pucciniego, ostatnie jego dzieło po raz pierwszy w Chicago wystawione aż do opuszczenia się tej kurtyny w pięć tygodni później, repertuar obejmie możliwie naj piękniejsze opery.

Niezwykłym będzie występ licznych młodych amerykańskich śpiewaków. Naczelny dyrektor Paul Longone wypowiedział się przed organizatorami nowej kompanji w sposób następujący: — „Ja wierzę, że więcej aniżeli 90 procent ról będzie wykonanych przez Amerykanów. W ostatnim nawet tygodniu odkryto więcej jak pół tuzina talentów z pośród setek młodych śpiewaków między biuralistami, woźnicami i innymi, z którymi przeprowadzono próby przed Longonem i dyrygentem Gennaro Papi na na estradzie w „Civic Opera House."

Ogromna estrada operowa będzie oddaną do przeróbki w następnych kilku dniach, gdy ostatnie przygotowania prób będą ukończone. Balet pod dyrekcją Laurenta Novikoffa rozpocznie swą pracę w następnym tygodniu, a w kilka dni później mistrz chóru Giacomo Spadoni rozpocznie swe ćwiczenia. Zarząd podaje również do wiadomości, że sławna Ruth Page przyjęła rolę pierwszorzędnej tancerki.

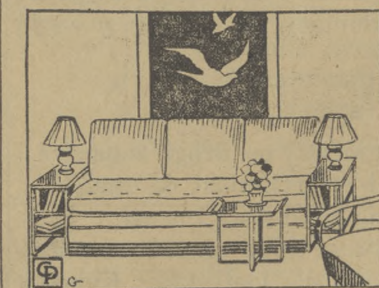
Do obecnego czasu zakontraktowanymi artystami są następujące sopranistki: Grace Moore, Rosa Raisa, Edith Mason, Hilda Burke, Barbara Darlys, Mildred Gerber, Ilga Kargau, Hazel Sanborn i Aida Vanos. Mezzo sopranistki: Coe Glade, Eleanor LaMance, Helen Ornstein i Maria Martyas. Tenorzy: Mario Chamlec, Dino Borgioli, Oscar Colcaire, John Panne-Gasser, Dimitri Onofrei, Ludovico Oliviero i Joseph Cavedore. Barytoni: John Charles Thomas, Desire Defrere, Giacomo Rimini, Mario Frigerrio, Frederick Jenks, Mildred Engleman i Joseph Royer. Basy: Chase Baromeo, Chapio i Norman Cordon.

Cierpiała Przez Szereg Lat.

Pan A. E. Pearson z Port Angeles, Calif., pisze: „Od szeregu lat moja żona cierpiała na nieregularności żołądka, zawroty i bóle głowy, na co medyczne leczenie nie wiele jej pomagało. Trzy butelki Dra. Piotra Gomozo spowodowały jej wyleczenie." To lekarstwo, na którem można polegać, posila czynności żołądka, wzmaga apetyt i pobudza trawienie; pomaga ono naturze do budowy zdrowego i silnego ciała. Jest ono dostarczane jedynie przez miejscowych agentów, mianowanych przez firmę Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill.

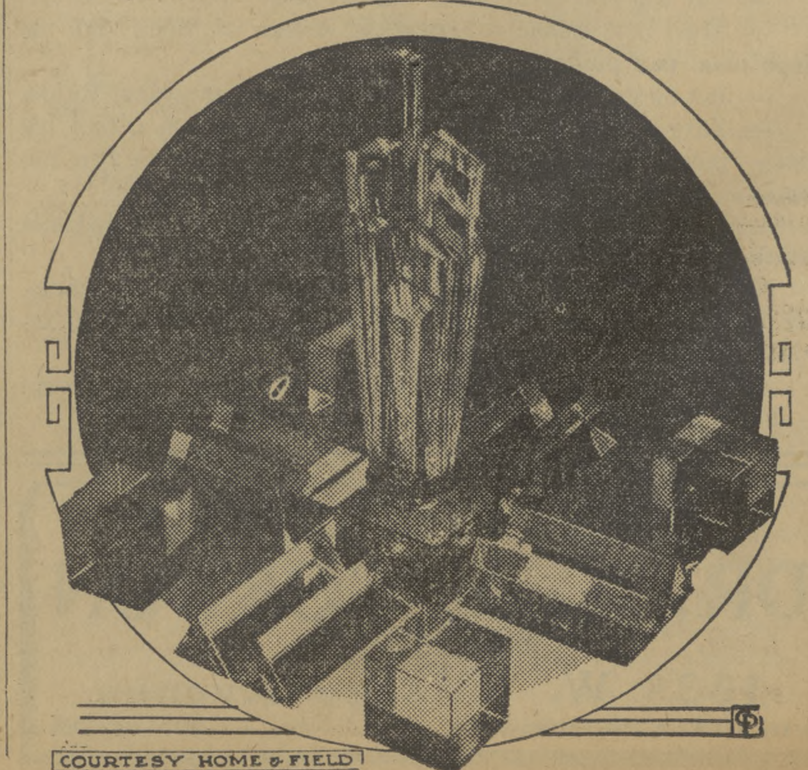
(Ogł.)

RADA PRAKTYCZNĄ.



Kanapa ze studjo może służyć jako specjalne łóżko i jako piękny mebel bawialnego pokoju, jeśli się przed nią i obok niej ustawi małe stoliki.

Kryształowa Ozdoba Zastawy Stołowej.



Zioła Darmo Tysiącom Cierpiących

Ludzie cierpiący z powodu nieprawidłowo działających jelit, nerek, wątroby, i uc i krwi, powodem czego jest nieregularna czynność całego organizmu i krwi, pozbywają się konstypacji, gazów, odbijania się, bólu głowy, zawrotów, zmęczenia, nerwowości, wstawania po nocach, bólów reumatycznych i w nogach, sztywności, palenia, świerzbienia, utraty żywotności, hemoroidów i ran przez używanie przepisu lekarza, znanego jako Herb-Nu tonik Heleny Szymańskiej i Dr. Szymańskiego. Tonik ten działa natychmiast, oczyszczając system z trucizn. Uzdrawia, oczyszcza, koi i odbudowuje. Zgłoście się po 5-dniowe leczenie i specjalistyczną egzaminację darmo. **HERBAL INSTITUTE**, 1869 N. Damen Ave. Godziny od 11 do 7, w niedziele i święta do 1szej po południu. Chi. 12-9-33. (Ogł.)

PROGRAM NIEDZIELNY.

Jutro po południu, najpiękniejszy program jest nadawany ze stacji WGES (1360 kilocykli) o godzinie 3:30.

W programach tych biorą udział wybitne, polskie siły artystyczne i tak pod względem humoru, jakoteż i śpiewu i muzyki.

W programach tych nie są używane żadne rekordy, bo wszystkie numera orkiestralne wykonuje własna orkiestra, złożona z czterech muzyków.

Te polskie programy zawdzięczamy firmom: General Credit Stores, 1163 Milwaukee ave. i Derma Laboratory Co., wytwórcom sławnej maści „Skurolin."

Dom pani Pampadour sprzedany.

Wersal, Francja. — Dawny pałac madame de Pompadour, historyczny Hotel des Seservoirs, ofiarowany sławnej kurtyzanie przez króla Ludwika XV, został sprzedany z licytacji publicznej za $38,000.

SŁOWNIKI
Po Zniżonej Cenie:

Słownik języka polskiego, Rykaczewskiego... **$1.25**
(1155 stron, twarda oprawa)

Słownik polsko-angielski i angielsko-polski, wydania Smulskiego, Cena **$1.00**
(Rozmiar kieszonkowy, wyraźny druk, miękka oprawa).

Słownik kieszonkowy polsko-angielski i angielsko-polski, przez S. Z. i W. B., Cena **$1.00**
(Kieszonkowy o 922 stronicach, skórkowa oprawa).

Tylko na krótki czas.
Do nabycia w Administracji
Dziennika Chicagoskiego,
1455 W. DIVISION ULICA
Chicago, Illinois.

Dziewczynie Zarastają Usta; Sąd Może Je „Rozciąć".

Milwaukee, Wis., 9. grudnia. Sędzia Edmund Gausewitz z sądu małoletnich stoi wobec ciekawego problemu. Musi on mianowicie zadecydować, czy zignorować żądanie matki 14 letniej dziewczyny i nakazać operację dla poprawienia defektu, który — zdaniem chirurgów — może kompletnie i na zawsze zamknąć usta jej córki.

Dziewczyna cierpi na chorobę znaną jako „ankylosis" i może otwierać usta na szerokość mniejszą niż pół cala. Matka nie chciała wczoraj pozwolić w sądzie na operację.

Jeden z chirurgów miejscowych ofiarował się wykonać operację bez kosztu. Nadmienił on, że operacja nie jest niebezpieczną.

Sędzia Gausewitz powiedział wczoraj, że prawo wyraźnie daje mu władzę zarządzenia operacji, ponad protestem rodziców, jeżeli uzna ją za konieczną. Medycyna utrzymuje, że opinja sądu jest wyższym autorytetem niż życzenie rodziców lub nawet pacjenta, jeżeli jest niepełnoletni.

Adwokat skazany na śmierć.

Benton, Ark. — Mark Shank, lat 41, adwokat z Akron, O., uznany winnym otrucia A. Colley'a, również z Akron, został zasądzony na śmierć w krześle elektrycznem. Egzekucję wyznaczono na 2 lutego.

Chłopak polski ofiarą sportu.

Syracuse, N. Y.— Franciszek Lisowski, lat 16, zmarł w domu rodziców w następstwie obrażeń doznanych podczas gry w piłkę nożną w Dniu Dziękczynienia.

Pięcioro zginęło w płomieniach.

Milwaukee, — W pożarze domu farmerskiego — blisko Friendship, Wis., zginęło pięć osób, w tem troje dzieci.

$23,000 łupem rabusiów bankowych.

Annapolis, Md. — Rabusie wdarli się do banku w Galesville i zrabowali $23,000 w gotówce i pewną sumę w papierach wartościowych.

Rzeź grzechotników.

Seattle, Wash. — W obławie urządzonej w powiecie Asotin na grzechotniki zabito ogółem 1,253 jadowitych płazów.

648

1535

WYGODNA DOMOWA SUKIENKA.

ANNE ADAMS MODEŁKO 1535.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48.

Na wielkość 36 potrzeba 2½ jarda 36 calowej materji, także 1⅛ jarda kontrastowej materji.

KAŻDA DZIEWCZYNA LUBI ŁADNĄ SUKIENKĘ DLA SIEBIE I JEJ LALKI. MODEŁKO 658.

Nabyć można w wielkościach 2, 4, 6 lat.

Na wielkość 4 potrzeba 1⅜ jarda 35 albo 39 calowej materji i ¼ jarda 35 calowej kontrastowej materji dla dziewczynki. Dla lalki 19 calowej potrzeba ⅝ jarda 35 albo 39 calowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr. ....

Wielkość ....

Imię i Nazwisko ....

Adres ....

Miasto .... Stan ....

NRA MEMBER U.S. WE DO OUR PART

NOTATKI REPORTERA

Z biura pocztowego ważny komunikat.

Dzień Bożego Narodzenia w tym roku przypada w poniedziałek. Wydział poczty chicagoskiej przez swego pracownika Franciszka Żywickiego, prosi was wszystkich, abyście paczki, karty z życzeniami i listy na ten dzień przeznaczone wysyłali rychło. Nie później jak do dnia 18go grudnia dla miasta Chicago, rychlej dla krewnych i przyjaciół zamieszkałych poza granicami miasta.

* * *

Nyka założył Armję Lojalną Roosevelta.

Nie w celach wojskowych ćwiczeń, ale dla okazania lojalności i poparcia Prezydentowi Rooseveltowi armję wyżej podaną założył adwokat Leon C. Nyka, który donosi, że narodowa kwatera mieści się p. nr. 30 North Michigan avenue. Czarter tej nowej organizacji wydany był dnia 1go grudnia, b. r., co potwiedza certyfikat nr. 985. Czarter ten zarekordowano w biurze rekordera powiatowego dnia 6go b. m. Jestto armja bezpartyjna; czekają tam na was. Kto kocha Stany Zjednoczone i swego Prezydenta i chce mu pomóc w jego walce z depresją niechaj zaciągnie się do armji tej na ochotnika.

* * *

Omawiali polepszenie stosunków na Milwaukee ave.

Na ostatniem walnem zebraniu Izby Handlowej Wicker Park odbytem w North West Tower omawiano sprawy odnoszące się do polepszenia bytu tak przemysłowców jak i wszystkich zamieszkałych blisko Milwaukee ave. W programie tej Izby Handlowej jest dla dzielnicy wystarać się o bank, zbrojownię, większą stację pocztową, miejsca zabaw dla dzieci, dodatek do Wicker parku i otwarcie North Hoyne ave.

* * *

Jutro przedstawienie „Hot Copy".

W audytorjum parafji św. Stanisława Kostki, róg Noble i Ingraham ulic, jutro, 10-go grudnia, odbędą się dwa przedstawienia komedji w trzech aktach p. t. „Hot Copy". Przedstawienia te urządzają członkowie i członkinie Klubu Towarzyskiego Unique na Jackowie, a pod egidą Stowarzyszenia Atletycznego szkoły wyższej Webera. Pierwsze przedstawienie dla dzieci o godzinie 3ciej po południu. Dla osób starszych przedstawienie o godzinie 8:30 wieczorem. Bilety do nabycia przy kasie.

* * *

Marcus najechał na Walczyka i zabił go na miejscu.

Józef Walczyk, lat 45, zatrudnoiny w stalowni korporacji Illinois Steel Co., który zamieszkiwał na południowej stronie w mieście Gary, wczoraj wieczorem został najechany i zabity na miejscu przez automobil Oskara E. Marcusa, na Industrial Highway. Marcus mieszka p. nr. 1808 South Karlov avenue w Chicago.

* * *

Nieprzyzwoitego sędzia musiał ukarać.

G. Wentowski, lat 24, z pnr. 2218 Augusta bulwar będzie wiedział w przyszłości, że przyzwoitym być to znaczy nie mieć żadnych kłopotów sądowych. — Stawał on wczoraj przed sędzią Franciszkiem M. Paddenem, który Wentowskiego skazał na zapłacenie $2 i kosztów sądowych. Wentowski oskarżony był o nieprzyzwoite zachowanie się w piwiarni p. nr. 909 Wilson ave.

* * *

Majcher spotkał bandytę na drodze i dał mu $50.

Jan Majcher, z p. nr. 4856 Cornelia avenue siedząc przy kole automobila towarowego spółki Northwestern Packing Company, wczoraj wieczorem spotkał przy narożniku Drake avenue i Melrose ulicy dwóch bandytów. Jeden z rewolwerem w ręku zażądał wydania mu pieniędzy. Majcher oddał $50.

* * *

Spadł ze schodów w domu swoim; nie żyje.

Paweł Martynkowicz, lat 40, zmarł wczoraj w szpitalu South Chicago, z ran jakich doznał ubiegłego wtorku w domu swoim. Spadł z schodów i śmiertelnie się okaleczył w swoim domu p. nr. 5005 Buffalo avenue w South Chicago.

* * *

Takiego wieku nie każdy z nas się doczeka.

Pani Matylda Steilder z Park Ridge w przyszłą środę obchodzić będzie aż 106tą rocznicę swoich urodzin. Z powodu jej choroby przyjęcie jakie krewni i znajomi obiecali jej zgotować zostało zaniechane. Sędziwa ta Niemka przyjechała do Stanów Zjednoczonych w roku 1,88. Ma ona trzy córki, dwanaście wnuczek i wnuków, 30 prawnuków i prawnuczek i dwoje praprawnuków. Obecnie zamieszkuje w domu jeden z córek, pani Berty Deering, p. nr. 104 North Chestnut ulica w Park Ridge. A kto z nas śmiertelników może choć myśleć o doczekaniu się tak poważnego wieku?....

* * *

Wiozą wódkę z Kanady dla chicagowian.

Zapas wódki wartości $750,000 jedzie z Kanady do Chicago. Transport ten spodziewany jest na miejscu w 30 dniach. Antoni Czarnecki, kolektor cła portowego o tem donosi. Wódka ta znajdzie się w składach specjalnie przeznaczona, dla chicagowian. A nie tak dawno temu Kanada była też prohibicyjną — w pewnych jej częściach.

* * *

Pobrać mieli łapówkę za przeprowadzenie ordynansu w Berwyn.

Sędzia McKinlay w sądzie kryminalnym wziął pod rozwagę sprawę ośmiu byłych urzędników wioski Berwyn, którzy oskarżeni są o pobranie łapówek. Procesowani są Alderman Blaha, były adwokat wioski Franciszek Pasvic, i były alderman Andrzej Anderson, Jerzy C. Horvath, Benjamin Leycar, J. F. Cervenka, Henryk C. Fourla, Karol Nadherny i Albert Kuncl. Za wypłacone im podobno $10,000 panowie ci przeprowadzić mieli, jak opiewa oskarżenie, ordynans w wiosce Berwyn nakazujący wynajęcie budynku, którego właścicielem jest Franciszek Karel, lat 34, a w którym to budynku mieści się Ratusz wioski Berwyn. Politykierzy iście po politykiersku sprawę tą potraktowali....

* * *

Matka i syn w jednym dniu odebrali sobie życie.

Pani Gertruda Baadte, lat 54, złożona chorobą i mająca kłopoty finansowe, zastrzeliła się wczoraj w pokoju poza golarnią jej męża, p. nr. 3719 North Halsted ulica. W kilka godzin potem nadeszła depesza telegraficzna z Bridgeport, Conn., donosząca o śmierci jej syna, Artura, lat 34, który siedząc w automobilu w pobliżu zakładu spółki, dla której pracował, odebrał sobie także życie. Tu śmierć żony miała być powodem do samobójstwa.

* * *

To już chyba nie zawodowi bandyci.

Czterech bandytów wczoraj wieczorem przekonało się naocznie, że zbrodnia się nie popłaca. Zatrzymali w celu rabunku Simona A. Hansona, z pnr. 5219 Warwick avenue, przy narożniku Marshfield avenue i Argyle ulicy i od niego dostali całe 13 miedziaków. Zdegustowani napadli nieco później na Jana Sojkę, z p. nr. 2653 North Moody avenue i Władysława Schwipera, z p. nr. 2717 North Mason avenue. Napadu dokonali bandyci przy narożniku Meade i Schubert avenues. Gdy już mieli się zabierać do obrabowania swoich ofiar, nadjechał automobil i bandyci dali drapaka. Zapewne nie byli to już zawodowi bandyci, bo nie rzucaliby się na tak małe rybki.

* * *

Czytanie o „dzikim Zachodzie" przyczyną do morderstwa.

William Fonda, lat 65, dozorca stacji gazolinowej w Plano bardzo kochał się w głupstwach opisywanych o „dzikim zachodzie". W ubiegłą środę podchmieliwszy sobie trochę wpadł do piwiarni w Plano i urządził dziką celebrację, używając do tego rewolwer. Ale, że nikt nie został okaleczony puszczono ten wybryk Fondy w zapomnienie. Godzinę później ten sam Fonda chciał zafundować Józefowi Kouhutowi, lat 27 kieliszek wódki, a gdy Kouhut zamiast wódki zażądał szklankę wody Fonda dostał bzika. Strzelił do Kouhuta i położył go trupem za co go aresztowano i zamknięto w kozie powiatu Kendall. A ilu to naszych podrostków tylko takiemi bzdurstwami jak opowieści o „dzikim Zachodzie" mózgi swe napycha?...

* * *

Pilarski powiesił się w pobliżu mostu.

Przy moście na Madison ulicy powiesił się wczoraj Jakób Pilarski, lat 60, z p. nr. 1052 Currier ulica. Starcowi temu naprzykrzyło się życie, jak podaje w raporcie policja.

* * *

I dla krowy w Calumet City znalazło się prawo.

Pani Julja Calkowska ma krowę i kury, co się nie bardzo podoba jej sąsiadom. Jest to wdowa, matka czworga dzieci, która krowę i kury trzyma na swojem podwórku poza domem pnr. 647 Freeland avenue w Calumet City. Przed sędzią okręgowym, Józefem Burkem wczoraj stawał adwokat Floyd Kenlay, jako przedstawiciel miasta Calumet City z petycją podpisaną przez sąsiadów pani Calkowskiej, prosząc o zmuszenie tej kobiety do pozbycia się krowy i kur. Sędzia po wysłuchaniu obu stron zawyrokował, że krowa i kury też mają prawa i nie wydał żądanego nakazu sądowego. Sprawa ta przesłuchiwana będzie później.

* * *

Może i tu zawiniła depresja?...

Mildred Ferting i Ida Shinkle, dwie serdeczne przyjaciółki, zamieszkują pnr 525 Brompton Place i są operatorkami salonu piękności. Jadąc wczoraj w dorożce pokłóciły się oto, która z nich jest piękniejsza. — „Co mi bredzisz", mówiła Ida. „Masz nos jak ogórek". To rozgniewało Mildred i ta schyliwszy się w stronę swej przyjaciółki odgryzła jej kawał nosa... Potem wyrzuciła okaleczoną na ulicę z dorożki która znajdowała się w wiosce Niles. Ida udała się do piwiarni Habeus Corpus Inn i tam właścicielowi Ralfowi Fjelimanowi opowiedziała o zajściu. Fjellman jest sędzią pokoju w tej wiosce. Aresztowano Mildred. Policja dzisiaj szuka Jakóba Mazura, dorożkarza, który coś o tej sprawie odgryzionego nosa ma także wiedzieć. Kto wie, może i w tym wypadku winna jest depresja?....

* * *

Są ludzie bez Ojczyzny, bez pracy i bez pieniędzy, ale bez żołądka jest tylko jeden.

Od dnia 2go listopada Józef Krall, lat 33, z pnr. 1329 Waller avenue jest „człowiekiem bez żołądka". Dnia tego Dr. Karol A. Meyer w szpitalu powiatowym przez operację pozbył Kralla tego niezbędnego w każdym człowieku organu. Poreperował, pozaszywał i dzisiaj Krall zdrów, je za trzech. Krall z uśmiechem na ustach przyjaciołom swoim powiada, że „czuje się doskonale" choć bez żołądka....

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Piętrze — Pokój 306. TEL. BRUNSWICK 7209.
Godziny od 2—5 i 7—9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

BACZNOŚĆ
ZA TEN
KUPON i 33c
MOŻNA NABYĆ DO DNIA 30go GRUDNIA, 1933 ROKU
w ofisie
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
1455 W. DIVISION ULICA CHICAGO, ILL.
ORLE GNIAZDO
Część druga powieści historycznej
„W PROMIENIACH SŁAWY"
Płócienna okładka, stronic 549. Pocztą, kupon i 40 centów.

SCOTT'S SCRAPBOOK - - *By R. J. Scott*

BAKERS OF CHERBOURG, FRANCE, MIX THEIR FLOUR WITH SEA-WATER BECAUSE SALT IS TOO EXPENSIVE FOR THEM TO BUY

PISTOLS ARE NAMED AFTER PISTOLA, ITALY, WHERE THEY WERE FIRST MADE

MICKEY BRAATZ, SEVENTEEN YEARS OLD, IS THE ONLY GIRL TO ACCOMPLISH 75 FLIP-FLOPS IN ONE SPOT
NEW YORK CITY

WHEN AFRICAN ELEPHANTS ARE ON TREK THE HERD IS LED BY AN OLD FEMALE

12-9

Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

RZECZY CIEKAWE I UCIESZNE.
Pisze Ks. T. S. Ligman, C. R.

Tak jak ogromne i okazałe pałace wznoszą się dzięki cierpliwemu układaniu cegiełki po cegiełce, tak samo i człowiek może stać się wielkim, wykonując jeden czyn dobry i szlachetny po drugim, z których w końcu wytwarza się wspaniała całość.

*

Na pokładzie okrętu Jaś spotyka Adolfa zgrymaszonego z wykrzywioną i pobladłą twarzą i pyta: „Jadłeś już, Adolfie?" a on odpowiada: „Tak, ale wprost odwrotnie mi się też przydarzyło".

*

Zadowolenie w pracy polega na dokładnem zrozumieniu swego obowiązku i na skrupulatnem a ochoczem wykonaniu onego. Im silniejsze będzie staranie, by swe czynności wykonać jak najlepiej, tem milszą nam będzie a pożyteczniejszą dla społeczeństwa nasza działalność.

*

Tak, jak odrazu nikt nie stał się skończonym zbrodniarzem, tak samo zwyczajnie nie powinno się spodziewać upamiętania i nawrócenia kogokolwiek w oka mgnieniu.

*

Niebezpieczeństwo wyrabia czujność i zaostrza przenikliwość zmysłów; nienawiść utrwala bystrość pamięci; ambicja potęguje wolę; miłość upaja całego człowieka.

*

Tak jak dopiero co naprawione drogi są zwykle najbardziej chropowate, — tak samo też świeżo nawróceni są najbardziej zaciętymi wrogami i najmniej wyrozumiałymi dla upadłych.

*

Nieraz czyta się i słyszy, że nie podobna zawsze oprzeć się silnym namiętnością, — które wprost człowieka zniewalają do czynów występnych. Jest to prawdą, nawet nauką Kościoła: własną siłą naturalną nie można skutecznie oprzeć się wszystkim namiętnościom; — jednakże Kościół dodaje: można się oprzeć atoli szczęśliwie namiętnościom siłą nadprzyrodzoną, której Bóg wystarczającą ilość udziela proszącym o nią. Tę nadnaturalną a niezasłużoną siłę teologowie polscy obdarzyli mianem: łaski; miano to jednak słabo obrazuje właściwe znaczenie myśli zawartej w słowie.

*

W dawaniu przestróg powinno się postępować z wielką oględnością; miłość i ogłada towarzyska radzą osłodzić gorzkość pigułki uprzejmością i życzliwością.

Od Setek Lat Najwyborniejsze Wódki, Wina i Likiery Sprzedawano w Aptekach

Udajcie się więc do Apteki Wieczorka po doskonałe wódki po $1.25 i $1.35 pajnt i najlepsze wina po $1.35 i $1.50 kwarta. Także importowane koniaki francuskie.

APTEKA WIECZORKA
1174 Milwaukee Ave.
Przy Division. (Ogł.)

JUTRO w Niedzielę o godzinie 3:30 Po południu
Nastawcie Radjo
na stację WGES (1360 kil.)
Usłyszycie Wspaniały
PROGRAM RADJOWY
w którym biorą udział
WYBITNE SIŁY ARTYSTYCZNE Z WŁASNĄ ORKIESTRĄ
NIE UŻYWAMY REKORDÓW

Zwracamy niniejszem uwagę akcjonarjuszów naszych, że zgodnie z przepisami prawnemi dywidenda od akcyj przedawnia się w czterech latach od końca tego roku, w którym została uchwalona. Tem samem termin do przedłożenia kuponów od akcyj naszego Banku za rok 1928 upływa z dniem 31. grudnia, 1933 roku.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH
Spółka Akcyjna.

MĘŻULKU, CZEMUŚ TAKI OZIĘMBŁY?
CZY MOGĘ BYĆ INNY GDY CIEBIE WIDZĘ BEZ ŻYCIA, ZMĘCZONĄ I OTYŁĄ JAKBYŚ SIĘ SZYKOWAŁA NA SŁONINĘ
MAMO CO MAM ROBIĆ, FELIKS MNIE JUŻ NIE KOCHA. MÓWI ŻEM CIĄGLE ZMĘCZONA I ZA BARDZO OTYŁA. MAMA CIĄGLE TAK DOBRZE WYGLĄDA
UŻYWAJ HERBATĘ Z GÓR HARCU A BĘDZIESZ DOBRZE SIĘ CZUŁA I STRACISZ OTYŁOŚĆ
TO CO MY UŻYWAMY PRZEZ DŁUGIE LATA
NA DRUGI DZIEŃ
JAKŻEM URADOWANA! POSŁUCHAŁAM RADY I CZUJĘ SIĘ O WIELE LEPIEJ, BO STRACIŁAM NA WADZE. CO ZA CUDOWNA HERBATA Z GÓR HARCA. NIE PRAWDA FELUŚ?
YOU SAID IT.
ZA DWA TYGODNIE
HERBATA ZIOŁOWA Z GÓR HARCU „HARTZ MOUNTAIN HERB TEA" JEST NAJLEPSZYM ŚRODKIEM NA DOLEGLIWOŚCI ŻOŁĄDKA I ZADOWOLNI STARSZYCH I MŁODSZYCH. SĄ DWA GATUNKI JEDNA NA OTŁUSZCZENIE A DRUGA NA ŻOŁĄDEK. ŻĄDAJCIE WE WSZYSTKICH APTEKACH ALBO PISZCIE PROSTO DO
HARTZ MOUNTAIN GUARANTEED HERB TEA
W.W. LABORATORIES
1174 MILWAUKEE AVE. CHICAGO ILL.

Widziałem Tę Piękność,

która wygrała pierwszą nagrodę pewnej gazety w Chicago. Ładna, przystojna, o pięknej figurze, istne cacko, nie jak Ty, tłusta, ciężka, powolna!

No powiedz mi, Heniu, co ja mam robić, aby choć w przybliżeniu taką byłam, jak ta piękność, o której Ty wspominasz?

Well, ja Ci powiem: Idź do apteki i żądaj **Ziołowej Herbaty z Gór Harcu** i używaj podług przepisu, a zobaczysz, że Ci pomoże. Będziesz smukła i pulchna, jak tamta.

Jeżeli sąsiedni aptekarz tej herbaty nie ma idź lub pisz do **W. W. Laboratories, pn. 1174 Milwaukee ave.**, a herbatę na odtłuszczenie otrzymasz niezwłocznie. Cena $1.00.

Przed paru dniami narzekał mój przyjaciel na żołądek. Poradziłem mu, aby się postarał w aptece o herbatę na dolegliwości żołądkowe, a bezwątpienia wyzdrowieje.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Z Władysławowa.

Kółka parafjalne Ideal Dramatic and Social Club, odbędzie przedroczne posiedzenie w przyszłą środę, 13 grudnia, o godzinie 8-ej wieczorem. Członkowie proszeni są o przybycie. Również przypomina się, iż „drajw" na nowych członków potrwa jeszcze dwa miesiące. Wszyscy, mający zamiar wstąpić do kółka, proszeni przybyć na posiedzenie.

*

Posiedzenie właścicieli domów w 26-ej wardzie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 11-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali J. Stefanika, pn. 1401 Superior ul. — S. Tyrcha, pre.; A. Ostręga, wice-prez.; A. Dzik, sekr.

*

Z Kantowa.

Tow. Polskich Ułanów księcia Józefa Poniatowskiego, p. o. Królowej Korony Polskiej, No. 278, Z. P. R. K., odbędzie przedroczne posiedzenie dnia 11-go grudnia, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali zwykłych posiedzeń.

Tow. św. Czesława odbędzie posiedzenie przedroczne d. 11go grudnia, o godz. 8mej wieczorem, w zwykłej sali. — J. Smoczyński, prezes; J. Ćwik, sekr.

*

Z Helenowa.

Tow. Bratniej Pomocy Matki Boskiej Nieustającej Pomocy gr. 859 Zjedn. P. R. K. odbędzie przedroczne posiedzenie d. 12go grudnia, w sali zwykłej, o godz. 7:30 wieczorem. — Stan. Starzyk, prezes; J. Ganek, sekr.

*

Z Town of Lake.

Tow. Serca Pana Jezusa, gr. 92 Zjedn. P. R. K. odbędzie przedroczne posiedzenie w sobotę, dnia 9go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Juljusza Słowackiego. Wszyscy członkowie są obowiązani być obecni ponieważ odbędzie się wybór urzędników. — Feliks Kubiak, prezes; M. J. Iciek, sekr. prot.

*

Klub Dobrkowian odbędzie przedroczne posiedzenie dziś, w sobotę, o godz. 7:30 wieczorem, w sali pn. 1100 Fry ul. —. Maziarka, prez.; F. A. Sygdak, sekr.

Posiedzenie Klubu Ojców Przy Wyższej Szkole Arc. Webera.

Następne regularne posiedzenie Klubu Ojców odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Gimnazjum, pnr. 1521 Haddon ave., przy Milwaukee ave.

Pomiędzy sprawami omawiana będzie zabawa gwiazdkowa jaką Ojcowie urządzają dla swych synów, uczęszczających do Wyższej Szkoły Arcyb. Webera i Bal Pączkowy, jaki Administracja Klubu i Komitet Dobrobytu na swej radzie uchwalił ze zgodą członków klubu urządzić.

Wiel. Ks. M. Starzyński, C. R., Rektor szkoły, przyobiecał nader interesujący odczyt na to zebranie.

Członkami Klubu Ojców mogą być ojcowie, których synowie obecnie są uczniami w Wyższej Szkole Arcybiskupa Webera, albo też ojcowie, których synowie, przynajmniej przez jeden cały rok do tejże szkoły uczęszczali.

RODACY I RODACZKI UWAGA!

Donoszą nam Wielebni Księża, iż na południowo-zachodniej stronie miasta, w obrębie parafji Dobrego Pasterza, pewien osobnik odwiedza domy polskich rodzin kolektując pieniądze na rzecz diecezjalnych księży misjonarzy. Ten człowiek, kolektujący, jest zwykłym oszustem i takiego należy aresztować. Do kolektowania pieniędzy na korzyść księży misjonarzy Władza kościelna nikogo nie upoważniła, wobec tego Rodacy i Rodaczki miejcie się na baczności i nie dawajcie żadnych ofiar tym, którzy pod fałszywymi pozorami uczciwych ludzi naciągają.

Czytajcie Dziennik Chicagoski

PREZYDENT NA RADJO.



Prezydent Roosevelt przemawia w Sali Konstytucji w Washingtonie na konferencji Federal Council of Churches of Christ. Mowa była transmitowana po całym kraju. (Klisza Int. News)

Ostatnie Wieści Ze Świata.

WĘGIEL POLSKI DLA EGIPTU.

Warszawa, 9. grudnia. — Do przetargu na dostawę 150,000 tonn węgla dla kolei egipskich, jaki się odbędzie w tym miesiącu w Kairze, stanie również Polska.

Należy zaznaczyć, że wysyłki węgla polskiego do Egiptu, rozpoczęte niedawno temu — ograniczyły się dotąd do węgla okrętowego. Obecnie sfery zainteresowane czynią zabiegi o ulokowanie na rynku egipskim większych partyj węgla polskiego dla celów przemysłowych.

KOMUNISTA POLSKI, SOCHACZEWSKI, ARESZTOWANY W MOSKWIE.

Warszawa, 9. grudnia. — Otrzymano tu wiadomość z Moskwy, że b. poseł do Sejmu polskiego z partji komunistycznej, zagorzały wywrotowiec, został ostatnio aresztowany w Moskwie i uwięziony na kilka miesięcy. Sochaczewski wyjechał z Polski do Rosji w przypuszczeniu, że tam będzie mógł robić co mu się będzie podobało. Ponieważ jednak w komuniźmie swym pragnął prześcignąć nawet twórców komunizmu rosyjskiego, więc został usunięty za kratki, gdzie będzie mógł rozmyślać nad swoją karjerą komunisty-wywrotowca.

ŻYDOM NIE WOLNO SPRZEDAWAĆ ŚWIĄTECZNYCH RZECZY DEWOCYJNYCH.

Szczecin, Niemcy, 9. grudnia. — Władze tutejsze wydały rozporządzenie, zabraniające kupcom żydowskim sprzedawania świątecznych rzeczy dewocyjnych, jak krzyży, figur świętych Pańskich, książek do nabożeństwa i innych. Rozporządzenie zabrania również kupcom żydowskim strojenia okien wystawowych przyborami na święta Bożego Narodzenia.

Zarządy wielu wiosek bawarskich zabroniły Żydom prowadzenia handlu u siebie. Niektóre wioski zabroniły Żydom wstępu do siebie. Rząd bawarski wydał jednak rozporządzenie, zabraniające zarządom lokalnym wydawanie rozporządzeń, na podstawie których ogranicza się wstęp do miast i wiosek „pewnym kupcom."

KIEDY URZĘDNICY WALCZĄ, ROBOTNICY CIERPIĄ GŁÓD.

Przewodniczący rady powiatu Lake w Indiana, Kazimierz Baran, wydalił wczoraj z pracy 2,800 robotników, zatrudnionych przy pracy według planu CWA. Wydalenie robotników z pracy nastąpiło po kłótni, jaka powstała między komisarzami powiatowemi i Maynardem Montgomery, agentem federalnym z ramienia administracji robót publicznych w Gary.

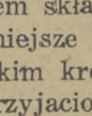
— Wydaliłem ludzi z pracy ponieważ Montgomery stale się wtrąca i przeszkadza przy wprowadzaniu robót publicznych w życie — powiedział Baran wczoraj wieczorem.

— Jedynie dlatego ludzie ci zostali wydaleni z pracy, ponieważ rada powiatowa chce wybierać swych robotników, a ja nie mogę się na to zgodzić — powiedział agent federalny Montgomery.

W chwili, kiedy między agentem federalnym dla administrowania robotami publicznemi a komisarzem Baranem toczy się walka polityczna, ludzie chodzą bezczynnie i zastanawiają się, dlaczego właściwie oni mają cierpieć na kłótni panów politykierów?

Kłótnia polega na tem, że z jednej strony komisarz Baran pragnie stawiać do pracy swych ludzi na stanowiskach zarządców, a agent federalny powiada, że on tylko może wybierać zarządców do pracy, a nie komisarz Baran. Komisarz Baran powiedział również, że agent federalny chce zatrudniać tylko takich robotników, którzy mają swe narzędzia, na przykład murarzy. Ci zaś, którzy są murarzami, a narzędzi swych nie posiadają, pracy otrzymać nie mogą. Na to komisarz Baran nie chciał się zgodzić i postanowił położyć koniec gospodarki p. Montgomery.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.



PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.

KAZIMIERZOWI MISIURA.

bądź to przez odwiedzenie zwłok w domu i ofiarowanie słowa modlitwy za jego duszę, bądźto przez wzięcie udziału w jego pogrzebie, oraz przez nadesłanie kwiatów i bukietów duchownych. Zarazem Wiel. Kapłanom za odprawienie ceremonij liturgicznych, za słowa pociechy wypowiedziane i za uczestniczenie w pogrzebie zasyłamy staropolskie Bóg zapłać. — W smutku pogrążona:

Rodzina Misiurów. (Ogł.)

Co Słychać Na Polonji

Tow. Kawalerji Polskich Ułanów, zaprasza na zabawę kostkową i karcianą, jaka odbędzie się w niedzielę, 17 grudnia, o godzinie 5-ej wieczorem, w sali A. Sikorskiego, 2201 N. Damen ave.

*

Jutro odbędzie się dawno zapowiadana zabawa kostkowa Klubu Stobierna. Zabawa odbędzi esię w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ave., o godzinie 3-ej po poł.

*

Tow. im. I. J. Paderewskiego urządza w sobotę, dnia 6-go stycznia, w dużej sali Zjednoczenia, zabawę na którą zaprasza wszystkich amatorów dobrej zabawy, która objętą będzie pięknym zadziwiającym programem. Komitet dokłada wszelkich możliwych starań, ażeby tylko wszystkich obecnych jak najmilej i najserdeczniej ubawić w doborowem gronie.

*

Już w przyszły czwartek, 14 grudnia, Chór Dudziarz im. I. J. Paderewskiego,odbędzieswą J. Paderwskiego, odbędzie swą lekcję pod umiejętnem kierownictwem dyrygenta z Bostonu i obecnego dyrygenta Okręgu Illinois, Nr. 1 Z. Ś. P., w Am. p. Antoniego Żydanowicza. — Wszyscy koledzy, starzy czy młodzi, muszą się stawić na tą lekcję do sali ob. J. Stefanika, na godzinę 7:30 wieczorem. — J. Bolsiewicz, sekr.

*

Jutro, o godzinie 2ej po południu, odbędzie się ostatni dzień jarmarku w sali Związku Polek, pnr. 1309 N. Ashland ave., z którego całkowity dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

Zebranie plenarne jest to zgromadzenie się wszystkich członków jakiej instytucji dla ważnych narad.



PODZIĘKOWANIE

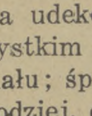
Niniejszem zasyłamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom, którzy brali udział w pogrzebie najukochańszego męża mego i ojca mego, ś. p.

JÓZEFA TRUSCHKE

a mianowicie Wielebnemu ks. Col. E. Golnikowi, C. R., ks. Janowi J. Ratajczykowi, C. R., ks. G. Pałbickiemu, C. R., za wyprowadzenie zwłok z zakładu pogrzebowego do kościoła; ks. Golnikowi za mowę w polskim języku i ks. Pałbickiemu za przemowę po angielsku na cmentarzu; Siostrom Notre Damkom za udekorowanie ołtarzy; wszystkim Siostrom za branie udziału; śpiewaczce pani M. Bartodziej, organiście p. Skibinskiemu za śpiew i grę na organach; Klubom za kwiaty, bukiety duchowne i wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu zasyłamy nasze najserdeczniejsze „Bóg Zapłać".

W smutku pogrążona:

Klara Truschke (z domu Ćwik), żona, wraz z całą rodziną. (ogł.)



PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięrie udziału w pogrzebie najukochańszego męża mojego i ojca naszego, ś. p.

FELIKSA JADRYCH

Nasamprzód dziękujemy księżom Witmańskiemu, Ostroskiemu i Kukulskiemu za odśpiewanie wigilji i odprawienie Mszy św., organiście za rzewną grę, członkom z towarzystwa św. Józefa za niesienie trumny, pogrzebowemu panu Trandlowi i wogóle wszystkim tym którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu, składamy nasze najserdeczniejsze Bóg Zapłać.

Anastazja (z domu Zwolińska), żona wraz z dziećmi. (Ogł.)

Więźniowie Chcieli Zemknąć z Więzienia w Joliet.

W Sprawę Tą Wmieszana Jest Także Kobieta.

Prokurator stanowy William R. McCabez powiatu Will podał wczoraj wieczorem do wiadomości, że pani Jeanette Latino przyznać się miała do brania udziału w spisku w celu uwolnienia swego brata, Donalda Loftusa i pięciu więźniów z kryminału stanowego w Joliet. Sześciu więźniów, których plany się pokrzyżowały, zamknięto w osobnych celach, całkiem odcięto ich od świata. Pani Latino z mężem swoim Józefem, pochodzącym z Rockford, są za kratkami. Oskarżeni są o przemycanie na grunt więzienny rewolwera.

Pani Latino, jak opowiada McCabe, przyznać się miała do napisania listu do osoby do tej pory nie identyfikowanej, w więzieniu. List ten dostał się w ręce władz więzienia.

Loftus odsiaduje parę więzienną za rabunek z rewolwerem w ręku, zbrodnię popełnioną powiecie McHenry. Podejrzany jest także o branie udziału w uprowadzeniu pewnej osoby w Arizona. W spisku wczorajszym udział brali także: Władysław Brown, który kilka miesięcy temu skazany był na więzienie za zamordowanie deputowanego szeryfa w powiecie McClean, Buford Powell i Albert i Edward Reinhartowie, bracia, odsiadujący kary za rabunek i więzień nazwiskiem Parker.

Przyjęcie Dla Generała Hallera w Konsulacie w N. Y.

Konsul Marchlewski Podejmował Serdecznie Dostojnego Gościa.

New York, 9. grudnia. — W środę w południe, w salonach prywatnego mieszkania konsula generalnego d-ra Marchlewskiego, zgromadzili się zaproszeni gście na powitanie generała Józefa Hallera.

Dr. Marchlewski witał wszystkich z serdeczną gościnnością, w czem mu dopomagali radca Kwapiszewski, konsul Kwiecień i p. J. Wasilewski.

Gen. Haller spędził dłuższy czas na rozmowie z gen. Danielem, gen. Scherrillem, pułk. Stafford'em, d-rem Hammoneau'em, członkiem Francuskiej Legji Cudzoziemskiej, oraz znanym przyjacielem Polaków, d-rem Bainbridge'm.

Po przekąsce zastawionej w sali jadalnej, goście spędzili jeszcze kilka chwil w salonach recepcyjnych.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się huczne przyjęcie na cześć generała na pokładzie statku „Kościuszko". Obecni byli wybitni Amerykanie i Polacy z miasta i okolicy.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

STANISŁAW SOWINSKI

członek Dworu św. Stanisława; Court Nr. 69 — po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go grudnia, 1933 roku, o godzinie 10:50 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4636 N. Leamington Ave. do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążone:

Stanisława (z domu Majerowicz), żona; **Feliks, Sylwester i Florjan**, synowie; **Zofja**, synowa; **Antoni**, brat; **Karolina, Marjanna i Adela, bratowe; Jan i Władysława Majerowicz**, szwagier i szwagierka; **Robert i Jan**, wnuki; **Marja Gracja**, wnuczka, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebowy Ringa. 9



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz, ś. p.

JAN ŻYDŁO

członek Tow. św. Franciszka Salezego Nr. 371 Z. P. R. K., — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 7go grudnia, 1933 roku, o godzinie 7ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 710 Noble ul. do kościoła św. Jana Kantego, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela (z domu Ryzner), żona; **Bronisława, Elżbieta, Stanisława, Kazimiera, Anna i Walerja**, córki; **Bolesław i Tadeusz**, synowie; **Adam Bodzianowski, Rudolf Zmudka**, zięciowie; **Marja Szymańska i Anna Nowosielska**, siostry; **Andrzej Nowosielski**, szwagier, oraz wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Jan Kasluga, 810 N. Carpenter, Monroe 0945. 9



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza, ś. p.

ANNA KOWALSKA

(Z DOMU LEJA)

członkini Bractwa Niewiast Różańca św., Bractwa Matek Chrześcijańskich, Tow. św. Teresy od Dzieciątka Jezus; Apostolstwa Serca Jezusa; 3go Zakonu św. Franciszka; Tow. św. Anny; Tow. Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, Grupa 169 Z. P. R. K. — po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramentami, dnia 5go grudnia, 1933 roku, o godzinie 3ej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedział dnia 11go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1840 W. 18ta ul., do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wincenty, mąż; **Wincenty, Wojciech i Michał**, synowie; **Władysława**, córka; **Józefina, Zofja i Marja**, synowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Lawrence Walkowiak, 8729 Commercial Ave. Saginaw 4109. 7,9

56,000 Fabrykantów Nagli o Powrót do Złota.

Zobowiązują się kooperować z rządem.

New York, 9. grudnia. — Krajowe Stowarzyszenie Fabrykantów, reprezentujące około 56,000 producentów, przyjęło wczoraj rezolucję naglącą Prezydenta Roosevelta o powrót do parytetu złota i stabilizację dolara, skoro tylko wydarzenia pozwolą na taką akcję bez szkody dla ludności amerykańskiej.

Jednocześnie, fabrykanci uchwalili kooperować z programem odrodzenia krajowego przez danie rządowym eksperymentom przemysłowym czasu do wypróbowania.

Rezolucja dotycząca NRA chwaliła gorąco „decydujące przewodnictwo" Prezydenta Roosevelta w zmierzeniu się z „najpoważniejszym kryzysem ekonomicznym w historji amerykańskiej".



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz,

Ś. P.

BOLESŁAW MASŁOWSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8go grudnia, 1933 roku, o godzinie 2:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 4803 S. Springfield Ave., do kościoła św. Brunona, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Józefa (z domu Bernatowicz) żona; **Alfreda**, córka; **Aleksander**, brat; **Weronika, Ludwika i Marjanna**, siostry; **Kamilla**, bratowa; **Władysław, Aleksander, Ignacy, Piotr, Bolesław i Aleksander**, półbracia; **Teofilja, Felomina, Zofja i Adela**, pół siostry; **Bronisław i Ignacy**, szwagrowie; **Aleksandra i Anna**, siostrzenice, wraz z całą rodziną.

Szykowny, pogrzebowy. Telefon Virginia 0521.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babusia nasza,

Ś. P.

AGNIESZKA ŚMIAŁEK

(z domu Rosiak)

Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych i Tow. Matki Boskiej Bolesnej nr. 39 Z.P.R.K., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go grudnia, 1933 roku, o godzinie 5:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1633 W. 21sza ulica, do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, Józef i Stefan, synowie; **Rozalja**, córka; **Michalina**, synowa; **Helena i Irena**, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ulica. Telefon Canal 2298.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy synek nasz,

Ś. P.

JAN PAWELCZAK

po krótkiej chorobie, powiększył grono aniołków, dnia 8go grudnia, 1933 roku, o godzinie 5tej wieczorem, przeżywszy 2 miesiące.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godzinie 7:30 rano, z domu żałoby pnr. 1445 W. Walton ulica, do kościoła św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Anna Pawelczak, rodzice; **Jan Rafacz i Jan Pawelczak**, dziadkowie; **Agnieszka Rafacz i Anna Pawelczak**, babcie; **Józef Czerwinski, Marja Wilczek**, chrzestni rodzice, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Michał Kowalski, 1735 W. 18ta ulica. Telefon Canal 0471.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz,

Ś. P.

JÓZEF SAKOWSKI

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 5go grudnia, 1933 roku, o godzinie 7:15 wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3340 So. Fisk ulica do kościoła Najśw. M. P. od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańkiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marjanna, żona; **Władysław, Hieronim, Henryk**, dzieci; **Wacław Weber**, brat; **Józefa**, bratowa; **Józef i Władysław Zielińscy, Stanisław Andrzejarczyk, Stefan Sakowski**, kuzyni; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy W. M. Pomieski, Telefon Boulevard 4421. 7.9



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja i siostra nasza,

Ś. P.

FLORJANNA ZAGRODNIK

przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 7go grudnia, 1933 roku, o godzinie 4:30 po południu, przeżywszy lat 17.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Wójcika, 742 Armour ul., do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julja, matka; **Józef i Stefan**, bracia; **Genowefa**, siostra.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza,

Ś. P.

MARJANNA HLAWATA

Członkini Tow. Polek Błog. Jolanty w parafji św. Jadwigi, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8go grudnia, 1933 roku, o godzinie 12:45 w południe, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Józefa Wojciechowskiego, 2129 Webster Ave. do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Józef, Janina, Stanisława, Hieronim, Marja, Władysława i Stefan**, dzieci; **Jadwiga**, synowa, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować Armitage 4630.

ZAWIADOMIENIE

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz,

Ś. P.

JAKÓB PILARSKI

Członek Dworu św. Stefana, Nr. 901 C. O. F., przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, dnia 8go grudnia, 1933 roku, przeżywszy lat 51.

Bliższe szczegóły podane będą w poniedziałek. Zwłoki spoczywają w zakładzie pogrzebowego Emila Motznego, pnr. 1043 Noble ulica.

W ciężkim żalu pogrążona:

RODZINA.

Po informacje telefonować Armitage 3480.

IN MEMORIAM

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy, iż w pierwszą rocznicę śmierci najukochańszego ojca i dziadka naszego,

Ś. P.

Antoniego Brodzinskiego

będzie odprawiona żałobna Msza św. w poniedziałek, dnia 11go grudnia, o godzinie 8mej rano, w górnym kościele św. Stanisława Kostki.

O współudział w nabożeństwiem zapraszają:

Dzieci wraz z rodziną.

DISPUTING THE RIGHT OF WAY!

PROGRESS OF JUSTICE AND HUMANITY

Suknia Chrystusa.

Suknia, w którą odziany był Chrystus Pan podczas Swej Męki i o której posiadanie żołnierze losy rzucali, została wystawiona na widok publiczny w starej katedrze w Trewirze w Niemczech, wśród wielkich uroczystości i przy udziale wielu tysięcy wiernych.

Święta ta suknia jest najcenniejszym skarbem katedry i jedną z najświętszych relikwij Kościoła katolickiego, tak dla swego charakteru i pochodzenia, jak i dlatego, że stanowi ona symbol jedności Kościoła. Pierwsza wzmianka o tej sukni Zbawiciela znajduje się w „Gesta Treviorum", w których kierownicy szkoły przy klasztorze św. Mateusza w Trewirze zapisywali historję miasta i okolicy w ciągu okresu od X do XIII wieku.

Historja życia św. Agritiusa, który był biskupem w Trewirze w IV wieku, podaje, że św. Helena, matka cesarza Konstantyna, pochodząca z Trewiru, podarowała około 330 roku Agritiusowi suknię Zbawiciela wraz z innemi relikwjami, wśród których znajdował się również gwóźdź ze św. Krzyża. Św. Biskup, po trzydniowym poście, w którym wzięła udział ludność miasta, polecił jednemu zakonnikowi, powszechnie znanemu z pobożności otworzyć relikwiarz, zawierający drogocenną suknię Zbawiciela.

Świętą tą szatę zamknięto w skrzynce i przechowywano z innemi relikwjami w krypcie koło wielkiego ołtarza. Została ona potem wystawioną dopiero w 1196 r., i Arcybiskup Jan kazał ją złożyć w wielkim ołtarzu wschodniego chóru katedry w Trewirze. Nie ruszano jej do 1512 r., podczas którego cesarz Meksymiljan przybył do Trewiru i zażądał wystawienia drogocennej relikwji. Pierwsze wystawienie jej na widok publiczny odbyło się w miesiąc później, w maju 1512 roku; w przeciągu dni piętnastu przesunęło się wówczas 100,000 osób przez katedrę. W 1517 roku, cesarz przybył znowu oddać cześć świętej sukni, jednak że dopiero w 1655 r. została ona wystawioną ponownie. — Wszyscy katolicy owej epoki żywili wielką cześć dla tej świętej szaty.

Następne lata były tak napełnione wojnami, że elektorzy z Trewiru nakazali przenieść relikwję z katedry do twierdzy Ehrenbreitenstein, stamtąd do Weurzburga, później do Bambergu, a wreszcie do Augsburga. Zjawiła się ona ponownie w Trewirze dopiero w 1810 r., gdy została wystawioną publicznie. W 1844 Biskup Arnoldi kazał znowu ją wystawić i w ciągu właśnie tego wystawienia kilku chorych, znajdujących się wśród pielgrzymów, zostało nagle uzdrowionych. Jak obliczono w ciągu wystawienia relikwji w r. 1844 przybyło złożyć jej cześć około 1,141,000 pielgrzymów. W ciągu ostatniego wystawienia w r. 1891, około 2 miljonów wiernych udało się do tego miasta modlić się przed świętą relikwją, wystawioną w głównym ołtarzu wschodniego chóru. Była ona ułożoną, z rozłożonemi rękawami, na białem prześcieradle haftowanem złotem. Mgr. Feliks Korum, ówczesny biskup trewirski, podaje, że jedenaście osób zostało cudownie uzdrowionych i że 27 innych jeszcze osób otrzymało wyraźne znaki łaski.

Suknia ta posiada około 1.50 m. długości, zaś przeszło 70 cm. szerokości. Jak podają wśród miljonów chrześcijan, którzy składali hołd świętej relikwji w katedrze w Trewidze, znajdowali się: św. Atanazy, św. Ambroży, św. Hieronim, św. Marcin z Tours, cesarz Karol i cesarz Henryk II.

Suchy Lód Przy Budowie Silników.

Jak wiadomo, obręcze żelazne nakłada się na koła drewniane w ten sposób, że ogrzewa się je silnie. Wskutek tego zwiększa się średnica obręczy tak, że z łatwością można ją nałożyć na koło, z którego nie da się w zimnym stanie zesunąć. Zupełnie odwrotną metodę zastosowano przy budowie silników. Aby cylindry szczególnie były dopasowane do bloku silnika, oziębia się je bardzo silnie do temperatury kilkadziesiąt stopni poniżej zera. W tej temperaturze cylindry się skurczą bardzo znacznie tak, że z łatwością dadzą się osadzić w bloku.

Po ogrzaniu na temperaturę normalną cylindry rozszerzają się i przybierają swoją normalną objętość, ale już siedzą w bloku mocno. Dla uzyskania tak niskiej temperatury używa się tak zwanego suchego lodu, to jest zestalonego kwasu węglowego, który już jest w użyciu i poważnie konkuruje z lodem zwyczajnym, albowiem przedewszystkiem pozwala uzyskać temperatury tak niskie, których lodem zwyczajnym nie można uzyskać, a po drugie ogrzewając się, zamienia się wprost w gaz, nie pozostawia żadnych śladów. Z tego właśnie powodu nazwany jest lodem suchym.

Koszt życia spada.

New York. — Przegląd w całym kraju wykazał spadek 0.3 procent w koszcie życia w listopadzie, pierwsza zniżka zanotowana od kwietnia.

SŁOWNIK BURT'A
POLSKO-ANGIELSKI
— i —
ANGIELSKO-POLSKI
ułożyli **Profesor Collier i W. Kierst.** Dwie części w jednym tomie, 825 stronic. 5x7¼ cali. Cena $2.00. Do nabycia w biurach Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica, Chicago, Ill.

PRACA

RODZICE, dajcie wyuczyć swe córki fachu. Szycie sukien, krój i szycie na ręcznej parowej maszynie ofiarują jej najlepszą sposobność zarobku. Chicago School, 823 S. Franklin ul., telefon Webster 3553. xxx

POTRZEBA doświadczonego mężczyzny jako "sausage chopper." Real Packing Co. 2710 Poplar Ave. 9

BYZNESISTA poszukuje wspólniczki [illegible] domem. Kapitał nie wymagany. Podać doświadczenie, kwalifikacje i telefon. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ulica, pod literą X-2.

POTRZEBA mężczyzny na trok mleczarski, tylko takiego, który może dostać nowych odbiorców. Dzwonić Humboldt 6443, po 6tej wieczorem.

NIEWIASTY zarabiające $12 tuzin szyjąc. Materjał krajany. Instrukcje darmo. Maszyny niepotrzebne. [illegible] Superior Dress Company, 3 Grand Street Extension, Brooklyn, N. Y. [illegible] informacje.

POTRZEBA doświadczonych prasowaczy do rękawiczek z kożuszków i skórzanych. 2076 Elston Ave.

POTRZEBA gospodyni do lekkiej domowej pracy, do gotowania. 1648 Centennial Place.

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy, $4.00. Telefon Belmont 9055.

POTRZEBA kobiety albo dziewczyny do lekkiej domowej roboty i zajęcia się dzieckiem. 1905 No. Crystal ul. — Kupian. Telefon Humboldt 0379.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty. [illegible] So. Western Ave.

POTRZEBA gospodyni, starszej niewiasty do groserni. 858 Elston Ave.

Generał Pułaski pod Savannah

Wspaniałe kolorowe odbicie monumentalnego obrazu polskiego mistrza, batalisty, prof. Stanisława Batowskiego, ze Lwowa, można nabyć u nas za **50** centów; — pocztą **55c** centów

DZIENNIK CHICAGOSKI
1455 W. DIVISION ST. CHICAGO, ILL.

THE TUTTS By Crawford Young

DAD STUBBY MOM BUD CLARA GRACIE SNOOKS
MOM HAD TOLD DAD THAT HE SHOULD SIMPLY DEMAND A RAISE IN SALARY.
THE BOSS SAID I COULDN'T HAVE A RAISE—AND THAT IF I WASN'T CAREFUL HE WOULD MAKE ME A PARTNER!
OH-OH!
12-9

Copyright, 1933, by Central Press Association, Inc.

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pozostać na noc. 4855 No. Ridgeway Ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

KALENDARZE

Panowie Kupcy zamawiajcie w polskiej firmie Chicago Art Calendar Co. Duży wybór, pracownia otwarta co wieczór do 10tej i w niedziele. 1502 W. Division ul. Telefon Humboldt 2558. 5-7-9

POSZUKUJĘ pracy w jakimkolwiek interesie; mam długie doświadczenie, lub mogę się zająć gospodarstwem domowem. Pisać 1107 N. California Ave. Mrs. Baker. 7.9

MALOWANIE, papierowanie, $2 pokój, robota gwarantowana. Telefon Armitage 6297. 25-2-9

RZEŹNIK poszukuje pracy za małą pensję. Tel. Wilmette 3687. 14

POSZUKUJĘ 3 pokoje z wanną lub żeby familja się zgłosiła mieszkać razem z dwoma ludźmi. Pisać Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division ul., pod literą S-2.

POSZUKUJĘ zajęcia domowego. Zgłosić się 3227 Wall ulica. Józef Ziemba. Telefon Boulevard 1955.

PIANINA reperuję, tunuję wszelkie fortepiany. Telefonować Humboldt 1265. Władysław Pietras.

STARSZA inteligentna wdowa poszukuje ogrzewany pokój do lekkiego gospodarstwa w dobrym domu. Pisać Dziennik Chicagoski, pod literą Y-2.

MALARZ DEKORATOR

Wykonuje wszelkie roboty po najniższych cenach. J. Kopala, Haymarket 7923.

POSZUKUJĘ dobre urządzenie na piwiarnię. Proszę zgłosić się zaraz pnr. 1213 W. Erie ul.

LECZNICE

REUMATYZM, Opuchlinę i Chroniczne zaziębienia, leczy skutecznie kąpiel mineralna Sosnozon i promienie Utra Fioletowe: Lecznica 1500 N. Damen Ave.

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ Jerzego Ignacy Duszynskiego. Proszę zgłosić się. Ktoby wiedział gdzie przebywa niech zawiadomi. 1358 Dickson ulica, 2gie.

POŻYCZKI

ZA $1,000 — 8%
WARSAW AGRICULTURE BONDY
PŁACIMY $600 GOTÓWKĄ
ANDERSON, PLOTZ & CO., Inc.
29 So. La Salle ulica

MOŻNA dostać gotówkę na pierwszy morgecz od jednego tysiąca do $25,000. Tylko właściciele domów mogą się zgłaszać do Superior Real Estate, 1942 W. Chicago Ave. 11

POTRZEBA $4,000 na pierwszy morgecz. 2134 Custer ul. 7,9

POŻYCZKI na Polskie Bondy i pierwsze morgecze w zastaw. G. Koppel, 2434 Division ul.

KUPUJEMY morgecze za gotówkę. Wypełniamy aplikacje na rządowe pożyczki darmo. Ashland Realty Co. 1532 W. Chicago Ave.

SPRZEDAM pierwszy morgecz, dam dobre komisowe. Zgłosić się 4936 Cornelia Ave., 1sze piętro.

POTRZEBUJĘ $2,000 na pierwszy morgecz na murowany 2 mieszkaniowy budynek, na Krakowie. Zgłosić się 2107 So. Fairfield Ave.

POTRZEBUJĘ $3,000 do $5,000 pożyczkę na pierwszy morgecz na 2 składy, 16 mieszkań, bez długu. Poch.— 3701 W. Cermak Road.

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 4 obszerne pokoje w nowym budynku. 5323 W. Newport Avenue.

NA MARJANOWIE wynajmę 6 pokoi z garażem, $20. — 1644 N. Winchester Ave.

WYNAJMĘ 4 czyste pokoje i kąpiel, piecem ogrzewane. 1342 N. Lincoln ulica. 9-13

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje na 2giem piętrze. Piecem ogrzewane, tanio. 2642 N. Artesian Ave.

AVONDALE

5 pokoi do wynajęcia, oddam bardzo tanio 3248 Drake Ave.

POTRZEBA mężczyzn na mieszkanie, pokój ogrzewany. 2616 W. Crystal ulica.

WYNAJMĘ 5 pokojowy dom, $13. 1641 N. Oakley Ave.

DO WYNAJĘCIA elegancki duży nowoczesny ogrzewany pokój. 1643 N. Leavitt ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 widnych pokoi piecem ogrzewane na drugiem, $20. 3710 Armitage Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokojowe mieszkanie tanio. 2340 Augusta Blvd.

POTRZEBA mężczyznę na mieszkanie. 1955 Evergreen Ave., 2gie piętro z frontu.

ŚLICZNE 6 pokojowe mieszkanie do wynajęcia, najnowszej mody, w pięknej dzielnicy, dobra transportacja,— 2gie piętro. 2336 No. Maplewood Ave. 9-13

POKOJE umeblowane, bardzo tanio, używanie kuchni. 1217 Mautene Ct., naprzeciw Wieboldt'a.

SKŁAD do wynajęcia, dobry na każdy interes. Wodą ogrzewany. 1357 N. Paulina ul., blisko Milwaukee Ave.

CZTERY pokoje do wynajęcia, gorącą wodą ogrzewanie za $18. Tel. Humboldt 3476. — 2217 Cortland ul. 11

MAMY kilka dobrych mieszkań 4 pokojowych, do wynajęcia. Tani rent. Informacja udzielona 1561 Milwaukee Ave., 2gie piętro.

WYNAJMĘ 4 pokoje z wanną, tanio. 2037 W. Chicago Ave.

WYNAJMĘ pokoik ogrzewany, wanna i telefon. 2036 Haddon Ave.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

WOJCIECHOWO.

Do wynajęcia lub na sprzedaż nowoczesny narożnikowy budynek, skład na piwiarnię, sala i 6 pokojowe mieszkanie. Ogrzewane. Dobre miejsce na wszelki interes. Zgłosić się 1710 W. 21-sza ulica. 5-7.9

DO WYNAJĘCIA osobne pokoje, można gotować, telefon i wanna do użytku, $2.00 tygodniowo i wyżej, osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave.

DO WYNAJĘCIA — bargain — 5 dużych widnych pokoi, piecem ogrzewane, $20. — 1931 W. Chicago Ave. 7-8-9-12-14-16

DO Wynajęcia 4 widne pokoje, 2gie piętro, dla małej rodziny, ustęp, weranda. $8.00 miesięcznie. Zgłosić się 1715 Girard ul. 1sze piętro. 9

POTRZEBA polsko-amerykańskiego mężczyznę na mieszkanie, z wiktem lub bez. 1046 No. Wood ul., 2gie z tyłu. 11

SKŁAD tanio — duży narożnikowy podwójny, nadający się na piwiarnię. 1931 W. Chicago Ave. 7-8-9-12-14-16

MAM 3 mieszkania do wynajęcia; 2 po 5 pokoi i jeden po 4, bardzo tanio, ciepła woda. Tel. Kildare 6790 — 2234 N. Springfield Ave. 9

WYNAJMĘ nowoczesne 4 pokoje na 2giem, piecem ogrzewane, $12. 2122 W. Division ulica.

URZĄDZONE pokoje do lekkiego gospodarstwa, gaz, elektryka, kąpiel, gorąca woda, $1.50 do $2.25. 608 W. Adams ulica. 15

DO WYNAJĘCIA ładny i wygodny pokój z wiktem lub bez. 1522 Elk Grove Ave., 2gie piętro.

DO WYNAJĘCIA 2-4 pokoje, parowe ogrzewanie. 1037 N. Damen Ave.

DO WYNAJĘCIA skład, dobry na piwiarnię, oraz 5 pokojowe mieszkanie na drugiem z frontu. 2646 Chicago Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, drugie piętro, kąpiel, elektryka, weranda, wraz z garażem, $12. 1921 Evergreen Ave. Longbeach 2645.

POTRZEBA pana na mieszkanie albo 2 panienki, pokój ogrzewany. — 2123 W. Thomas ulica.

DWA piękne umeblowane pokoje do wynajęcia dla panów, czy pań lub małżeństwa, można sobie gotować. Rezydencja 1337 N. Maplewood Ave.

3 POKOJE do wynajęcia, czyste i widne, dobre dla samotnych mężczyzn lub dla młodego małżeństwa, $8 — 4433 S. Richmond ul.

OGRZEWANY wygodny pokój do wynajęcia. 2133 Walton ul.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

KUPUJEMY

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morgecze. Zgłosić się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1083. Minnich Bradley and Co.. Inc.

WIELKA sprzedaż. Lampy, naczynia, zabawki, podarunki na Boże Narodzenie, lalki łódki, aeroplany, maszyny, lustra, obrazy. Kosztowne rzeczy za bezcen z powodu zamknięcia. 1408 Elston Ave. 9

NA SPRZEDAŻ nowa lodownio buczerska, 6x8 stopowa, bardzo tanio. 3018 Milwaukee Ave. 9

WIELE ciepła, mało popiołu; znakomity zastępca Pocahontas, Black Gold, lump lub "egg" węgla, $6.00; "Mine run", $5.75; Screening, $4.75. Grundy Mining Co., Beverly 9635. 16

NA SPRZEDAŻ 2 stoły do salonu. 1445 Emma ulica.

ŁADNE urządzenie dla składu cukierków, drobiazgi, na sprzedaż za $50. — 1620 Brigham ulica.

SPRZEDAM nowoczesne urządzenie do groserni. Humboldt 1876.

KUPIĘ używane pianino mniejszego rozmiaru i „skrzynię" do ubioru. Podać cenę. Pisać Leżaj, 555 W. 14th Street.

NA SPRZEDAŻ urządzenie do salonu. 1644 N. Marshfield Ave.

NA SPRZEDAŻ register i „dry goods fixtures", także zapas. 3104 W. Walton ulica.

TANIOŚĆ, buczerska lodownia na sprzedaż. 3002 W. 40th Place.

KUPUJĘ pierwsze morgecza i „Federal Home Owners" bondy. Zgłaszajcie się od 1ej do 4ej po południu. Mashken, 923 Milwaukee Ave., 2gie piętro. 9-16-23-30

NA SPRZEDA motor A. C. pięć koni siły, jak nowy, tanio. 2611 No. Jones ul. i Logan Bulwar blisko Western Ave.

„DOLL BUGGY i biurko na sprzedaż tanio. 2740 Augusta Blvd.

MASZYNA do lodu na sprzedaż, jak nowa, dobra do małej buczerni, groserni, restauracji albo do piwiarni. Taniość. Telefon Armitage 9515.

DWA nowe „wall cases" na sprzedaż za pół ceny. Zgłosić się pnr. 1213 W. Erie ul.

ZIMOWE palto dla kobiety lub dziewczyny, wielkości 46, prawdziwy Hudson Seal i rosyjski Beaver kołnierz z mankietami, tanio. 916 N. Damen Ave. 3cie front.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI — podarujcie kanarka jako niezwyczajny podarek gwiazdkowy. Specjalnie w niedzielę i poniedziałek młode Choppers $2.85. Każdy kanarek gwarantowany do śpiewu. 1451 Augusta Blvd.

PSY i psiaki, Great Danes, Chow, Fox Terriers, Spitz, Pomeranian, Boston's, Airdale i wiele innych, po dolarze i wyżej. Wiewiórki, śpiewające kanarki, rasowe gołębie sprzedajemy za pół ceny. 1823 W. Division ulica. Otwarte wieczorami i w niedzielę.

KANARKI na sprzedaż, głośne śpiewaki. 1750 W. 21szy Place. 9-16-23-30

ROZMAITE gatunki kanarków. 1247 N. Paulina ulica.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ptactwo i Zwierzęta

NA SPRZEDAŻ kanarki, samce i samiczki, śpiewają różnymi głosami. 5015 N. Moody Ave.

NA SPRZEDAŻ Pomeranian pieski, ładne, żółte. 1700 N. Troy ul.

RZECZY DOMOWE

NA SPŁATY!!
PIERWSZORZĘDNEGO GATUNKU ZAPAS NOWYCH, ZABRANYCH I W ZAMIANĘ WZIĘTYCH MEBLI. BARDZO TANIO.
CAŁKIEM NOWE!!

$119 Kombinacyjny piec za	$69.00
Parlorowe garnitury $29, $49.	$69.00
Garnitury do jadalni $38, $48,	$58.00
Amer. Oriental Dywany	$19.50

ZABRANE

$300 Garnitur do sypialni	$69.00
$279 3 sztuk. Parlorowy garn.	$48.00
$428 7 sztuk. garn. do jadalni	$78.00
$150 8 tubowe Radjo tylko	$19.50

W ZAMIANĘ WZIĘTE

Drewniane łóżka, vanities, chests $5.00 i wyżej.
Ogrzewacze, rozmaite gazowe piece $7.00 i wyżej.
Kombinacyjny piec specjalny $19.75
Parlorowe garnitury rozmaite $10.00 i wyżej.

Liberalne ustępstwo za wasze stare meble w zamianę za nowe.
M. FINE & SONS,
1000 MILWAUKEE AVE.
Otwarte we wtorki, czwartki i soboty wieczorem. 11

NA SPRZEDAŻ 2 kawałkowy garnitur parlorowy, warto zobaczyć, oraz garnitur do jadalni ,tanio. 3815 N. Christiana Ave. 9

NA SPRZEDAŻ Singer maszyna do szycia w dobrym porządku, $7.00. — 2120 Belmont Ave., 1sze piętro. 9

KOMBINACYJNY piec na sprzedaż. 2219 Fullerton Ave., 1sze piętro.

SPRZEDAM bardzo tanio, 2 śliczne lampy, stół i 4 krzesła, komodę, łóżko, Universal kuchenny piec na węgle tylko i różne drobiazgi. 3025 Lyndale ulica.

NA SPRZEDAŻ ogrzewacz do twardych węgli, $7.00 i kuchenny piec do odpadków, $10.00. — 1954 So. Homan Ave.

PIEC frontowy na węgle (Circulator heater), jak nowy, tylko $10, 2gie piętro. 2139 Alice Place, Henry Hill.

NA SPRZEDAŻ ciemne ¾ łóżko i mniejsze tanio. 2018 Cortez ulica, 1sze z tyłu.

NA SPRZEDAŻ „over-stuffed" garnitur do parloru i garnitur do jadalni. Tanio. Kildare 6280.

SPRZEDAM ogrzewacz, garbage burner, hot blast, i gazowy. 1537 Talman Avenue.

NA SPRZEDAŻ garnitur parlorowy. Warto zobaczyć. 1310 N. Damen Ave.

RADJO i meble na sprzedaż tanio. 2825 Walnut ulica.

BARDZO tanio z powodu innego interesu na sprzedaż lodownia i całe urządzenie do buczerni, pnr. 4441 S. Marshfield Ave.

UNIVERSAL kombinacyjny piec porcelanowy, hot water front, także radjo. 821 N. Hermitage Ave.

NA SPRZEDAŻ kuchenny piec i 7 tubowe radjo. 1433 Emma ulica, 1sze z frontu.

NOWA pierzyna, kuchenny stół, 3 kawałki skórzane tanio. 2643 Walton ulica. 9-13

OGRZEWACZ na sprzedaż, $5. 1349 Noble ul. 4te piętro. Dziś i jutro.

PIECE na sprzedaż. Ogrzewacze, palacze odpadków i kombinacyjne. 2659 Thomas ul. Hoffman. 11

SPRZEDAM ogrzewacz. Hot blast, olejowy palacz, łóżko. 942 N. Wood ul.

SPRZEDAM dwa piece kombinacyjne białe. 2915 Dickens Ave.

NA SPRZEDAŻ kuchenny garnitur, 2 sztukowy garnitur do sypialni, bardzo tanio. Roth,— 1330 N. Artesian Ave.

SPRZEDAM Singer maszynę, piec, stół, „show cases." 1423 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ garnitur parlorowy, łóżko, komoda i naczynia.— 2944 N. Springfield Ave., 1sze piętro.

AUTOMOBILE

BEZ WPŁATY, 6 miesięcy do zapłacenia. Kompletne przerobienie, reperacja automobilów, malowanie, polstrowanie, baterje, wierzchy szkło, opony. Oszacowanie i „towing" darmo. 3261 Fullerton Ave. Belmont 2401.

ZAMIENIĘ Buick, player piano i mało gotówki za lepszy automobil lub co macie. 2318 N. Western Ave.

ZAMIENIĘ Nash za mniejszy i dopłacę. 1350 Campbell Ave., 1 piętro.

ZMUSZONY jestem sprzedać mały 6 cylindrowy Studebaker, wczesny 1929, 5 pasażerowy sedan, w dobrym porządku, opony jak nowe, $75. — 2452 N. Menard Ave.

AUBURN późny 1931 Sport Sedan wyekwipowany w 6 druciane koła, kufer, opony jak nowe. Jeżdżony bardzo mało. Jeździ i wygląda jak w dniu kupienia. Potrzeba gotówki zmusza mnie do oddania mojego automobilu za tylko $200. 3317 W. Byron ul. 1sze piętro.

1929 WHIPPET Coach, bardzo dobra kondycja, 4 cylindrowy, $60. — 2074 Stave ul. Brunswick 8554.

NA SPRZEDAŻ Nash późny 1928 seden, w doskonałej kondycji, najlepsza gotówkowa oferta, albo zamienię. 1226 W. 50ta ul. Wozniak. Telefon Boulevard 8246.

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ "player" fortepian, jak nowy, tanio. 2015 N. Avers Ave., z tyłu. 9

SPRZEDAM skrzypce, smyczek i futerał, $12, w dobrej kondycji. 2465 Archer Ave.

KONCERTYNĘ, 104 klucze, Perloid wykończenie, jak nowa. Zamienię. 2465 Archer Ave.

NA SPRZEDAŻ Warszawska pół ton harmonja. 1232 Dickson ul. Murawski.

ACCORDION pianowy 120 basów mało używany, $75, lekcje darmo. 1256 N. Lincoln ul., 3cie piętro.

KUPNO I SPRZEDAŻ

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ harmonja pianowa. 120 basów, jak nowa, w prywatnym domu. 1059 No. Leavitt ul.

INTERESA

PIEKARNIA i properta na sprzedaż i próżna lota, za waszą ofertę. 5959 S. Wood ul. 9

PIWIARNIA musi być sprzedana w tym tygodniu, z powodu innego interesu. "Transfer" narożnik. 2443 Armitage Ave., po 5-ej godzinie. 9

POSZUKUJĘ wspólniczki z małym kapitałem, do groserni i buczerni, po więcej informacji zgłosić się 2652 W. 22ga ulica. 9

NA SPRZEDAŻ buczernia bardzo tanio z urządzeniem, razem lub osobno. Telefonować Berkshire 1536. 9

ZAKŁAD reperacji obuwia, tanio, 4 pokoje w tyle. 1017 N. Western Ave. 9

SPRZEDAM małą grosernię ze składem cukierków, tanio. 1628 N. Talman Ave. 9

Z POWODU śmierci musimy sprzedać budynek ze składem rozmaitości, przybory szkolne, cukierki, cygara i lody, blisko szkoły św. Jana Bożego. Bardzo znane miejsce. 5033 S. Throop St. 9

NA SPRZEDAŻ sala biliardowa, 9 stołów. Tanio. 1822 Wabansia Ave. 9

NA SPRZEDAŻ balwiernia. 651 W. Madison ulica. 9

Z POWODU dwóch interesów sprzedam grosernię i buczernię. Dobre miejsce, kto chce pracować. Telefon Armitage 3714. 9

NA SPRZEDAŻ piwiarnia i grosernia. 2132 West 18ty Place. 9

MAŁA piekarnia tanio na sprzedaż. 3075 So. Lock ul. 9

SKŁAD cukierków i rozmaitości na sprzedaż z powodu choroby. 1429 N. Paulina ul. 9

NA SPRZEDAŻ grosernia i buczernia, musi być sprzedana z powodu innego budynku, cena bardzo niska, bez agenta. 1901 W. 17ta ulica. 9

BALWIERNIA na sprzedaż z powodu innego interesu, pnr. 1245 Holt ul. 9

GROSERNIA na sprzedaż. 1445 W. Cornell ulica. 7-9

SPRZEDAM wyrób wędlin, nauczę tego co nie rozumie tego interesu. — Tel. Brunswick 7082. 7-9

SKŁAD cukierków na sprzedaż, tanio. 1923 W. Hervey ulica.

PIEKARNIA na sprzedaż. Dobry interes w znakomitej okolicy. Mam dobry powód do sprzedania. Zgłaszać się przed 12tą w południe, jeżeli interesowani, pnr. 3953 Irving Park Bulwar.

SKŁAD cukierków na sprzedaż, naprzeciw szkoły, przystępny rent, oddam za przystępną cenę, jeżeli sprzedane natychmiast. 1059 Fry ulica, narożnik Ogden Ave.

PIWIARNIA na sprzedaż za przystępną cenę, dobry wyrobiony interes. 4437 Elston Ave.

NA JACKOWIE na sprzedaż dobrze istniejąca grosernia, jedna w bloku. 3053 Elbridge Ave. Spaulding 7197.

NA SPRZEDAŻ balwiernia uposażona, tanio. Rent $10 z mieszkaniem. Zgłosić się w niedzielę. 2319 Coyne Avenue.

NA SPRZEDAŻ Chili parlor. Rent $8. Cena $125. 1424½ N. Ashland Av.

„GREEN-VIEW Tavern" (piwiarnia) na sprzedaż. 1714 W. Division ulica.

SKŁAD cukierków tytoniu, cygarów, bardzo tanio. 1410 W. Chicago Avenue.

JEŻELI macie lotę wypłaconą lub jakie wartościowe papiery i chcecie robić życie cały rok dokoła. Telefon Humboldt 6443, po 6tej wieczorem.

RESTAURACJA, urządzona, robiąca dobry interes. Sprzedam tanio. 1054 W. Madison ul. Haymarket 9623.

GROSERNIA i buczernia, dobry interes, narożnik, długi „lease", ładne mieszkanie, niema konkurencji, mieszana narodowość, na Helenowie. Telefon Humboldt 0341. Informacja na miejscu.

NA SPRZEDAŻ piwiarnia w dobrej okolicy. Polska, rosyjska i słowiańska narodowość. Transfer narożnik. Powód — choroba. 1606 Fullerton Avenue.

GROSERNIA, delikatesen na północno-zachodniej stronie, ładne urządzona, gotówkowy interes, z 4 pokojowem ogrzewanem mieszkanie, tani rent, bardzo tanio z powodu choroby. Berkshire 8691. 11

NA SPRZEDAŻ elektryczny zakład reperacji obuwia, rent $6, woda i ustęp, sprzedam tanio. 3505 S. California Ave.

UWAGA — sprzedam lub zamienię skład cukierków i rozmaitości z powodu choroby matki. 1250 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ dobry zakład krawiecki, damskie i męskie czyszczenie i reperacja. Cały rok roboty, 4 pokoje. Rent tani. Kto chce zrobić życie dla rodziny niech się zgłosi 2035 W. Division ulica.

GROSERNIA i skład cukierków na sprzedaż, naprzeciw publicznej szkoły. 2201 N. Long Ave. 16

NA SPRZEDAŻ skład ze sukniami, wyrobione miejsce od paru lat, sprzedam tanio, z przyczyny drugiego interesu. 1653 N. Damen Ave.

NA SPRZEDA grosernia i delikatesen. 1700 N. Troy ul.

BUCZERNIA i grosernia narożnikowa, duże pokoje za składem, targuje obecnie 800 dol. tygodniowo, czterech ludzi pracuje, sprzedam bardzo tanio, ważna przyczyna sprzedaży. Adresy składać lub pisać: Dziennik Chicagoski. 1455 W. Division ul. pod literą Z-2.

ZAMIENIĘ grosernię i buczernię w Brighton Parku na 2 piętrowy budynek. 4917 So. Keeler Ave.

MAŁA grosernia na sprzedaż. Blisko szkoły. Bardzo tanio. 3700 George ul.

NA SPRZEDAŻ zakład reperacji obuwia. Jechać do końca Milwaukee tramwajem, potem wziąć Imlay pieszo do 6449 Newark Ave. Norwood Park.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RADJO

NAJLEPSZA oferta zabierze 1934 Zenith radio, muszę sprzedać. 1920 S. Fairfield Ave. 9

SPRZEDAM Crosley kombinacyjny radjo, $25.00. 2331 N. Leavitt ulica, 2gie.

RADJO dobrej marki, mało używany sprzedam tanio. 2703 Haddon Avenue.

RADJA nowe i kabinety sprzedam tanio. 2734 Augusta Blvd., 3cie piętro.

RADJO elektryczne, sprzedam, $4.50. 1309 Holt ul., blisko Dziennika Chicagoskiego.

LOTY I FARMY

AKR ziemi dobry na ogród warzywny w Chicago po umiarkowanej cenie dobrym ludziom. Julius J. Goldfine, 127 N. Dearborn ulica. Pokój 1428. Franklin 8048. 7-9

SPRZEDAM 20 lot lub zamienię za dom lub farmę. Zgłosić się 1514 North Avenue, w tyle na drugiem.

NA SPRZEDAŻ farmy małe i duże. Zgłosić się pnr. 826 Noble ul., 1sze piętro front.

60 AKROWA farma w Lublin, Wisconsin, bez budynków, na sprzedaż za bezcen. Pawłowicz, 5424 S. Prairie Avenue. Chicago.

NA SPRZEDAŻ lota w Jefferson Parku. Zamienię za dom, interes lub automobil. 1731 N. Damen Ave.

DOMY I ZAMIANA

Stowarzyszenie Właścicieli Domów
Jeżeli macie lokatorów, którzy nie płacą rentu, nie czekajcie. Przyjdźcie do nas a otrzymacie natychmiastową obsługę. Pozbędziemy się ich dla was małym kosztem.
LANDLORD'S ASSOCIATION
6-te Piętro
Home Bank Building.
1200 N. ASHLAND AVENUE
Edward Zglenicki, zarządca.

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Kaplica pogrzebowa wyekwipowana z organem, 20 kawałków. Ofis i kancelarja z ogniskiem, kostnicą, „boiler room" i garażem. Budynek 10 lat stary, 1 piętrowy murowany, „lime stone" front, elegancki plan, baldachim, fundament dobry na 2 więcej piętr. Znakomita lokacja. Pogrzebowy wycofuje się z interesu. Kosztował $50,000. Odda za bezcen aby prędko się przeprowadzić. Cena $15,000 z dobrą ofertą. Po informacje telefonować Salvatore Vitacco, wyłączny agent, 2054 W. Chicago Ave. Telefon Humboldt 5314. Budynek obok biura.

ZA MORGECZ

Zmuszony jestem sprzedać nowoczesny bungalow murowany, gorącą wodą ogrzewany, garaż, ulica zapłacona. 3140 W. 54ta ulica, blisko Kedzie. 9

ZAMIENIĘ na farmę lub interes, 6 pokojowy cottage, garaż, $800. morgecz. Tel. Haymarket 9623. 9

ZAMIENIĘ 2 po 4 pokoje za byznesowy dom. 2641 W. Rice ul. 2-9

ZAMIENIĘ na większy bungalow lub 2 mieszkaniowy, 4 pokojowy murowany bungalow, gorącą wodą ogrzewany w Jefferson Parku. Telefon Humboldt 8245.

ZAMIENIĘ 3 po 4 pokojowy budynek i garaż na dwie maszyny za dwie szóstki lub bungalow. 2741 W. Thomas ulica.

ZAMIENIĘ dom za byznesowy dom lub sam interes. Telefon Belmont 1166.

NA SPRZEDAŻ fabryka 50x125, murowana, dwu piętrowa, $9,500, na Chicago Ave. — budynek z dużą salą, 6 ofisów i duży skład, dobre miejsce na salon.. Ashland Realty Co., 1532 W. Chicago Ave.

MUSZĘ oddać 7 pokojowy, nowoczesny drewniany budynek. Wszystkie urządzenia. Garaż na 2 maszyny. 3747 Lyndale ulica. Telefon Belmont 6260. Zgłaszać się w niedzielę rano.

NA SPRZEDAŻ 2 piętrowy drewniany, 4 pokoi i wanna — 3 pokojowy cottage i garaż, blisko polskiej parafji. Dobra inwestycja. 1812 No. Washtenaw Ave.

DOM 5, 4, 3 pokoje, sprzedam tanio lub wymienię za większe lub mniejsze. Humboldt 1798.

PROPERTA na sprzedaż. 921 No. Western Ave.

$3,500 ZA MOJĄ $8,500 część w byznesowym budynku. Murowana konstrukcja. $3,500 morgecz. 5735 W. 16ta ul. Cicero.

$1800 ZA 3 DOMY. Pomyślcie tylko, dwu piętrowy drewniany dom, 1—5 i trzy 4 pokojowe mieszkania. Z tyłu loty jest dwu piętrowy dom z 2 po 4 pokojowemi mieszkaniami. Także 4 pokojowy cottage i garaż. $1800 jest cena za wszystko. Niema morgeczu. Tytuł własności. Mała gotówkowa wpłata. Zobaczyć Mr. Lemski, 2gie piętro, 33 W. Washington ul.

NA SPRZEDAŻ 2 byznesowe domy lub zamienię albo sprzedam byznes lub wyrentuję ze wszystkiem. Po informacje zgłosić się 1455 Blackhawk ulica. Telefon Armitage 9725. Grzechowiak.

ZAMIENIĘ na farmę 3 piętrowy dobry budynek. Mało długu. 2147 Webster ave. Slauzis.

MUROWANY 3-4 skład sprzedam tanio lub zamienię. Morgecz wychodzi za trzy lata. 2880 Milwaukee avenue, skład.

SPRZEDAM 18 pokojowy dobrze zbudowany dom, umeblowane. Michigan avenue blisko 26tej. Cena $5,000. Kopalnia złota podczas wystawy. — Poch. 3701 W. Cermak Road.

Z KAZIMIERZOWA

Stow. Katolickiej Młodzieży, C. Y. O. na Kazimierzowie, rozpoczyna swój drugi sezon czynności sportowych.— Czcigodni księża, tudzież parafjanie życzą tej drużynie dalszego powodzenia i rozwoju w tej szlachetnej pracy. Na kalendarzu poczynań towarzyskich C. Y. O. zapisana jest niedziela, 7go stycznia, 1934 r., w którym to dniu młodzież znowu podejmować będzie parafjan jako swych gości. Będzie to zabawa towarzyska połączona z grą kostkowo-karcianą „bunco and card party." Będą premje przy każdym stoliku i będzie sposobność dla każdego do zdobycia jednej z premij, a juści...

*

Kółko Dramatyczne Orzeł Biały już od kilku tygodni czyni przygotowania do przedstawienia scenicznej sztuki gwiazdkowej p. t. „Jasełka." Sztuka ta, która nigdy nie traci na swej wartości, wystawiona zostanie w dzień św. Szczepana, w drugie święto Bożego Narodzenia, dnia 26go b. m., w sali czeskiej Sokol — Chicago. Komitet zapewnia nas, iż Jasełka, jakie wystawia Kółko Orzeł Biały będą najpiękniejsze jakie kiedykolwiek były wystawiane w Chicago. Weźmie w nich udział 110 osób. Śpiewy będą klasyczne i operetkowe wykonane przez doborowy zespół śpiewaczy, złożony z trzech chórów, mianowicie: męskiego, chłopięcego i chóru Aniołów. Śpiewami zajęła się panna Marja Gruszczyńska.

*

Posiedzenia towarzystw kazimierzowskich odbędą się w porządku następującym: Jutro, o godzinie 2ej po południu: Tow. Matki Boskiej Gidelskiej, gr. 262 Unji Polskiej; Tow. Gwiazda Morza, gr. 237; Tow. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej i Tow. Córy Polski. W poniedziałek, o godzinie 7:30 wieczorem, Tow. św. Wojciecha, gr. 500 Z. P. R. K.; Tow. św. Franciszki i Tow. św. Stanisława Kostki, gr. 570 Z. P. R. K. W środę o godzinie 7:30 wieczorem, Stow. Właścicieli Domów i Realności.

*

Członkinie Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przyjdą do spowiedzi św. dzisiaj, a jutro na Mszy św. o godzinie 8mej rano przystąpią wspólnie do Komunji św. Jutro, o godzinie 2ej po południu, odbędzie się przedroczne posiedzenie tego towarzystwa w sali zwykłej.

*

Na Kazimierzowie powstał niedawno nowy interes polski, pod nazwą „Aniela's Delicatessen Store," pnr. 3054 W. Cermak rd., a który zaliczany jest do jednego więcej dorobku kupców i przemysłowców w tej dzielnicy.

*

Polski Klub Demokratyczny Kobiet w 22ej wardzie, urządza zabawę kostkowo - karcianą— „bunco and card party," we wtorek, dnia 12go grudnia, w sali Łuczaka.

*

Na posiedzeniu Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbytem w ubiegły poniedziałek wieczorem, w sali parafjalnej, po załatwieniu formalnych spraw bieżących, wybrano zarząd na rok następny, w skład którego weszli: ks. Jan Peterson, kapelan; Jan Paprocki, prezes; Józef Erazmus, I-szy wiceprezes; Kazimierz Zarzycki, II-gi wiceprezes; Walenty Kubiszewski, III-ci wiceprezes; Antoni Formanek, sekr. prot.; Jan Kleszcz, sekr. fin.; Fr. Bugno, asystent sekr. fin.; Antoni Walat, sekr. prot.; Emil Kujawa, skarbnik; Kazimierz Olszewski, Józef Owczarek, Wincenty Gadziński i Antoni Cichoń, marszałkowie.

*

Tow. Imienia Jezus na Kazimierzowie istnieje lat 12cie i zalicza się do najliczniejszych towarzystw polskich w Archidiecezji Chicagoskiej. Panowie Paprocki, Erazmus i Formanek pełnią swe urzędy ku zadowoleniu wszystkich członków od samego założenia tego towarzystwa — za co zasługują na szczere słowa serdecznej podzięki. Organizatorem tego towarzystwa i pierwszym kapelanem był ówczesny proboszcz, a obecnie ordynarjusz diecezji Grand Island, Neb., J. E. ks. Biskup Stanisław Bona, D. D.

*

W poniedziałek wieczorem, w sali Łuczaka, 3028 W. Cermak rd., odbędzie się regularne posiedzenie Polskiego Klubu Demokratycznego Młodzieży, którego prezesem jest p. Ed. Łuczak. Głównym przedmiotem obrad będzie zabawa gwiazdkowa dla dzieci.

*

Posiedzenie Polskiego Klubu Republikańskiego 22ej wardy, odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 12go grudnia, w sali pnr. 2302 So. Whipple ul., o godzinie 7:30 wieczorem. Prezesm jest K. C. Szarblewski, a sekretarzem M. Grabiec.

*

Jak po inne lata tak i w tym roku, w okresie Adwentowym, we wtorek, środę i czwartek kończącego się tegoż tygodnia, odbywało się w kościele kazimierzowskim Czterdziesto - godzinne nabożeństwo ku czci Pana Jezusa utajonego w Najśw. Sakramencie. Przez wszystkie trzy dni kościół ani na chwilę nie był próżnym, szli doń starzy i młodzi, ojcowie i matki, synowie i córki. Wszyscy oddawali nabożną cześć i głęboki hołd Jezusowi wystawionemu na ołtarzu w złocistej Monstrancji ku publicznej adoracji. Czcigodne Siostry Zmartwychwstanki w pochwały godny sposób ubrały ołtarz kwiatami i zielenią. Śpiewy chóralne także przyczyniły się do upiększenia trzydniowej uroczystości eucharystycznej.— Trzydniowe to nabożeństwo, ukoronowane zostało uroczystemi procesjami z Najśw. Sakramentem ku zbudowaniu wiernych. Setki osób skorzystały ze sposobności tej i wyspowiadało się z grzechów swoich i pojednało się z Bogiem przez godne przystąpienie do Komunji św. — Porządek głównych nabożeństw był następujący: Sumę pierwszego dnia odprawił ks. Teodor Kaczorowski a kazanie wygłosił ks. Franciszek Kuliński, proboszcz parafji św. Turebjusza. Nieszpory wieczorem celebrował ks. Feliks Prange, proboszcz parafji Przemienienia Pańskiego, w asystencji ks. Jana Owczarka, jako djakona i ks. Edwarda Czarnego, jako subdjakona. Słowo Boże wypowiedział ks. Wincenty Nowicki, proboszcz parafji św. Florjana w Hegewisch.— Sumę drugiego dnia odprawił ks. Leon Czyl a kazanie wygłosił ks. Walenty Beliński, proboszcz parafji św. Błażeja w Argo. Nieszpory wieczorem celebrował ks. Stanisław Derengowski, proboszcz parafji św. Krzyża w Joliet, Ill. w asyście ks. M. Kaji jako djakona i ks. Edw. Radwańskiego jako subdjakona. Kazanie wypowiedział ks. Józef Karabasz, proboszcz parafji św. Tadeusza, w Joliet, Ill.— Sumę trzeciego dnia odprawił ks. T. Kaczorowski a kazanie wygłosił ks. Ignacy Renklewski, proboszcz parafji św. Zuzanny, w Harvey. Nieszpory wieczorem na zakończenie z procesją celebrował ks. dr. Aleksy S. Górski, proboszcz parafji św. Brunona, w asyście ks. Franciszka Kulińskiego jako djakona i ks. W. Belińskiego jako subdjakona. Kazanie wygłosił ks. Tomasz Sampoliński, proboszcz parafji św. Wacława na Dekoven. Prócz powyżej wymienionych ponadto brali udział w pracy duszpasterskiej następujący kapłani: ks. prałat Tomasz Bona, ks. prałat Franciszek Ostrowski, ks. Chyliński, ks. Teodor Cząstka, ks. Aleksander Knitter, ks. Stanisław Radniecki, ks. Tomasz Smyk, ks. Paweł Sobota, ks. Jakób Strzycki, ks. Stanisław Doberstein, ks. Władysław Nosal, ks. Wincenty Nowakowski, ks. Józef Sehnke, ks. Edward Dankowski, ks. Henryk Jagodziński, ksc. Fr. Rusch, ks. Jan Fuerst, ks. Bolesław Kasprzycki, ks. Józef Mszanowski, ks. Henryk Piepenkotter, ks. Bolesław Nieć, ks. Stanisław Ryzner, ks. Rajmund Płoszyński, ks. Leon Sychowski, ks. Edward Schuster, ks. Ignacy Macholz, ks. Stanisław Ozmina, ks. P. Koepke, O. Cyryl Mitera, O.F.M., O. Edm. Jagodziński, O.F.M., ks. Antoni Rydecki, ks. Paweł Mytyś, ks. Stanisław Derwiński, ks. Edw. Pławiński, ks. Pobutkiewicz, ks. Kolberg, ks. F. Modrzeński, ks. Stefan Białas, ks. L. Nowak, ks. Jendricks, ks. Ed. Madaj, ks. J. Walczak, ks. L. Handzel, ks. J. Lechert, ks. S. Różak, ks. S. Wronka, O. Hilary i O. Andrzej, ofaz miejscowi ks. Jan Peterson, ks. Rajmund Zock, ks. L. Czyl i ks. T. Kaczorowski. — Wszystkich gościnnie podejmował proboszcz ks. prałat Antoni Hałgas.

Ogłaszajcie się w "Dzienniku Chicagoskim"

"Jasna Góra".

W AKADEMJI SIÓSTR NAJŚW. RODZINY.

W kaplicy znanej nam wszystkim Akademji Najśw. Rodziny, pnr. 1444 W. Division ul., jest umieszczona prawdziwa reprodukcja Cudownego Obrazu Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie, którą Przew. Ks. Prałat K. Waśkiewicz, przyjaciel Zgromadzenia Sióstr Najśw. Rodziny i szlachetny dobrodziej nietylko ich domu częstochowskiego, ale i innych tak w Europie jak i w Ameryce, podarował Matce M. Reginie, Przełożonej Prowincjonalnej w Chicago, podczas jej pobytu w Częstochowie.

Jutro, w dzień Matki Bożej Loretańskiej, o godz. 3-ej po południu, ks. Paweł Sobota, kapelan Akademji, dokona uroczystego odsłonięcia Obrazu Świętej Bogarodzicy, na którą to uroczystość cała Polonja jest proszona o jak najliczniejsze przybycie. Kazanie okolicznościowe wygłosi O. A. Zubowicz, C. S. C.

Ktokolwiek życzyłby sobie, może w każdej chwili odwiedzać „Jasną Górę" i szczerze się pomodlić u stóp Matki Najświętszej. Kapliczka w starym budynku Akademji, gdzie umieszczony jest obraz, jest teraz podwójnie drogą Siostrom Nazaretankom, bo tutaj modliła się ich świątobliwa Fundatorka, Matka Marja Franciszka Siedliska, której proces beatyfikacyjny jest obecnie w toku.

Kandydat Na Skarbnika Powiatowego.




Franciszek V. Zintak.

Franciszek V. Zintak, klerk sądu wyższego, lider Polsko - Amerykańskiej Organizacji Demokratycznej, komityman 12ej wardy, jest kandydatem na urząd skarbnika powiatowego. Prawybory odbędą się dnia 10 kwietnia, a wybory w listopadzie na przyszły rok.

O wysunięciu kandydatury p. Zintaka na skarbnika dowiadujemy się z Organizacji Demokratycznej Polskiej, z której informują nas także, iż kandydatura p. Zintaka ma poparcie również i w szeregach demokratycznych innych narodowości.

Pan Franciszek V. Zintak jest długoletnim członkiem Towarzystwa im. Ks. A. Kordeckiego, gr. 353 Z. N. P., Tow. Chicago, gr. 1450 Z. N. P., Tow. św. Jakóba, Z. P. R. K., Macierzy Polskiej Oddz. im Ks. Fr. Gordona, wielu towarzystw i i klubów polskich i amerykańskich w różnych dzielnicach naszego miasta, jak i wielu towarzystw w dzielnicy Brighton Park — w 12tej wardzie, gdzie jest komitymanem.

O jego kandydaturze na urząd skarbnika powiatowego mówiono już kilka miesięcy temu, a nawet otrzymał on w tej sprawie wiele rezolucyj od towarzystw i niewątpliwie, że liczba rezolucyj zwiększy się, bo nam obywatelom polskiego pochodzenia musi zależeć na zdobywaniu nowych urzędów.

ZE STANISŁAWOWA.

Już jutro, w niedzielę, dnia 10go grudnia, o godz. 2:30 po południu sala Kościuszki na Stanisławowie będzie miejscem zabawy kostkowej i karcianej (bunco and card party) Dziewic Różańcowych na zasilenie kasy parafjalnej. Będzie to zabawa w charakterze czysto polskim. Wszyscy proszeni o przybycie. Każdy się dowolnie zabawi w kółku swojskiem, bo w gronie przyjaciół i znajomych. Bilety nabyć można przy wejściu do sali na zabawę.

(OSTROŻNY.

— Proszę mi dać parę ochraniaczy nóg!

— Do piłki nożnej czy do kroketu?

— Do bridża!

JUŻ JUTRO NA BRUNONOWIE.

Dziewice Różańcowe, skupiające się na Brunonowie od kilku tygodni czynią energiczne przygotowania do przedstawienia, które odbędzie się jutro w sali parafjalnej, po południu dla dzieci, a wieczorem dla starszych. Odegrają one poważną, obfitującą w piękną i zajmującą treść z życia biednej sieroty, w czterech aktach, p. t. „Sierotka Księżniczką". Że sztuka ta podobać się będzie wszystkim, nie ulega najmniejszej wątpliwości, bowiem są w niej sceny wesołe, pełne żywej akcji i są także sceny poważne i pouczające. Śpiewy jakiemi sztuka ta jest przeplatana dopełnią całości. Warto więc jest pójść jutro na Brunonowo i spędzić wieczór w godziwy i przyjemny sposób, jak przystoi na okres Adwentowy. Zamiast popierać obconarodowe przedstawienia migawkowe, często demoralizujące, raz jeszcze powtarzamy, iż warto przyjść na Brunonowo. Zobaczy się sztukę piękną i usłyszy się melodyjne śpiewy, a ponadto, co najważniejsze poprze się usiłowania sympatycznych panienek różańcowych.— Dalej więc wszyscy na Brunonowo!

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 9-go grudnia: — Św. Leokadji p.

Jutro, niedziela, 10-go grudnia: — Najśw. Marji Panny Loretańskiej.

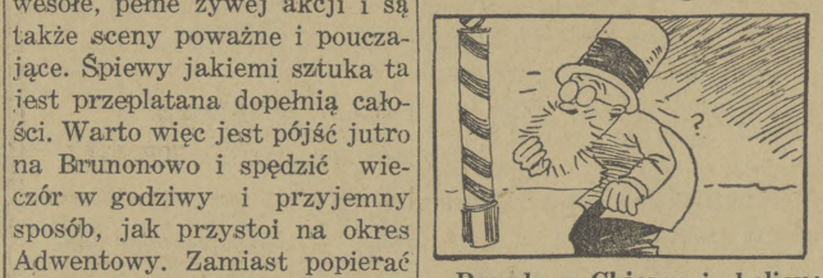
Druga Niedziela Adwentu.

Ewangelja: „O Janie w Więzieniu".

Pojutrze, poniedziałek, 11go grudnia: — Św. Damazego Pap.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 7:06.
Zachód słońca o godz. 4:19.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę i prawdopodobnie w niedzielę pogoda, przy podnoszącej się zwolna temperaturze. Łagodny, południowy wiatr w sobotę.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 3-ciej nad ranem 39 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 11tej w nocy 25 stopni.

Jutro Wybieramy Się Na Grę Kostkowo-Karcianą.

Dawno zapowiadana gra kostkowo-karciana odbędzie się już jutro w niedzielę, dnia 10go grudnia w sali Atlas, pnr. 1436 Emma ulica. Urządzeniem jutrzejszej imprezy zajmuje się Związek Oświaty i Obrony Kresów Polskich. Komitet z p. Jakóbem Błaszczykiem, jako przewodniczącym na czele, zaprasza na niedzielną grę wszystkich rodaków, przyjaciół i znajomych. Dochód bowiem z tej gry przeznaczony jest na zakupienie najpotrzebniejszych przyborów szkolnych dla najuboższej dziatwy polskiej na kresach Polski. Cel godny poparcia wszystkich rodaków.

Młodzież nasza uboga w Polsce pragnie się kształcić. Niestety brak funduszów na przybory szkolne zamyka jej drogę do sławy i popisów. Pomóżmy tej młodzieży wybrnąć ze szponów analfabetyzmu przez poparcie niedzielnej imprezy Zw. Oświaty. Na zabawie każdy będzie czuł się jak u siebie w domu. Ubawi się należycie a do tego zdobędzie jedną z cennych nagród, jakie komitet nagromadził.

Te czcigodne Polki, które na ten cel pragną złożyć jakiś fant będą mile widziane w sali Atlas. Oto prosi was komitet i dobra sprawa. Nie znaczy to byśmy nie radzi widzieć innych rodaków, owszem komitet pragnie ubawić i obdarzyć wszystkich, którzy na grę kostkową (bunco) przybędą. Gra rozpocznie się o godz. 2ej po południu.

Komitet jutrzejszej imprezy stanowią: Jakób Błaszczyk, przewodn.; Jadwiga Kossak, Emilja Piętkowska, Antoni Haśkiewicz, Franciszek Jatczak i Franciszek Bolek. Prezesem Związku Oświaty jest Leon T. Walkowicz, sekretarką panna Julja Knych, a kasjerką pani Anna Neuman.

Z CRAGIN.

Benefisową zabawę kostkową „bunco" urządza Stow. Opieki nad Nowicjatem p. o. św. Józefa, jutro, w niedzielę, dnia 10go grudnia, w sali parafjalnej św. Sta..isława B. i M. w Cragin, począwszy o godz. 3-ej popołudniu. Komitet tej zabawy zaprasza wszystkich parafjan, zarówno młodych jak i starych, gdyż cel jest godny wszechstronnego poparcia.

„NA WIGILJI U OGÓRKÓW."



Mówi Joe Ogórek do swojej żony: „Wikta, sproszosz gości na Wigilją? No to pamiętoj, nie zapomnij o nikim!!!

Pod tym tytułem zostanie odegraną sztuka w czterech aktach, w niedzielę, dnia 17 grudnia w Audytorjum św. Trójcy przez grono artystów dramatycznych. Historja rodziny Ogórków znaną jest wszystkim radjo słuchaczom, i jest najpopularniejszym skeczem, pełnym humoru, malującym wiernie życie przeciętnej rodziny żyjącej w Chicago. Rodzina ta mimo częstych sprzeczek bardzo się kochająca; spodziewamy się wzruszających i pięknych scen, gdy się zejdziemy na „Wigilji u Ogórków". Przygotowania czynią się bardzo staranne, bo autorka Ogórków, Anna Pedicini, nigdy nie szczędzi pracy, zachodu ni kosztów, aby swoją publiczność zabawić mile i serdecznie.

WIELKA OSZCZĘDNOŚĆ!
WĘGIEL I KOKS
KUPOWAĆ TYLKO
W NAJLEPSZYCH GATUNKACH
Czysty, Suchy, Rzetelnej Wagi Węgiel Otrzymacie w Starej, Godnej Zaufania, Polskiej Firmie
WESTERN COAL & SUPPLY CO.
4916 S. WESTERN AVE. TEL. PROSPECT 3400
NA SKŁADZIE: POCAHONTAS, FRANKLIN COUNTY, ILL. COAL, BLACK CREEK, MONDS CREEK, LEHIGH VALLEY ANTHRACITE, KOPPERS COKE ETC.

Pieniądze na Gwiazdkę

Upraszamy Was o korzystanie z usług naszego wydziału zagranicznego. Wysyłki pieniężne zamówione do dn. 15go grudnia, 1933, włącznie, będą doręczone przed Gwiazdką.

RATY ZA WYSYŁKI KABLOWE DO POLSKI

$ 5.00 —	$ 6.25	$ 40.00 —	$ 41.75
10.00 —	11.35	50.00 —	52.00
15.00 —	16.50	60.00 —	62.20
20.00 —	21.50	70.00 —	72.40
25.00 —	26.50	80.00 —	82.40
30.00 —	31.75	90.00 —	92.50
35.00 —	36.75	100.00 —	102.50

Specjalne raty na sumy ponad $100.00

Wyżej podane raty pokrywają wszystkie wydatki i koszt przesłania pieniędzy kablem.

Wszystkie zamówienia są uzupełniane w Polsce w przeciągu jednego tygodnia, jeśli adresat zamieszkuje w jednem z główniejszych miast albo w pobliżu. Często nawet rychlej.

National Security Bank jest gotów służyć mieszkańcom północno-zachodniej strony miasta w sposób bezpieczny i konserwatywny, we wszelkich sprawach bankowych.

Tramwaje Milwaukee, Armitage, Division, Elston i Chicago Avenue zajeżdżają przed bank a więc wszyscy, którzy żądają najlepszej obsługi bankowej, mogą dogodnie do tego banku dojeżdżać, szczególnie zważywszy możność posługiwania się "trensferami".

Prosimy o poparcie na mocy naszego dobrego rekordu

Konta handlowe — Oszczędnościowe — Asekuracja — Wydział Zagraniczny — Bondy

NATIONAL SECURITY BANK OF CHICAGO
Milwaukee, Chicago & Ogden Aves.

Norman B. Collins, prezes.

CZŁONEK FEDERALNEGO SYSTEMU REZERWOWEGO

ZAOPATRZCIE SIĘ
NA ŚWIĘTA
we
WINA, LIKIERY I WÓDKĘ

Polska hurtowna firma OLD PIONEER DISTRIBUTING CO. dostarczy wam kompletny zapas win, likierów i wódek dla waszych odbiorców i kostumerów na Święta.

AMERYKAŃSKIE BLENDED WÓDKI
OAKLAWN — COLONEL MURPHY — BELLE OF ANDERSON
COLONIAL — OLD ANGLER — GOLDEN WEDDING
GLEN CREEK — BLACKSTONE
Powyższe wódki są 90 stopni (proof)

STRAIGHT WÓDKA
Butelkowana w Bondzie
MELLWOOD — BELLE OF NELSON — OLD TAYLOR

IMPORTOWANY KONIAK I SZAMPAN
THREE STAR HENNESSY — HERMANN CHAMPAGNE
FRENCH VERMOUTH — ITALIAN VERMOUTH
DOOKS CHAMPAGNE

GIN W BUTELKACH
RAMSHEAD DRY — OLD COLONY — LONDON DRY

CZYSTE KALIFORNIJSKIE WINA
CALIFORNIA PORT — MUSCATEL — SHERRY — TOKAY
RIESLING — CLARET — ANGELICA

JULIUS MARCUS KORDJAŁY
APRICOT — BLACKBERRY — CREME DE MENTHE
GOLDWASSER — KUEMEL (dry) — ALLASCH-KUEMMEL SŁODKI
SLO GIN — ARRAC PUNCH — RUM PUNCH — BERNARDINE
MARASCHINO — MANHATTAN COCKTAIL — MARTINI COCKTAIL
ROCK & RYE

Ceny przystępne, obsługa grzeczna i prędka do wszystkich części miasta.

OLD PIONEER DISTRIBUTING CO.
1231-33 WEST CHICAGO AVENUE
TELEFONY MONROE 5556-7 - - - CHICAGO, ILLINOIS.

EXTRA
TELEGRAFICZNIE
Doręczymy
ZŁOTE I DOLARY
W KILKU DNIACH
Aż
Na Ostatniej Poczcie

Kupujemy bondy polskie i kupony od takowych

B. ZALEWSKI, prezes,
CENTRAL SERVICE BUREAU, INC.
4641 S. Ashland Ave.
obok apteki Pietrzykowskiego.

Ważne!

Za Kupony Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Płacimy Najwyższą Cenę.

Za Obligacje Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Płacimy Gotówkę Podług Kursu Notowanego Na Giełdzie Warszawskiej.

Za Wylosowane Książeczki i Kupony Procentowe od Bondów Dolarowych również otrzymacie najwięcej.

Wysyłkę Dolarów lub Złotych uskuteczniamy szybko i tanio przez swojego przedstawiciela w Warszawie.

THE LIVE STOCK NATIONAL BANK
OF CHICAGO
4150 S. HALSTED UL.
Tel. Yards 1220

RADJOGRAMEM ZA 50 CENTÓW
dojdą jeszcze pieniądze na święta do Polski.

W DOLARACH LUB W ZŁOTYCH
możecie przesłać pieniądze. Skorzystajcie więc ze sposobności i wyślijcie pieniądze za naszem pośrednictwem.

Sprzedajemy karty okrętowe na wszystkie linje okrętowe.

Sprawy notarjalne starokrajskie oraz wszelkie sprawy bankowe i tranzakcje załatwiajcie za pośrednictwem

Skala State Bank
1817 So. Loomis Street
Chicago, Illinois
Godziny bankowe: od 9ej rano do 3 po południu.

Ważne Ostrzeżenie

Ponieważ obco-narodowa firma podszywa się pod nasz znak POLONIA, dlatego uważajcie na adres.

1062 Milwaukee Av.
BLISKO NOBLE UL.
POLONIA

Tel. Bruns. 9166 2246 W. Division St.
blisko Oakley Blvd.
F. A. KLAMANN
Dyplomowana Akuszerka i pielęgniarka
Opiekuje się porodami w szpitalu i w domu. Stawia bańki. Porady zdrowia darmo.

MIZAR NIEPRZYJACIEL REUMATYZMU.
Ból w rękach, nogach, krzyżach. Cierpiącym pomoc gwarantowana lub zwrot pieniędzy do 30tu dni. MIZAR słoik kosztuje $4.25, zgłosić się lub telefonować do: J. F. SOROKOWSKI, 900 N. Taylor Ave. Oak Park, Ill. Telefon Village 5591.